

Posiedzenie Rady i Zarządu CRS „Samopomoc Chłopska”

Na odbywającym się w czwartek w Warszawie plenarnym posiedzeniu Rady i Zarządu CRS „Samopomoc Chłopska” podjęto decyzje w sprawie dostosowania — do nowego podziału administracyjnego kraju — struktury organizacyjnej wiejskiej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu. Zmiany te stworzyć mają korzystne warunki do funkcjonalnej działalności gminnych spółdzielni i ich związków w nowo ukształtowanych województwach. Chodzi przede wszystkim o dalsze usprawnienie obsługi handlowej rolnictwa i mieszkańców wsi.

PAP

Podpisanie wspólnej deklaracji

E. Gierek zakończył wizytę w Szwecji

W czwartek, 5 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek z małżonką zakończyli 4-dniową wizytę oficjalną w Szwecji, złożoną na zaproszenie premiera tego kraju Olofa Palme. W tym dniu po zakończeniu polsko-szwedzkich rozmów plenarnych nastąpiło uroczyste podpisanie dokumentów dotyczących stosunków dwustronnych między Polską a Szwecją. Edward Gierek spotkał się z przedstawicielami prasy, a następnie wziął udział w śniadaniu, wydanym na jego cześć przez radę eksporterów szwedzkich. W godzinach popołudniowych Edward Gierek powrócił wraz z towarzyszącymi mu osobistościami do kraju.

Na zakończenie wizyty opuścił on kraj, w którym był gościnnie przyjmowany. W komunikacie czytamy m. in., że I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przepro-

wadził rozmowy z premierem Olofem Palme.

W czasie rozmów dokonano szerokiej wymiany poglądów na temat aktualnych problemów międzynarodowych. Szczególną uwagę poświęcono problemom umocnienia bezpieczeństwa i współpracy oraz rozbrojenia.

Omówiono także obecny stan stosunków polsko-szwedzkich i perspektywy ich dalszego rozwoju.

Rozmowy przebiegały w przyjaznej i szczerzej atmosferze i wykazały, że w wielu ważnych zagadnieniach poglądy Polski i Szwecji są identyczne lub bardzo bliskie.

Obie strony stwierdziły z zadowoleniem, że istnieje pomyślny rozwój sytuacji międzynarodowej w kierunku odprężenia i rozszerzania współpracy między wszystkimi państwami. Podkreśliły znaczenie Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Strony wyraziły nadzieję, że w bliskiej przyszłości będzie można odbyć końcową fazę Konferencji na najwyższym szczeblu.

Obie strony podkreśliły potrzebę kontynuowania wysiłków na rzecz zahamowania wyścigu zbrojeń i osiągnięcia całkowitego i powszechnego rozbrojenia pod ścisłą i skuteczną kontrolą międzynarodową.

Obie strony uznały, że osiągnięcie porozumienia w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń oraz posunięć z nią związanych w Europie środkowej, opartych na zasadzie nieprzynoszenia uszczerbku bezpieczeństwu zainteresowanych państw stanowiłoby poważny wkład na rzecz pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Obie strony wyraziły swoje zaniepokojenie sytuacją na Bliskim Wschodzie i podkreśliły, że sprawiedliwy i trwały pokój w tym regionie może być osiągnięty na podstawie rezolucji Rady Bezpieczeństwa nr 242 i 338.

Obie strony wypowiedziały się za utrzymaniem niezależności, suwerenności i integralności terytorialnej Republiki Cypru.

Obie strony powitały zakończenie wojny w Indochinach i wyraziły zadowolenie z faktu, że narody tego regionu osiągnęły ostatecznie pokój i niepodległość.

Szczególną uwagę w rozmowach poświęcono polsko-szwedzkim stosunkom dwustronnym. Obie strony oceniły pozytywnie korzystny dla obu krajów rozwój stosunków. Wyraziły one zadowolenie z podpisania podczas wizyty wspólnej deklaracji o rozwoju przyjaznych stosunków między Polską a Szwecją.

I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierek zaprosił premiera Szwecji Olofa Palme do złożenia oficjalnej wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. (PAP)

Tekst wspólnej deklaracji publikujemy na stronie 2

Prezydenci w miastach powyżej 50 tys. mieszkańców

Zgodnie ze zmianami w ustawie o radach narodowych wprowadzonymi uchwałą Sejmu z 28 maja 1975, terenowymi organami administracji państwowej w miastach liczących powyżej 50 000 mieszkańców oraz w miastach będących siedzibami wojewódzkich rad narodowych — są prezydenci miast. W miastach do 50 000 mieszkańców powoływani są naczelnicy miast.

Oznacza to, że prezydenci miast powołani są w województwie kaliskim — w Kaliszu i Ostrowie, w województwie konińskim — w Koniinie, w województwie leszczyńskim — w Lesznie, w województwie pilskim — w Pile, w województwie poznańskim — w Poznaniu i Gnieźnie.

Przypomnijmy, że dotychczas prezydentów miast powoływano we wszystkich miastach wojewódzkich, w miastach liczących więcej niż 100 000 mieszkańców oraz wyjątkowo w niektórych miastach mniejszych. (tk)

Plenum KW PZPR i narada aktywu w Kaliszu

Spółeczno-gospodarcza integracja warunkiem szybszego rozwoju

W kaliskim domu partii odbyło się wczoraj pierwsze, plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kaliszu, a następnie narada aktywu partyjnego i gospodarczego województwa kaliskiego, która poświęcona była omówieniu bieżących zadań społeczno-gospodarczych oraz kierunków polityczno-organizacyjnego działania w nowej strukturze administracyjnej naszego kraju. W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak.

Na plenum wojewódzkiej instancji partyjnej w Kaliszu wyłoniono 19-osobową Egzekutywę, Sekretariat, Wojewódzką Komisję Kontroli Partyjnej oraz Wojewódzką Komisję Rewizyjną. W skład Sekretariatu Komitetu Wojewódzkiego powołani zostali: Jerzy Kusiak — I sekretarz KW, Antoni Buksakowski, Cezary Kowalak i Maria Król — sekretarze KW. Przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej został Feliks Bednarek.

Uczestnikami toczącej się po plenum KW narady byli członkowie KW PZPR w Kaliszu, sekretarze komitetów miejskich i gminnych, aktywni partyjni dużych zakładów przemysłowych, przedstawiciele wojewódzkich władz ZSL i SD naczelnicy gmin i miast, działacze polityczni i społeczni, a także pięciu mieszkających w województwie kaliskim posłów na Sejm PRL.

Referat wprowadzający wygłosił I sekretarz KW PZPR. Przypomniawszy o historycznej tradycji i patriotycznej więzi, łączącej zawsze mieszkańców obecnego województwa kaliskiego, ich ofiarną walkę o wyzwolenie, o umocnienie władzy ludowej i rzetelną pracę, której wynikiem jest imponujący dorobek w trzydziestoletnim państwie Polskim Ludowym. Następnie mówca przedstawił gospodarczą i społeczną charakterystykę województwa. Podkreślając jego znaczący potencjał przemysłowy, wysoki poziom rolnictwa oraz dorobek kulturalny, wskazał na jednocześnie na najpilniejsze zadania gospodarcze, gdyż od realizacji bieżących zadań zależeć będzie start w następną pięcioletkę.

Członkowie prawie 50-tysięcznej wojewódzkiej organizacji partyjnej i cały aktywny polityczno-administracyjny z całą świadomością podejmują nowe zadania — powiedział

na zakończenie I sekretarz KW.

W dyskusji, którą zapoczątkowało wystąpienie wojewody kaliskiego Zbigniewa Chodęły, omówiono wiele istotnych problemów społecznego i gospodarczego życia województwa.

Na zakończenie narady głos zabrał członek Biura Politycznego, sekretarz KC Jan Szydłak. Wskazał on historyczną

Dokończenie na str. 2

Komunikat RSW

„Prasa - Książka - Ruch”

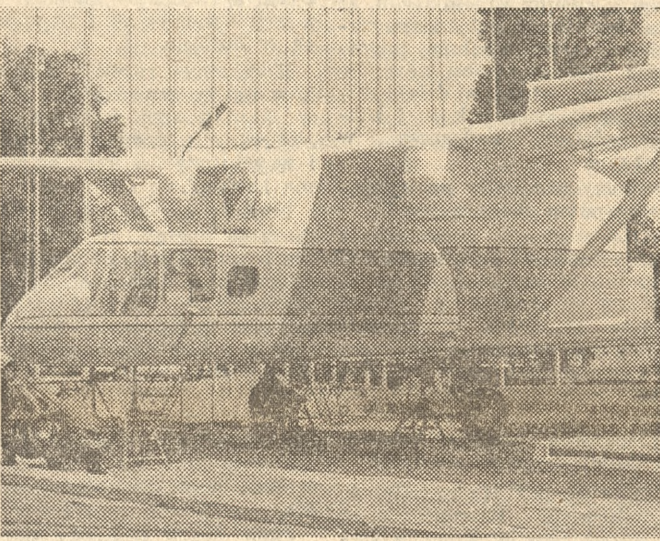
Począwszy od 6 czerwca br. w okresie miesięcy wakacyjnych tj. w czerwcu, lipcu i sierpniu — poza „Trybuną Ludu”, „Życiem Warszawy” i „Żołnierzem Wolności” — wszystkie pozostałe dzienniki ogólnopolskie i terenowe wydawane będą 5 razy w tygodniu. Oznacza to, że w każdy piątek ukazywać się będą łączone wydania tych dzienników na trzy dni. „Trybuna Ludu”, „Życie Warszawy” i „Żołnierz Wolności” ukazywać się będą w tym okresie normalnie, tj. 6 razy w tygodniu, w tym z numerem łączonym na sobotę-niedzielę. (PAP)

W poniedziałkowym

wydaniu „Głosu”

Następne wydanie „Głosu” ukaze się w poniedziałek. W numerze tym znajdą się m. in.: felieton „Prosto z mostu”, stała rubryka „Tu się kupuje, tu się sprzedaje”, kolumna sprawozdań sportowych oraz inne publikacje.

W niedzielę otwarcie MTT



W najbliższą niedzielę, 8 czerwca, rozpoczną się w Poznaniu 46 Międzynarodowe Targi Techniczne. Weźmie w nich udział 2800 wystawców z 31 państw i Berlina Zachodniego. Otrzymają oni do swej dyspozycji powierzchnię ekspozycyjną 145 000 m kw. W ofercie handlowej wszystkich wystawców dominować będą dobra inwestycyjne: produkty przemysłu ciężkiego i wielkiej chemii oraz przemysłu elektromaszynowego. Wśród eksponatów wyróżnia się model samolotu rolniczego M-15, opracowany wspólnie przez konstruktorów polskich i radzieckich, który służyć może do wykonywania wszystkich prac agrolotniczych. (map)

Na zdjęciu: samolot rolniczy M-15, eksponowany w pobliżu pawilonu centralnego.

Fot. — H. Kamza

Targi techniki i informacji

W czasie trwania Międzynarodowych Targów Technicznych, Poznań odwiedzi około 15 000 specjalistów i inżynierów z kraju i zagranicy. Organizacją ich pobytu w Poznaniu i na MTT zajmować się będzie Biuro Informacji Technicznej NOT.

BIT gwarantuje gościom zwiedzanie wybranych ekspozycji oraz udział w imprezach specjalistycznych. Przygotowano szeroki program od czytów technicznych, referatów, pokazy filmowe, poświęcone najnowszym osiągnięciom i rozwiązanom konstrukcyjnym oraz technologicznym.

Specjaliści z kilkunastu państw wygłoszą 100 referatów, które w większości dotyczyć będą branży elektrotechnicznej oraz budownictwa. Podczas MTT Biuro zorganizuje 2 konferencje: Geodezji i

Kartografii oraz Sympozjum Mera-Metronex.

W pierwszej konferencji weźmie udział 13 firm zagranicznych m. in. austriackie Opton, Steyer, szwajcarska

■ Otwarcie 46 MTP nastąpi w niedzielę, 8 bm. o godzinie 10. W tym dniu dla publiczności tereny targowe udostępnione zostaną w godzinach od 12 do 18. W pozostałych dniach, aż do wtorku, 17 bm. ekspozycję będzie można zwiedzać w godzinach od 9 do 18. Ceny biletów 21 zł. Dla dzieci do lat 8 pozostających pod opieką rodziców wstęp wolny. Dzieci starsze w wieku od 8 do 14 lat opłacają cały bilet, ale zwiedzać mogą tereny targowe tylko pod opieką osób starszych. (map)

Wild Heerburg i amerykańska Hevlett Packard.

Sympozjum Mera-Metronex przeznaczone jest dla 200 polskich specjalistów. (map)

Na stronie trzeciej piszemy obszerniej o roli i randze poznańskiej technicznej imprezy.

SPORT

R. Tomczyk awansował do półfinału

W popołudniowej serii walk ćwierćfinałowych wystąpiło dwóch pięściarzy polskich — Ryszard Jagielski i Ryszard Tomczyk.

W wadze koguciej Ryszard Jagielski (Polska) przegrał z Caco Andrejkowskim (Bułgaria), a w wadze lekkiej Ryszard Tomczyk (Polska) pokonał Gintera Radowskiego (NRD). (PAP)

od GŁOSU tygodnia

Partnerzy przez Bałtyk

Polsko-szwedzkie stosunki polityczne, gospodarcze i społeczne, od wielu lat układają się pomyślnie. Morские sąsiedztwo, stopień rozwoju gospodarczego naszych krajów, rodzaje zasobów naturalnych, sprzyjają obustronnie korzystnym kontaktom. Nigdy wszakże stosunki te nie były tak owocne, a wzajemne zainteresowanie obu państw nie przejawiało się w tylu porozumieniach doniosłej wagi, co obecnie. Najwymowniejszym tego potwierdzeniem jest zakończona wczoraj w kraju bałtyckich sąsiadów, wizyta I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka.

Były to odwiedziny trzecim w ciągu ostatnich czterech lat spotkaniem przywódców obu państw; w roku 1972 gościł w Szwecji premier Piotr Jaroszewicz, w minionym podejmowali premiera Olofa Palme. Owa częstotliwość kontaktów oraz utworzone w ich wyniku trwałe formy współpracy wskazują, iż oba kraje przywiązują wielkie znaczenie do jak najlepszego rozwoju swych stosunków.

Widzimy w Szwedach dobrych sąsiadów, tradycyjnych przyjaciół i solidnych partnerów — mówił swoim sztokholmskim gospodarzom polski przywódca. W Polsce ceni się fakt, iż neutralna Szwecja należy do grona państw najaktywniej współpracujących w budowie gmachu europejskiego bezpieczeństwa i regionalnej współpracy nad Bałtykiem. Z drugiej strony zaś z dużą estymą wita się w Szwecji wszystko co polskie, gdyż do zacieśniania często bardzo osobistych kontaktów, co wskazuje, iż nasz kraj także cieszy się uznaniem w oczach bałtyckich sąsiadów. Nie tylko kultura tużynym.

Opierając się tedy na wzajemnej sympatii i uznaniu, chcemy stworzyć trwałe mosty przyjaźni i współpracy nad Bałtykiem. Taki cel stawia sobie podpisana przez przywódców obu państw deklaracja o rozwoju stosunków między Polską a Szwecją. Oznacza ona wzbogacenie form współdziałania we wszystkich sferach życia, w tym także bezpośrednio służących lepszemu poznawaniu się obu społeczeństw.

Zasadnicze znaczenie będzie miała intensyfikacja wzajemnych obrotów gospodarczych. Chociaż i w tej dziedzinie dokonany został w ostatnich latach ilościowy i jakościowy skok, możliwości rozszerzania współpracy są wielce obiecujące. Wychodzi im naprzeciw dziesięcioletnia umowa o współdziałaniu obu państw w dziedzinie gospodarczej, przemysłowej i naukowo-technicznej, stanowiąca istotny plan wizyty Edwarda Gierka, pierwsze zresztą tego rodzaju porozumienie, jakie kiedykolwiek zawarła Szwecja.

Wizyta Edwarda Gierka w Szwecji była wydarzeniem najwyższej rangi nie tylko w skali naszych państw. Polsko-szwedzkie zbliżenie, państw o różnych ustrojach, służy bowiem procesowi odprężenia w Europie. Procesowi, w który Polska i Szwecja mają ambicję wnieść jak najwięcej, z myślą o przekształceniu go w nieodwracalne zjawisko, w trwałą zdobycz naszych czasów.

Oczekujemy w wyniku realizacji tej umowy podwojenia obrotów już w roku 1980. Przestrzeganie jej postanowień powinno niebawem doprowadzić do znacznego zwiększenia polskiego eksportu do Szwecji. Niemniej korzystnym interesem dla obu państw będą też niewątpliwie przedsięwzięcia kooperacyjne, które stawać się mogą nowoczesną formą współpracy gospodarczej, są formą najbardziej adekwatną do obecnego stanu stosunków polsko-szwedzkich.

Wizyta Edwarda Gierka w Szwecji była wydarzeniem najwyższej rangi nie tylko w skali naszych państw. Polsko-szwedzkie zbliżenie, państw o różnych ustrojach, służy bowiem procesowi odprężenia w Europie. Procesowi, w który Polska i Szwecja mają ambicję wnieść jak najwięcej, z myślą o przekształceniu go w nieodwracalne zjawisko, w trwałą zdobycz naszych czasów.

JERZY WALASEK

W gospodarce Wielkopolski po pięciu miesiącach

Wielkopolski przemysł wykonał majowe zadania w 101,2 procentach. Budownictwo — w 99. Rolnictwo: w skupie żywności — w 93,8, a mleka — w 98,5 procentach. Z nadwyżką wykonał miesięczny plan handel detaliczny w miastach. Na wsi jednak, nie zawsze mógł zaspokoić wszystkie potrzeby klientów. Korzystnie wypadły natomiast przedsiębiorstwa usługowe i transport samochodowy PKS.

W sumie, mimo iż maj miał tylko 22 dni robocze, o 2,2 dnia mniej, niż rok temu produkcja

Sesja Rady Narodowej Poznania

Wczoraj odbyła się ostatnia w obecnej kadencji sesja Rady Narodowej Poznania. W związku bowiem z nowym podziałem terytorialnym kraju oraz reformą władz i administracji, wszyscy dotychczasowi radni RN weszli w skład Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu.

Natomiast radni z pięciu dotychczasowych dzielnicowych rad narodowych weszli w skład nowo utworzonej Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu.

Podsumowania przeszło półtorarocznej działalności radnych Rady Narodowej Poznania dokonał zastępca przewodniczącego Rady — Bogdan Tynecki. W ciągu tego okresu odbyły się 24 posiedzenia Prezydium RN oraz 117 posiedzeń poszczególnych komisji. W tym też okresie radni zgłosili 94 wnioski oraz przeprowadzili ponad 170 kontroli. Wszystkie te poczynania miały na celu dalszą poprawę warunków bytowo-socjalnych mieszkanców.

Zastępca przewodniczącego serdecznie podziękował radnym za ich aktywność społeczną w interesie rozwoju miasta. (a)

Dewaluacja w Argentynie

Na pospiesznie zwołanej konferencji prasowej nowy minister gośpodarki i finansów Argentyny oświadczył, że w środę wieczorem, że waluta tego kraju została zdewaluowana o 80—160 proc. Równocześnie podniesione zostały trzykrotnie ceny paliw oraz ceny usług.

II Biennale Sztuki dla Dziecka zakończone

W Poznaniu zakończyło się wczoraj II Biennale Sztuki dla Dziecka. Miało ono charakter cyklicznej imprezy. W pierwszym etapie ogłoszono 7 konkursów dla środowisk twórczych na dzieła, których adresatami byłyby dzieci najmłodsze. W drugim etapie w kwietniu br. zorganizowano IV Ogólnopolski Festiwal Filmów dla Dzieci i Młodzieży a w maju br. przegląd teatrów dla dzieci „Konfrontacje-75”.

Zwienieniem II Biennale był jego etap trzeci — imprezy organizowane w Poznaniu w dniach od 1 do 5 czerwca br. Ogłoszone wyniki konkursów. Odbyły się koncerty „Dzieci — dzieciom” oraz koncert symfoniczny muzyki dla dzieci. Odbył się pokaz filmów IV Ogólnopolskiego Festiwalu Filmów dla Dzieci i Młodzieży. Wystąpiły te spektaklami teatru — laureaci „Konfrontacje-75”: Poznański Teatr Lalki i Aktora, Teatr Dzieci Zagłębia z Będzina, oraz Opera Poznańska. Wystąpił także w Poznaniu teatr Krajska Loutkowa Scena z Czechosłowacji.

Dla uczestników Biennale odbył się pokaz zajęć „Kolorowe Nutki” w ramach programu „Pro Sinfonika”. W Arsenale na Starym Rynku w Poznaniu otwarto bardzo wartościową wystawę, plon konkursu.

Zachmurzenie umiarkowane, miejscami przejściowo duże, lokalnie możliwe opady przelotne. Temperatura maksymalna od 15 stopni na północy do 20 stopni na południu. Wiatry słabe i umiarkowane o kierunku zmiennych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

2 GŁOS — 6/78 VI 1975

przemysłowa wzrosła o 7,6 procent, budowlana — o 13,6 a sprzedaż towarów w sklepach — o 12,5 procent. Mniejszy niż przed rokiem był tylko skup mięsa.

Ze wstępnych danych poznańskiego Urzędu Statystycznego wynika jednak, że w maju, obok korzystnego wzrostu tempa produkcji towarów rynkowych (o 13,4 procent), 48 przedsiębiorstw (to jest o 10 więcej, niż w kwietniu), nie udało wykonać swych miesięcznych zadań. Wśród nich znalazło się 17 spółdzielni mleczarskich.

W porównaniu z analogicznym okresem ub. r. produkcja przemysłowa pięciu miesięcy br. jest większa o 10,5 procent, przy wzroście zatrudnienia o 1,5 i wydajności pracy o 8,8

procent. Są to dobre relacje. Ale statystycy przypominają, że według tegorocznych założeń wynika, iż produkcja powinna być o 12,6 procent większa, zatrudnienie o 1,8, a wydajność pracy o 10,6 procent. Tempo wzrostu produkcji przemysłowej w Wielkopolsce jest zatem o 2,1 procent wolniejsze niż zakładają plany. Częściowo da się to wytłumaczyć sytuacją w przemyśle rolnospożywczym, który dopiero po żniwach zaczyna pracować pełną parą i w sposób znaczący poprawiać statystykę ogólną.

Mniejszą produkcję, niż przed rokiem zanotowano w elektrowniach konińskich (wpływ ciepłej zimy), w Okręgowych Zakładach Gazownictwa, w Poznańskich Zakładach Obuwia „Domena”, w „Bacutilu”, w „Herbapolu” w Kłece, w ZNTK w Ostrowie i Pile i w niektórych innych.

Dlaczego? oto temat do rozważań dla tamtejszych samorządów robotniczych. (pch)

Plenum KW PZPR w Kaliszu

Dokończenie ze str. 1
potrzebę i istotę decyzji o nowym kształcie administracyjnym naszego kraju. Głównym zadaniem w jej realizacji jest przyspieszenie procesu pełnej integracji nowego województwa, a o tym decydować będą zwartość, ideowość, jedność i organizatorska aktywność wszystkich ogniw życia politycznego i społecznego.

Województwo kaliskie — powiedział na zakończenie swego wystąpienia Jan Szydłak — ma wszelkie możliwości, aby łącząc doświadczenie swego aktywu z zapalem młodości oraz z ofiarnością całego społeczeństwa, stać się przodującym w kraju i przyjąć na VII Zjazd partii z dużym dorobkiem. (kos)

W czwartek odbyły się dalsze plenarne posiedzenia ko-

mitetów wojewódzkich PZPR oraz narady aktywu partyjnego i gospodarczego. Obrady z udziałem członków kierownictwa partii, członków Prezydium Rządu, kierowników wydziałów KC toczyły się w Białej Podlaskiej, Ciechanowie, Częstochowie, Elblągu, Płocku, Przemyślu, Radomiu, Sieradzu, Tarnowie i Zamościu. (PAP)

Od 2 lipca nowe tysiączłotówki

Począwszy od 2 lipca br. — informuje „Express Wieczorny” — wejdzie do obiegu nowy banknot tysiączłotowy, o formacie znormalizowanym, jak kursujące już 500-złotówki i setki, a więc nieco mniejszy od znajdującej się w obiegu tysiączłotówki.

Nowy banknot o wymiarach 138 na 63 mm, na gładzonym kremowym papierze z wizerunkiem orla na znaku wodnym, będzie w kolorze niebieskim, żółtym i fioletowym. Na awersie umieszczono wizerunek M. Kopernika, a na rewersie układ geocentryczny. Obie strony nowego banknotu zasadniczo różnią się będą od obecnie kursującego.

Oba banknoty tysiączłotowe znajdować się będą, na razie, w jednoczesnym obiegu. (—)

Przemówienie ambasadora T. Strulaka 70 posiedzenie wiedeńskiej konferencji rozbrojeniowej

W Wiedniu odbyło się 70 posiedzenie plenarne uczestników rokowań w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Przewodniczył przedstawiciel Kanady. Głos zabrał przewodniczący delegacji PRL, amb. Tadeusz Strulak.

Szef delegacji PRL podkreślił, iż delegacje krajów socjalistycznych przykładały wielką wagę do osiągnięcia porozumienia w rokowaniach wiedeńskich. Wskazuje na to jasno propozycja krajów socjalistycznych w sprawie kompleksowej i istotnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej w okresie 1975 — 1977, a także uzupełnienia do tej propozycji, przedstawione 6 marca br., uwzględniające sugestie państw zachodnich.

Przewidywane redukcje sił zbrojnych ZSR i USA w strefie środkowo-europejskiej w latach 1975 i 1976 wyprze-

12 czerwca posiedzenie Sejmu

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 28 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 12 czerwca 1975 r.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje: — sprawozdanie komisji mandatowo-regulaminowej w sprawie obsadzenia mandatu w okręgu wyborczym nr 11 (Łomża); — sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o sprawozdaniach rządu z wykonania planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju i budżetu państwa oraz o wnioskach Najwyższej Izby Kontroli w przedmiocie absolutorium dla rządu za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1974 r.; — sprawozdanie Komisji Pracy i Spraw Socjalnych o rządowym projekcie ustawy o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych; — sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy o ochronie przeciwpożarowej; — sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy zmieniającej ustawę o służbie więziennej; — sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o rządowym projekcie ustawy prawo bankowe; — zmiany w składzie osobowym komisji sejmowych; — projekt uchwały w sprawie zamknięcia sesji Sejmu.

Również 12 bm. odbędą się zebrania klubów poselskich: PZPR, ZSL i SD. (PAP)

Do widzenia szkoło

Wczoraj uczniowie szkół podstawowych odświeżnie ubrani w niecodziennym nastroju szli do swojej „budy” na uroczyste zakończenie roku szkolnego i odbiór świadectw.

Dla 47 300 uczniów wielkopolskich szkół i ich wychowawców był to rok dalszych pomyslnych przemian, przygotowywujących naszą oświatę do zreformowanej dziesięciolatki. W większości szkół z powodzeniem realizuje się poznański system wychowawczy; znacznie rozwinęła się kultura techniczna. 18 000 uczniów klas 1, 2, 3 uczyło się matematyki metodą czynnościową.

Zakończył się rok szkolny, a dzisiaj odjada pierwsze kolonijne pociągi. Wakacje w tym roku są wyjątkowo długie. Trwać będą prawie 3 miesiące. Życzymy dzieciom, by dobrze się bawili, wypoczęli i nabrały sił do dalszej nauki. (bg)

Wspólna deklaracja o rozwoju przyjaznych stosunków między Polską a Szwecją

I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierek i premier Szwecji Olof Palme przeprowadzili w Sztokholmie w dniach 2 — 5 czerwca 1975 roku przyjacielskie i konstruktywne rozmowy.

Obie strony stwierdziły z zadowoleniem, że stosunki polsko-szwedzkie przechodzą proces umacniania i intensyfikacji we wszystkich dziedzinach. Dzięki wzmożonym kontaktom przedstawicieli rządów, partii politycznych, związków zawodowych, życia kulturalnego i gospodarczego, przedsiębiorstw przemysłowych i organizacji handlowych, miast, wyższych uczelni, dziennikarzy, organizacji młodzieżowych i turystów, zwiększyła się znajomość drugiego kraju i umocniły więzi łączące Polskę i Szwecję. Proces ten opiera się na wzajemnym pragnieniu podniesienia na wyższy poziom zrozumienia, współpracy i przyjaźni między obu narodami.

Po dokonaniu pozytywnej oceny rozwoju stosunków i współpracy między Polską i Szwecją obie strony potwierdziły swe zdecydowanie dalszego ich umacniania w duchu dobrosąsiedzkiej współpracy i wzajemnego poszanowania. Obie strony dały także wyraz swemu przekonaniu, że dalszy rozwój polsko-szwedzkich stosunków służy żywotnym interesom obu narodów i stanowi wkład do dzieła międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, zwłaszcza w Europie.

Strony uzgodniły następującą wspólną deklarację:

Obie strony potwierdzają zdecydowanie wolę opierania stosunków wzajemnych na zasadach i zgodzie z celami Karty Narodów Zjednoczonych oraz działania na rzecz poszanowania tych zasad przez wszystkie państwa, co stanowi niezbędną przesłankę umacniania pokoju, bezpieczeństwa i sprawiedliwości.

Obie strony stwierdziły, że Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie stanowi doniosły wkład do umacniania pokoju i bezpieczeństwa na kontynencie europejskim.

Strony aktywnie i stale kontynuować będą wysiłki sprzyjające osiągnięciu celów Konferencji i służące zapewnieniu poszanowania zasad, postanowień i rekomendacji, które zostaną uzgodnione na tej Konferencji.

Wyrażają one wolę wnieścia wkładu do umocnienia i stałego postępu procesu odprężenia, pragnąc uczynić go nieodwracalnym. Będą działać na rzecz rozwoju bliskiej, wzajemnie korzystnej i opartej na zaufaniu współpracy między wszystkimi państwami, niezależnie od ich systemu politycznego, społecznego i gospodarczego.

Polska i Szwecja będą współdziałać w dziedzinie rozbrojenia.

Obie strony podejmować będą wysiłki zmierzające do zahamowania wyścigu zbrojeń oraz redukcji zbrojeń jądrowych i konwencjonalnych.

Obie strony dążyć będą do dalszego urzeczywistnienia przedsięwzięcia w sprawie nierozprzestrzeniania broni jądrowej.

Osiągnięcie pozytywnych rezultatów w tych dziedzinach, których celem byłoby całko-

wite i powszechne rozbrojenie pod ścisłą i skuteczną kontrolą międzynarodową, mają zasadnicze znaczenie dla utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa, jak również dla harmonijnego rozwoju wszystkich krajów świata.

Obie strony potwierdzają pragnienie wniesienia swojego wkładu do dalszego rozwoju przyjaznych stosunków między państwami leżącymi nad Morzem Bałtyckim.

Będą one popierać dalszy rozwój wzajemnie korzystnej i dobrosąsiedzkiej współpracy między tymi państwami. Wyrażają one gotowość rozpatrzenia propozycji, jakie mogą być zgłaszane w tej sprawie.

Podpisane już konwencje są dobrym przykładem możliwości rozwijania takiej współpracy.

Obie strony oceniają wysoko znaczenie osobistych kontaktów między członkami rządów i przedstawicielami władz obydwu krajów. Wyrażają one gotowość utrzymywania i rozwijania tych kontaktów oraz kontynuowania stałego i systematycznego dialogu na wszystkich szczeblach w sprawach będących przedmiotem wspólnego zainteresowania, w tym zarówno zagadnień bilateralnych jak i wielostronnych, a zwłaszcza związanym z bezpieczeństwem i współpracą w Europie.

Korzystny rozwój stosunków polsko-szwedzkich stanowi kontynuację dawnych historycznych tradycji przyjaźni i współpracy między obydwoma krajami.

Istnieją szerokie możliwości dalszego pogłębiania zrozumienia i wzajemnego poznania się między obu narodami. Strony popierać będą wysiłki mające na celu polepszenie kontaktów w takich dziedzinach, jak gospodarka, nauka, kultura, oświata i informacja. Będą one również popierać kontakty między miastami, organizacjami społecznymi i ułatwiać bezpośrednie kontakty międzyludzkie.

Obie strony wyraziły swoje zdecydowanie popierania dalszego wszechstronnego rozwoju już obecnie intensywnych wzajemnych stosunków gospodarczych i handlowych, jak również kooperacji przemysłowej, współpracy technicznej i naukowej.

Potwierdzają one gotowość poszukiwania i popierania nowych, wzajemnie korzystnych form rozwoju stosunków gospodarczych, zwłaszcza w dziedzinie kooperacji przemysłowej.

Podjęmując wysiłki w tym kierunku strony zwrócą szczególną uwagę na realizację wieloletniej umowy o współpracy gospodarczej, przemysłowej, technicznej i naukowej podpisanej w dniu dzisiejszym w Sztokholmie, jak również programu rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej, technicznej i naukowej podpisanego w Warszawie dnia 3 kwietnia 1974 roku.

Obie strony postanawiają, że działając w duchu tej wspólnej deklaracji na rzecz szybszego rozwoju stosunków między Polską i Szwecją we wszystkich dziedzinach. Stanowiąc to będzie istotny wkład do procesu odprężenia i polepszenia stosunków między państwami europejskimi oraz do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

EDWARD GIEREK
I SEKRETARZ
KOMITETU CENTRALNEGO
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ
PARTII ROBOTNICZEJ

OLOF PALME
PREMIER RZĄDU
KROLESTWA SZWECJI

SZTOKHOLM, DNIA 5 CZERWCA 1975 ROKU.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe

600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kosprzaka — Poznań.

RSW. Telefony:

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują doręczyciele i urzędy pocztowe. Prenumeratę zbiorową zamawia się w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”: ul. Zwierzyniecka 9, tel. 60-813, Poznań, konto PKO nr 5-6-151. Indeks nr 35029. R-2

WOJEWÓDZTWO LESZCZYŃSKIE

Przedstawiamy dzisiaj województwo leszczyńskie o powierzchni 4 200 kilometrów kwadratowych. Jego trzon tworzą były powiaty województwa poznańskiego: gostyński, kościański, leszczyński i rawicki. Poza tym z byłego powiatu krotoszyńskiego znalazły się w województwie leszczyńskim gminy Pogorzela i Kobylin, a z wolsztyńskiego — Mochy. Nowa jednostka podległa administracji wojewódzkiej obejmuje także: dawny powiat górski z województwa wrocławskiego w poprzednim jego kształcie oraz z zielonogórskiego — wschowski z Wschową oraz gminami: Przyczyna Dolna, Szlichtyngowa i Włajewo.

Razem na nowo utworzone województwo leszczyńskie składają się 34 gminy i 19 miast. Liczy ono 340 600 mieszkańców. 40 proc. spośród nich mieszka w miastach.

Województwo leszczyńskie jako całość stanowi region rolniczo-przemysłowy. Dobre gleby znajdują się w dawnych powiatach: gostyńskim, kościańskim i rawickim. Użytki rolne stanowią 71,3 proc. (w tym 12,6 proc. łąki i pastwiska — głównie w dolinie rzeki Obry), a lasy zajmują 19,4 proc. obszaru województwa. Ponad połowa użytków rolnych znajduje się w wysokotowarowych, zmechanizowanych, nowoczesnych zorganizowanych gospodarstwach indywidualnych. Pracują one na poczet zakładów przetwórczych, np. znane nie tylko w kraju Kombi natu PGR w Pudliszkach.

Specyfika gospodarki w województwie leszczyńskim polega głównie na tym, że przemysł jest niejako logicznym przedłużeniem rolnictwa i hodowli. Stąd w każdym niemal z większych miast, a zwłaszcza siedzib byłych powiatów znajdują się zakłady przemysłu spożywczego, a także cukrownie, zakłady młynarskie, fabryka cukierków „Rywal” (Leszno), fabryka aparatów przemysłu spożywczego (Gostyń). Oprócz tego są prawie w każdym z miast i inne liczące się zakłady np.: huta szkła w Gostyniu, zakłady budowy i remontu urządzeń chemicznych w Kościanie, fabryka pomp oraz fabryka okuć budowlanych w Lesznie, zakłady przemysłu odzieżowego w Rawiczu.

Nowo utworzone województwo posiada bogatą tradycję w zakresie szkolnictwa. Właśnie w obecnej stolicy tego regionu — Lesznie w XVII wieku działał jeden z prekursorów nowoczesnej pedagogiki — Morawianin Jan Amos Komenski. Dzisiejszy stan szkolnictwa na tym terenie wymaga poprawy ilościowej. Województwo leszczyńskie ma bowiem 182 szkoły podstawowe, lecz dotychczas tylko w 1/3 gmin działają zbiorcze szkoły

gminne, dalej 11 liceów ogólnokształcących i 36 techników i liceów zawodowych.

Wśród placówek kulturalnych brakuje teatru, choć amatorski ruch teatralny jest tutaj, zwłaszcza w okolicach Leszna, rozwinięty.

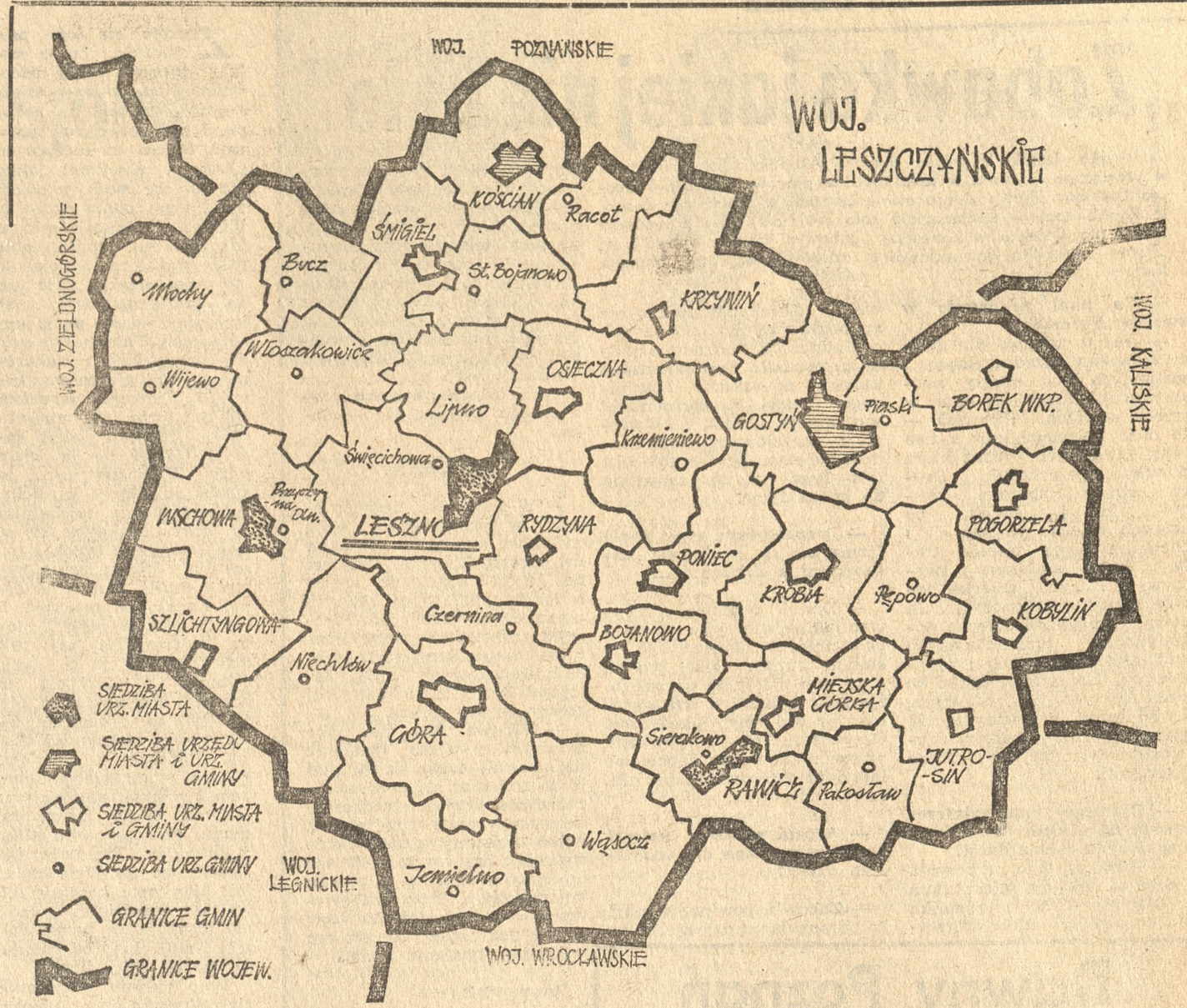
Leszno — stolica województwa liczy ponad 36 000 mieszkańców. Jest węzłem drogowym (międzynarodowa trasa E-83) i kolejowym (linia kolejowa Poznań — Wrocław). Najstarsza wzmianka o Lesznie pochodzi z roku 1393. Dzisiaj stanowi ono centrum rolniczego regionu, choć różne go rodzaju zakłady przemysłu dominują w życiu samego miasta. Jest to równocześnie najsilniejszy na terenie byłego województwa poznańskiego ośrodek sportu żużlowego a przede wszystkim szybówcowego. Na przedmieściu Leszna — Strzyżewicach znajduje się piękne lotnisko, na którym już dwukrotnie rozegrano mistrzostwa świata. Mieści się tutaj także Centrum Szybówcowe Aeroklubu PRL.

Podobnie jak Leszno, także i inne miasta jak: Wschowa, Kościan, Rawicz czy Gostyń mają kilkusetletnie tradycje. Liczą one dzisiaj od około 15 do 20 tysięcy mieszkańców. Niemal wszystkie wniosły wiele do historii Wielkopolski, a Kościan np. w XV wieku był największym po Poznaniu miastem ówczesnego województwa poznańskiego. Cukrownia we Wschowie otrzymała niedawno po raz czwarty od 1968 r. sztandar przechodni Prezesa Rady Ministrów i CRZZ za najlepsze wyniki produkcyjne w ubiegłorocznej kampanii, zwyciężając tym samym we współzawodnictwie z 76 zakładami tej branży w kraju.

Nie można zapomnieć o sporych walorach turystycznych krajoznawczych nowo utworzonego województwa. Spora jego część stanowią obszary polodowcowe. Stąd wiele pięknych jezior, a nazwy takich miejscowości, jak: Boszkowo, Osieczna, Przemęt czy Włoszakowice znane są turystom. Na terenie województwa leszczyńskiego znajduje się unikalne miasto-zabytek — Rydzyna.

Charakter gospodarki województwa leszczyńskiego przeobraża się do tego, aby w jeszcze większym stopniu niż do tychczas rozwijało się tutaj rolnictwo i hodowla. W założeniach ma to być jeden z głównych spichlerzy kraju. Warunki glebowe, wysoka kultura rolna pozwalają oczekiwać, iż województwo leszczyńskie sprosta temu zadaniu. Wymagać to będzie m. in. sprawnego, sprężystego funkcjonowania gmin — ważnych ogniw w nowym kształcie jednostek podziału administracyjnego Polski.

A. K.



Właściwie nie wymyślono dotąd żadnej uniwersalnej recepty na tzw. powodzenie w handlu zagranicznym. Jedno wszakże jest pewne: aby saldo handlowe było dodatnie, trzeba starać się własne towary sprzedawać jak najdrożej, kupować zaś inne produkty po możliwie najniższych cenach.

Nasz handel zagraniczny coraz lepiej realizuje wskazania tej handlowej reguły. Od roku 1970 systematycznie wzrasta efektywność polskiego handlu zagranicznego, którego pracownicy starają się wykorzystywać sprzyjającą koniunkturę i korzystne dla nas ruchy cen. Przykładem może tutaj być nasza aktywność, zmierzająca do jak największej sprzedaży paliw i energii, za które w ostatnich latach uzyskuje się najwyższe ceny. W ubiegłym roku nasz eksport paliw i energii wzrósł w stosunku do roku 1973 aż o 60 proc. stanowiąc 16 proc. całości polskiego eksportu.

Globalne obroty towarowe Polski z zagranicą wzrastały w latach 1970—74 rocznie średnio o około 21,5 proc., a w roku ubiegłym były ponad dwukrotnie wyższe niż w roku 1970. Gwoli ścisłości trzeba jednak dodać, że nadal jeszcze w naszych obrotach import (25 proc. wzrostu rocznie) wyprzedza eksport (18 proc.). W okresie minionych 4 lat ku-

Targi Techniczne po raz trzeci

Handel aktywny

powaliśmy głównie dobra inwestycyjne; maszyny, urządzenia, technologie i licencje. Zakupy te pochłonęły kwotę ponad 11 mld dolarów.

Równocześnie lata 1971—74 były okresem zmian modelowych w handlu zagranicznym. Postawiono na dalsze pogłębianie związków gospodarczych i kooperacyjnych z licznymi państwami, a zwłaszcza z krajami RWP. Kooperacja przemysłowa, specjalizacja, wspólne przedsięwzięcia inwestycyjno-produkcyjne, to formy, które we współpracy polskiej z krajami socjalistycznymi nabierają coraz większego znaczenia. Ale równocześnie w ostatnich latach nastąpił szybki rozwój kooperacji przemysłowej Polski z takimi krajami jak Włochy, Francja, USA czy Wielka Brytania.

Spórą rolę w aktywizacji polskiego handlu zagranicznego odgrywa Międzynarodowe Targi Poznańskie, na których zawiera się 6—10 proc. wszystkich rocznych kontraktów handlowych. Mamy teraz w Poznaniu Targi Techniczne oraz jesienne Targi

Artykułów Konsumpcyjnych. Dzięki temu podziałowi MTP weszły do rodziny nowoczesnych imprez handlowych. Równocześnie postanowiono wprowadzić do kalendarza imprez tzw. salony specjalistyczne. W tym właśnie kierunku — rozwoju specjalistycznych salonów — widzi się przyszłość MTP. Do roku 1990 zakłada się 2,5-krotny wzrost obszaru MTP, które wtedy dysponować będą taką powierzchnią wystawienniczą jak obecne Targi Lipskie.

Targi wykorzystywane są przez producentów jako szansa wyjścia na rynki światowe, zwłaszcza zaś aktywizują tych, którzy są najbliżsi MTP — czyli producentów z Poznania i Wielkopolski.

W roku ubiegłym producenci regionu wykonali produkcję eksportową wartości 1,794 mld zł. Były to nie tylko tradycyjne już przetwory rolnospożywcze, ale również urządzenia i maszyny gotowe, wyroby pochodzenia przemysłowego, a nawet pewne surowce i materiały m. in. wyroby z aluminium i kazeina kwasowa. 44 procent tej produkcji

trafiło na rynki krajów kapitalistycznych. Handel zagraniczny naszego regionu legitymuje się korzystnym „terms of trade” — czyli szybciej rosnącymi cenami uzyskiwanymi w eksporcie niż w imporcie.

Z szacunku przeprowadzonego przez ekspertów Poznańskiego Oddziału Polskiej Izby Handlu Zagranicznego wynika, iż w tym roku wielkopolscy producenci przeznaczają na eksport towary wartości 2,126 mld zł czyli o 18,6 procent więcej niż w roku ubiegłym. Największą dynamikę eksportu zanotują dostawcy z resortów przemysłu lekkiego, leśnictwa i przemysłu drzewnego oraz spożywczego i skupu. Zdaniem kierownictwa Oddziału PIHZ istnieją szanse wyeksportowania z regionu jeszcze większej ilości towarów. Dotyczy to zwłaszcza takich pionów gospodarki jak przemysł terenowy, spółdzielczość wiejska i inwalidzka.

Aby pomóc w intensyfikacji eksportu oddział PIHZ zarządza w czasie zbliżających się MTP 10 spotkań producentów regionu z przedstawicielami central handlu zagranicznego. Komisja Przemysłu Maszynowego Oddziału PIHZ organizuje w pawilonie HCP naradę, w czasie której dyskutowane będą kryteria produkcji proeksportowej w tym przemyśle. Równocześnie we współpracy z PIHZ, doktorant poznańskiej Akademii Ekonomicznej zajmować się będzie oceną udziału MTT producentów z Wielkopolski.

Wszystkie te zabiegi mają na celu zwiększenie eksportu. Chodzi bowiem o systematyczne poprawienie niekorzystnego dotąd bilansu w naszym handlu zagranicznym, o wypracowanie odpowiedniej puli dewiz, którą można by z kolei przeznaczyć na niezbędne zakupy importowe.

Rola Targów Poznańskich w realizacji tego celu jest bezsporna. Służą one rozwojowi handlu zagranicznego, zwłaszcza wśród krajów RWP oraz w relacji Wschód — Zachód. Są ważnym instrumentem realizacji polityki handlowej Polski.

MAREK PRZYBYLSKI

STRONA

GŁOS — 6/178 VI 1975

3

NOWE UPRAWNIENIA GMIN I MIAST

PYTANIE: Franciszek W. — Pyz dry: — Jakie uprawnienia dawnego powiatu otrzymają gminy i miasta?

ODPOWIEDZ: — Zgodnie z intencją uchwał XVII Plenum Komitetu Centralnego PZPR przewiduje się, że znakomitą większość uprawnień dawnych władz powiatowych przejmują ogólna podstawowa, a więc gminy i miasta. Jest to ważny krok w rozwoju demokracji socjalistycznej i samorządności, przyczyni się bowiem do stworzenia lepszych warunków dla szerokiego udziału grup społecznych i jednostek w rządzeniu krajem, dla wyzwolenia aktywności obywateli i ich inicjatyw.

W krótkiej odpowiedzi nie sposób wymienić wszystkich nowych uprawnień gmin i miast. Ogólnie można powiedzieć, że gminy i miasta przejmują od byłych władz powiatowych sprawy związane z gospodarką rolną, gruntami i lokalami, z leśnictwem i łowiectwem. Najistotniejsza jest to, że w gminie i mieście załatwić teraz będzie można prawie

Odpowiadamy na pytania

REFORMA WŁADZ I ADMINISTRACJI

wszystkie indywidualne sprawy obywateli oraz lokalne sprawy gminy czy miasta.

CO PRZEJMĄ WOJEWÓDZTWA

PYTANIE: Tomasz W. Rawicz: — Czy dużo uprawnień byłych powiatów przejmą władze województw?

ODPOWIEDZ: Nie. Przejdą tam nieliczne uprawnienia dawnych władz powiatowych, na ogół związane z tym, że do ich rozstrzygnięcia potrzebne są szczególnie wysokie lub specjalistyczne kwalifikacje. Wojewodowie i wojewódzkie rady narodowe przejmą na przykład sprawy rozdziału budżetów rad narodowych stopnia niższego, kierownictwo zwalczania chorób epidemicznych u zwierząt, decydowanie o

budowie szpitali. W urzędach wojewódzkich załatwiać się też będzie wnioski o zmianę imion i nazwisk oraz uzyskiwać decyzje o nabywaniu obywatelstwa polskiego. Z tych przykładów widać, że uprawnienia, które przeszły z dawnych ośrodków powiatowych do województw dotyczą spraw, z którymi obywatel ma do czynienia rzadko.

ORGANIZACJA SPORTU

PYTANIE: Andrzej Mokrzycki — Leszno: — Jak będzie wyglądała organizacja kultury fizycznej w nowej strukturze administracyjnej?

ODPOWIEDZ: — We wszystkich urzędach wojewódzkich oraz w urzędach miejskich miast liczących powyżej 150 000 mieszkańców, a wy-

jątkowo w urzędach innych miejscowości, jeśli są one znaczącymi ośrodkami turystyki — działają bieżąco wydziały kultury fizycznej i turystyki. W miastach liczących 20 — 150 000 mieszkańców powstaną wydziały zajmujące się jednocześnie kulturą i sztuką oraz kulturą fizyczną i turystyką.

Jednocześnie jako zespoły doradcze wojewodów, prezydentów i naczelników powstaną społeczne komitety kultury fizycznej i turystyki.

Do nowego podziału terytorialnego kraju dostosują swoje systemy organizacyjne także społeczne organizacje masowe, jak Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej i Ludowe Zespoły Sportowe.

Wojewódzkie federacje sportu powstaną nie we wszystkich nowych województwach, lecz tylko tam, gdzie będzie to niezbędne. Systemem rozgrywek w sporcie wyczynowym ma być zmieniony dopiero po Igrzyskach Olimpijskich 1976 roku.

Zatem i w tej dziedzinie zmiany będzie się wprowadzać tak, by zapewnić niezakłócony jej rozwój. (tk)

„Zabawka jakiej nie było”

Henryka Lasak-Piotrowska dyplom Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie uzyskała w roku 1972 w pracowni rzeźby Tadeusza Łódzkiego. Prowadzi pracownię ceramiki w Stołecznym Zespole Rehabilitacji w Konstancinie koło Warszawy. Na II Biennale Sztuki dla Dziecka w konkursie „Zabawka jakiej nie było”, jej „Formy rehabilitacyjno-zabawowe” zdobyły I nagrodę Ministra Kultury i Sztuki.

— Co pani proponuje w swoich „Formach”?

— Jest to zabawa dla dzieci w wieku przedszkolnym i wstępnych klas szkoły podstawowej. Przebiega ona w trzech strefach. Pierwsza — to duże kolorowe kule z tworzyw sztucznych, przez które dziecko przechodzi. Druga strefa stanowi zespół lin i siatek, po których dziecko wspina się i chodzi, wreszcie trzecia strefa, to kule i szesnastki z tworzyw, z których dziecko buduje dowolne kompozycje. Zabawa wymaga od dziecka pokonywania zróżnicowanych trudności fizycznych i umysłowych. Odbija się wśród kolorów żywych, kontrastowych, wśród form geometrycznych, które zapoznają dziecko z elementarnymi bryłami geometrycznymi.

— Dlaczego pani zainteresowała się właśnie dziećmi w magajacymi rehabilitacją?

— Różne są tego przyczyny. Także to, że gdy mieszkalam w Warszawie w akademiku dla studentów szkół artystycznych,

cznych „Dziękanka”, okno mego pokoju wychodziło na ulicę Bednarską. Codziennie matki prowadziły tamtejsze dzieci kłaki do zakładu specjalnego. Dzieci z porażeniami centralnego układu nerwowego, z częściowym niedowładem kończyn, po chorobie Litt le'a. Tego się nie zapomina do końca życia.

— Proponowane przez panią formy nie są właściwie zabawkami a działaniami...

— Dzieci powinny przebywać jak najwięcej na świeżym powietrzu, na słońcu, być w stałym ruchu. Dążę jednak przy tym nie tylko do zaaranżowania zabawy, a wzbogacenia jej o formy plastyczne. Oczywiście, te proponowane przeze mnie formy zabawowe łatwo przystosować także dla dzieci zdrowych.

— A pani zdanie o „normalnych” zabawkach dla wszystkich dzieci?

— Zabawki powinny nie tylko zaspokajać u dzieci chęć po

siadania, ale i potrzebę realizacji własnych koncepcji, po myślowo. Dziecko cechuje tendencja do penetracji świata. Zabawki winny być tak konstruowane, by dziecko mogło sprawdzić co jest w ich środku. Badanie zabawek przez dziecko rozwija przecież jego fantazję, pobudza do myślenia, do stwarzania własnych abstrakcyjnych sytuacji, będących dziełem dziecka, jego własnego wymarzonego świata...

— A place zabaw?

— W większości naszych ogródków jordanowskich stoją metalowe strażdki. Bezbarwne, odrapane, niezbyt bezpieczne. To są konstrukcje czysto techniczne, nie mające żadnych plastycznych rozwiązań. Przemysł zastania się ograniczeniami materiałowymi, a przecież proponowane przez plastyków formy są to zazwyczaj rzeczy bardzo proste.

— Zabawa jest nie tylko głównym motorem działania dziecka, ale także dzięki niej może zmieniać się architektura miasta. Ogródki jordanowskie usytuowane nie wprost przed blokami, gdzie ludzie wracają z pracy, a w miejscach otoczonych zielenią, z piękną kolorystyką form zabawowych — to przecież dla wszystkich nas może się stawać źródłem optymizmu życia...

Rozmawiał:
WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Dawny Poznań

Wyrwane starania kierownictwa Wydawnictwa Poznańskiego o pomnażanie wciąż nie nazbyt licznych posnaniaków, przynoszą każdego roku widome rezultaty. Oto do księgarń trafia kolejna pozycja o tym charakterze: Magdalena Warkoczewska „Dawny Poznań”.

Autorka ta opublikowała w roku 1960 tom zatytułowany „Widoki starego Poznania”, następnie — w roku 1967 — kolejne opracowanie, będące kontynuacją „Widoków”. „Poznań na starej fotografii”. Obecnie wydana książka, nieco inna w zamysle edytor-skim, stanowi swego rodzaju przedłużenie pozycji wymienionych. Nowa publikacja ukazała się, jak poprzednie, w redakcji Adama Cichego i w opracowaniu graficznym Zbigniewa Kaji.

Pisze M. Warkoczewska we wstępie do „Dawnego Poznania”: „Skrómne na ogół rysunki, ryciny i plótna nie roszczą pretensji do miana wybitnych dzieł sztuki, posiadają natomiast walory wymierne w innych kategoriach. Są szcze-

gólnie cenne dla historyków zajmujących się dziejami miasta. Zaś dla przeciętnych obywateli współczesnego, półmilionowego Poznania mają wartość jako świadectwo jego bogatej, wielowiekowej przeszłości.”

Trafne to stwierdzenia i w tym względzie album „Dawny Poznań” spełnia ponad wszelką wątpliwość swe zadanie. Prezentuje on Poznań stary z pomocą odnalezionych rysunków i fotografii, często nigdzie nie publikowanych tak dawno, że zatary się one w pamięci najstarszych poznaniaków. Album podzielono na części zatytułowane „Ogólne widoki Poznania”, „Wokół Starego Rynku”, „Zaułki Starego Miasta”, „Na prawym brzegu Warty”, „Plac Wielkopolski i Wzgórze św. Wojciecha”, „Za bramą Wrocławską”, „Aleje Marcinkowskiego i Plac Wolności”, „Między Alejami a Kaponierą”, „Na zachód od Kaponier” i „W kierunku Cytańca”.

Staranna szata graficzna, na dana pospołu przez znanego plastyka oraz Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, czyni z albumu „Dawny Poznań” bibliofilską pozycję, którą szybko wykupią rozmówcy w swym mieście mieszkający Grodź Przemysław.

Szkoda, że „Dawny Poznań” ma nieco inny format od poprzednich tomów M. Warkoczewskiej; że jego karta tytułowa stanowi dysonans w zestawieniu z świadomym archaizowanym opracowaniem graficznym tomu; że nową publikację pozbawiono indeksu (co by na to powiedział Melchior Wańkowicz?) rycin i zdjęć, a także wykazu dawnych i obecnych nazw ulic, placów itp. No i że sporo tu zdjęć „powtórkowych”, z wcześniejszych publikacji o starym Poznaniu.

Ala to są utyskiwania bibliofila, nawiązanie do szukania przystawionych „dziur w całym”. Bo w ogóle Wydawnictwo Poznańskie (no i autorcel) należy się słowa uznania za wartościową publikację, adresowaną do starszych i do młodszych.

W.P.

P.S. Może warto by zorganizować konkurs na najciekawsze zdjęcia z dawnego Poznania? Także z tego „tuż — powojennego”. Nie wierzę, by poznaniacy nie mieli fotografii z okresu ostatnich pięćdziesięciu lat, które nigdzie nie były prezentowane, a które nadawałyby się do reprodukcji.

Magdalena Warkoczewska — „Dawny Poznań”, Wydawnictwo Poznańskie 1975, rycin i zdjęć 197, cena 130 zł.

Urok szkła



Ingeborga Glądala-Kizińska ukończyła wrocławską PWSSP, studiowała na wydziale grafiki, malarstwa i rzeźby. Jest także absolwentką Studium Ceramiki i Szkła, gdzie uzyskała specjalizację projektantki w pracowni prof. Marii i Stanisława Dawskich. Jej prace oglądać można było na wystawie warszawskiej galerii „Zapiecek”.

Fot. CAF — Hawalej

Start wieży Eiffla?



Zdawać by się mogło, że to kosmiczny start... wieży Eiffla lub też jej wiosenne zmywanie. W istocie zdjęcie przedstawia widok od strony pobliskich fontann o nowoczesnej architekturze.

Fot. — CAF

Zaczęło się dość prozaicznie, bo w momencie, kiedy wdepnąłem do sklepu nr 23 zrobić codzienne zakupy. I nie mogę tu skrywać. Byłem w niedobrym nastroju, chwilami jakby się coś we mnie gotowało na żywym ogniu nerwów. Wiosna, skoki ciśnienia, a jak ciśnienie urządziło sobie takie skoki, to człowiek w pewnym wieku czuje się, że przezproszenie, jak lach przekreślony przez wyżyłacz. Tuż przed sklepem przeselekcję z makaronami różnającymi, kaszą i dzemami, macałłem stoiki i torby ale myślałem byłem zupełnie gdzie indziej. Gdzieś, bo ja wiem gdzie. W swoim sercu, w swoim żołądku, u kardiologa, w aptece, a najchętniej w łóżku. Błąkałem się w tym labiryncie półek i towarów z głową pełną pustych myśli, niczym ostatnio Eneasz po morzach. I oto zjawili się moja Dydona, uprzedzie nie tak urośliwa, ale za to żywy człowiek z dobrocią w oczach i pomocną ręką. Moja Dydona pracowała na stanowisku kierownika sklepu. Podeszła i zapytała, równie przejmującym głosem i równie nieśmiało: — Pan szuka makaronu, mamy tu smakowite nitki z Zakładów Przetwórstwa Żywnościowego we Wrocławiu. Pół kilograma kosztuje tylko pięć trzydziści, wczoraj wzięłam do pomidorowej i mój chłop do obiadu do kolacji palce lizał.

Tego rodzaju odezwanie się człowieka do człowieka

wprawiło mnie w stan refleksji. Nieczęsto, a raczej nigdy, zdarza się, że Dydona na etacie kierownika spożywczej preselekcji podchodzi do człowieka. Na ogół ta Dydona przyjmuje postać angielskiej lady i do komunikacji z człowiekiem używa tylko słowa jednego: „słucham”. Nawet moje dzieci dostrzegły ten ogólnopolski zwyczaj wymiany poglądów między Polakami po obu stronach lady. Toteż nie dziwnego, że miłą skądinąd panienkę z lady po drugiej stronie ulicy nazywają Lady Słucham. Lecz w preselekcji

Nie zawsze na linii

CAŁE SERCE DLA JOLKI

nie jest to jedyna odmiana Dydony. Z grubsza datoby się je wszystkie podzielić na czujki, stójki, informatyki i zaplecówki.

Zaczęło od tych ostatnich. Zaplecówki to ta odmiana, która wymiennie siedzi na zapleczu, popija kawę pod papierosa i pod opowieści z poprzedniego wieczoru. Zaplecówkę opowiadają sobie byle co o byle kim, najczęściej jednak tematów dostarcza za niewielkim miesięcznym przebiegiem abonamentem TV. W dawnych czasach domino-

wał Kloss i Bruner, potem na tapetę weszła Irena Forsyth, bliżej zaś roku 1975 Wielki Ness z Chicago i jego chłopcy, teraz porucznik Columbo — szklane oko, i redaktor Rafał Kosiński, chłopczyca niepozorna, lecz bitna, a do tego z Fiatem, forsa jak lodem, prowadząc sobie dość spokojne życie z Agatą na kocią łapę. Natomiast czujki mają cechy służbiestek rozwinęte tak dalece, że nawet uzurpują sobie władzę nad klientem. Stoją niby schowane za preselekcją, albo kręcą się wokół własnej osi, lecz najczęściej poprawia gdzieś torbę z kaszą, butelkę oleju lub puszkę makreli. Czujki czuwają. W dawnych parsiowych czasach sanacyjnych nie umieli aż tak skutecznie czuć harcerze ze stopniem Cwika. Bo a nuż klient coś wsadzi za pazuchę i pójdzie sobie w siną dal, a tu przyjdzie remanent, mianko nie zgodzi się z superatą i gotowe nie-szczęście. Więc w rozumieniu prawa czujki pełnią wielką rolę i są potrzebne wszędzie tam, gdzie jest towar i klient. Osobliwość preselekcji są natomiast informatyki, które osobiście we mnie wzbudzają największy podziw. Informatyki to osoby szybkie, błyskawiczne w działaniu, operatywne, bystre. Dodają, mnożą, dzielą, odejmują z szybkością „Odry” na układach scalonych. Bez

żadnych tam skomplikowanych komputerów skłonne są do logarytmowania i całkowania.

Proszę człowieka: — Pani mi da tej za pięćdziesiąt sześć złotych trzydziści deka.

Informatyczka tnie zręcznym ruchem z haka, rzucana w węgę, spogląda na tarzę, tysieczna sekunda skupienia, błysk w oczach — i pytanie: — Może być więcej, trzydziści trzy deka? Placi pan dziewczynaście czterdziści. Kto następny...?

Zaś stójki po prostu stoją. Pojedynczo lub grupami po dwie, trzy. Klient jest powietrzem. Nawet gdyby wszedł do sklepu sam Adam Hanuszkiewicz z psem Szarikiem.

Aż tu nagle szok. Wspomniawszy pani kierowniczkę nie tylko poinformowała mnie o produkcjach nitek, ale dalej ciągnęła: — Ten doskonały makaron jest bardzo łatwy w użyciu. Zagotuj pan na pół kilo nitek cztery litry wody dowolnie osolonej, wrzuci pan makaron tak, aby nie przerwał wrzenia i niech pan gotuje na słabym ogniu, od czasu do czasu mieszając, aż będzie dostatecznie miękki. Po ugotowaniu odstaw pan z ognia, dolej pół litra zimnej wody i odcieci.

A może — ciągnęła dalej — nie dopuszczając mnie do głosu — kupi pan groch w proszku ze znakiem jakości, produkcji Bydgoskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Żywnościowego w Trzemesznie. Może pan z tego grochu zrobić żupę albo purée, z tym, że żupę gotuje się inaczej, a purée inaczej, na co zwracam uwagę. Bo niedoświadczeni mężczyźni nie zwykli popełniać niewybaczalnych błędów i wychodzi mi ni to, ni owo. Tu pani kierowniczka zawołała: — Olu, Haniu, Marysiu, Zosiu, zajmijcie się panem, bo pan coś chce kupić na obiad i nie ma zdecydowanego poglądu.

Szybko podskoczyli ku mnie Ola, Hania, Marysia, Zosia i nawet Jolka. Natychmiast zostałem wzięty w krzyżowy ogień propozycji. Ułożyli mi jadłospis na cały tydzień i na niedzielę. Kupiłem makaron czterojajeczny plus kolanka, żupę grochową, barszczyk w torbeczce plus rosół w torbeczce, filety z morskuszka plus łopatkę, komplet przypraw „Winiary” i „Pudliszki”, ser i makę na naleśniki, główkę kapusty, marchewkę, seler i por, frytki, pierożki „Jacusie” i jeszcze kilkanaście innych wiktualii. Razem dwie pełne siatki. Zapłaciłem, po czym — chyba to była Jolka — odprowadziła mnie do drzwi i powiedziała: — Życzymy panu smacznego, polecamy się na przyszłość, zapraszamy do nas, tylko u nas, prośbę o nas nie zapominać, zawsze do pana usług.

Właśnie w ten prosty sposób zostawiłem serce w zastaw.

TOMASZ JERKO

Refleksje z sali sądowej

Wygrała lecz

jest znacznie większy: przekracza dopuszczalną normę ubytku o 784 kg. PP „Owoce Warzywa” w Poznaniu uznało zatem, że poniosło stratę w wysokości 4359 zł i 70 gr, przy czym prawo dochodzenia odszkodowania od PKP przekazało nadawcy przesyłki, który był Centrala Spółdzielni Ogrodniczych (CSO), Zakład Eksportowo-Importowy w Warszawie. Oddział w Szczecinie. CSO dopiero 25 października 1973 roku złożyła w Centralnym Biurze Rozrachunków Za granicznych PKP w Bydgoszczy reklamację żądającą zapłaty za 784 kg brakujących arbużów. PKP kategorięcznie stwierdziły, że nie zapłaci ani grosza.

Po tej odmowie, CSO postanowiła dochodzić odszkodowania na drodze sądowej. Do Sądu Powiatowego dla m. Pozna-

nia wpłynął więc pozew, w którym CSO domagała się zapłaty od PKP zapłaty w kwocie 4359,70 zł. Sad oddalił powództwo i zasądził od CSO na rzecz PKP 350 zł tytułem kosztów procesowych.

„Kolej nie może ponosić odpowiedzialności za straty w towarach powstałe wskutek jego właściwości naturalnych nawet jeżeli strata przekracza 2 procent przesyłki (norma dopuszczalnego ubytku — przyp. red.), albowiem towar został dostarczony w nieuszkodzonym wozie i z nienaruszonymi plombami oraz w przewidzianym terminie dostawy”.

CSO postanowiła procesować się dalej, ale nie nie wskórała.

Pod koniec ubiegłego roku odbył się ten sądowy epilog sporu o 4 tysiące złotych. Spór absorbował m. in. trzech dyrektorów, dwóch głównych księgowych, pięciu radców prawnych, eksperta Państwo-

wej Inspekcji Handlowej i pracownika zajmującego stanowisko o nazwie „zaprzysiężony przez PIH wagowy”. I tak np. ekspert PIH-u zbadał 100 kg arbużów (pobranych z owej przesyłki), by ustalić procent owoców zgniłych, nadgniłych tudzież popekanych i na tej podstawie określić normę ubytku. Liczba osób, które zajmowały się tą sprawą i czas przez nią pochłonięty w zestawieniu z kwotą 4359 i 70 gr pozwalają przedstawionym spor uznać za pieniacstwo.

CSO i PKP — dwie poważne instytucje powinny już podczas postępowania reklamacyjnego dojść do porozumienia. Niewielka kwota i perspektywa „przeciągania” sprawy przez wszystkie instancje (lapidarnie mówiąc: nie warta skóra wyprawki) nakazywały szu-

Nasi znani nieznajomi

Janusz Przybysz jest członkiem zarządu Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, autorem kilku zbiorów opowiadań satyryczno-humorystycznych („Przygody dzentelmeńców”, „Moi dobrzy nieznajomi”, „Świątek nasz kochany”, „Sekrety rodzinne”, „Okropnie śliczny jest ten świat”, „Trzynastego w piętek”). Ma również w swym dorobku powieść pt. „Zapiski untermenscha”, która została wyróżniona na Poznańskim Konkursie Literackim w roku 1971.

— Ponieważ jesteśmy jeszcze pod wrażeniem majowych Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy, chciałbym na wstępie poprosić pana — zwracam się do Janusza Przybysza — o jakąś refleksję, o uogólnienie pana obserwacji z bezpośrednich kontaktów z czytelnikami. W Wielkopolsce spotkania z książkami i z ich autorami mają przecież żywą tradycję. Niedawno mieliśmy czarnkowską Dekadę Pisarzy Środowiska Poznańskiego, kiermasz „Domu Książki” i „Głosu”...

— Wydaje mi się, że imprezy te dobrze służą popularyzacji książki, a także przypominaniu o niej. Każą na nią patrzeć, sięgać po nią. Tempo i technizacja współczesnego życia sprawiają, że człowiekowi wi zaczyna brakować humanistycznych treści, głębi przeżyć, które niosą dzieła artystyczne, nie tylko pisane. W ożywianiu kontaktów czytelników z pisarzami Poznań ma wzorce, które — jak się zdaje — przejmą od nas wkrótce inne. Dzięki takim imprezom, jak na przykład dekady, nie tylko rozprowadza się książki, ale również umożliwia kontakty z pisarzami, „udokumentowanymi” ich dziełami.

— Jaką cechę tych spotkań

uważa pan za ważną lub może typową?

— Różne czynniki decydują o atmosferze spotkań autor-skich. Pisarz staje się niekiedy powiernikiem i doradcą, traktowany jest jako ważna instancja społeczna. Warto więc mu się zwierzać. Jednocześnie jest on uważnie obserwowany — z ciekawością, krytycznie. Ale jeżeli nawet mówi o prawdach oczywistych, może dać słuchaczom satysfakcję płynącą ze stwierdzenia: „Ja myślę tak samo”... Niezwykle jednak może on też odczuć, zwłaszcza u starszych słuchaczy, coś w rodzaju: „a ja i tak wiem swoje”... Pisarz na każdym spotkaniu zdaje ustny egzamin, i to nie tylko w swoim własnym imieniu.

— Każdy autor ma swój krag „znajomych”, którzy kojarzą sobie jego nazwisko z jakimś tytułem, z jakąś problematyką lub sferą działania...

— Ja w pamięci wielu czytelników żyję wciąż jako autor satyrycznej strony „Magazynu(ku)”. Choć nie była to strona w pełni literacka, zawierała coś pośredniego między utworem literackim i tekstem prasowym. A ponieważ w szerokim nurcie spraw

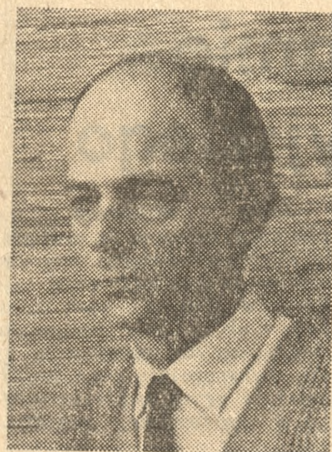
zwykłych starałem się poruszać problemy dotyczące każdego, sprawy może małe, które jednak próbowałem załatwić, stała się ona w jakimś sensie społeczną witrą krytyczną. Czytelnik lubi, gdy ktoś zabiera głos w sprawie, w której on sam chciałby się wypowiedzieć. W dłuższym od działaniu tego typu, krytyka może spowodować likwidację niekorzystnych zjawisk.

— Pana specjalnością (proszę wybaczyć to techniczne określenie) są niewielkie formy — krótkie, klasyczne niemal opowiadania. Nawet jedyna, jak dotychczas, pana powieść „Zapiski untermenscha” składa się właściwie z ciągu autonomicznych obrazów...

— Wydaje mi się, że wielu piszących używa za wiele słów. Za dużo jest też słów zbędnych na co dzień. W początkach swojej twórczości (za czynałem drukować w roku 1948) barwnie i kwieciste opisywałem osoby, rzeczy, sytuacje. Teraz te sytuacje zamykam w jednym zdaniu. Lubię budować ze słów klimaty, zjawiska, które nie zawsze widzi się i słyszy — cisze, upały...

— Jednak przede wszystkim interesują pana ludzie: czasami trochę staroświeccy, czasami śmieszni, żałośni — znani nam, choć nieznajomi...

— Mówię o człowieku przeciętnym. Oferując czytelnikowi obraz jego świata, staram się zwrócić mu uwagę na to, czego sam by może nie zauwa-



Janusz Przybysz
Fot. — „Głos”

żył. Sugeruję mu pewne metody myślenia o sobie samym i widzenia siebie. Staram się ukazać marzenia człowieka w zderzeniu z jego rzeczywistymi szansami. I pytam go: czy to, co się zdarzyło nie jest twoją własną zasługą, wypadkową wielu twoich zachowań?

Każdy utwór satyryczny powinien mieć podtekst w ludzkiej psychice i przeżyciach.

— Czytelnicy, sięgając po utwory satyryczne, liczą na to, że będą mogli się pośmiać...

— Cieszy mnie śmiech czytelnika, bo znaczy to, że przyjął on moją propozycję i że — nawet może poza jego świadomością — zostało zakodowane w nim hasło wykonawcze, z którego mogą zrodzić się później aktywne postawy — zacznie on reagować na to, co przeszkadza nam i w otaczającym nas świecie i w nas samych...

Rozmawiał:

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

weryna Polłaka, prezentuje się odbiorcy swym najlepszym dziełem prozatorskim, powieścią „Petersburg”. Powieść ta jest jednym ze szczytowych prozatorskich osiągnięć symbolizmu, dziełem o światowym rozgłosie, wspartym w wątku tematycznym o autentyczne wydarzenia rewolucji 1905 roku, gdzie Bieli przeprowadzając bezlitosną analizę mijającego świata, wskazuje na wartości zdrajców, którzy się sił nowych, formujących sprawiedliwy porządek. Książka jest pełna pasji, dynamiki, oryginalna w formie, zaskakująca w pomysłach. Nie najłatwiejsza to lektura, ale przynosząca wiele satysfakcji i w sposób bardzo pełny wprowadzająca w dążenia tak ideowe jak formalne literatury tamtego okresu.

Sam autor jest już osobliwą postacią, o życiu nader bogatym, o rodowodzie również niezwykłym. Mowa o Morisie Simasze (prawdziwe nazwisko: Szamis) autorze wielu tomów. Z dwóch z nich zacierpnięte zostały opowiadania, zawarte w polskim przekładzie pt. „Jemszan — Opowieści Czerwonych i Czarnych Piasków”, w przekładzie Jerzego Litwiniuka i Roberta Stillera, z bardzo interesującym posłowiem tego ostatniego. Moris Simaszko urodzony w 1924 roku z ojca Żyda i matki Niemki nadwołżańskiej, wychowany na Ukrainie, potem zamieszkały długie lata w Azji Środkowej, żołnierz frontowy, pilot, dziś mieszkający Alma-Ata w Kazachstanie, również blisko związany z Turkmenią, stał się jakby owocem wszystkich tych kultur, co wyraźnie odbija się w jego twórczości. Historia jest dla niego równie ważnym tworzywem jak współczesność, oboje służą ukazaniu pewnych postaw typowych dla Wschodu, swoistej filozofii życia, stosunków społecznych, obyczajów. Proza realistyczna miesza się niekiedy z egzotyką traktowaną nieomal baśniowo, z przymieszką fantastyki. Jest wiele urokliwości w tej prozie, spokojnej z pozoru, wyważonej, a przecież zarazem niesłychanie myślowej, soczystej, w scenerii pełnej egzotyki, pośród ludzi o szczególnych psychicznych, typowych dla Wschodu. W nastrój i atmosferę tego piśrwa świetnie wprowadza Stiller w swoim posłowie.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

„Odechciało mi się...”

O roku udaje się z moim samochodem do przegladu technicznego. To co zauważyłem będąc po raz trzeci w stacji diagnostycznej przy ul. Kazimierza Wielkiego, zasługuje na solidną krytykę.

Pierwszy przegląd w tym roku miałem w marcu (kosztuje 60 zł) będąc 9-tym z kolei pojazdem, czekałem 2 godziny. Pojazd posiadał 2 usterki, więc po usunięciu ich pojechałem po raz drugi, czekałem 2 godziny przy tej samej liczbie pojazdów, jak pierwszym razem.

Patrząc na zegarek stwierdziłem, że jeśli pracownicy stacji chcą, to potrafią skontrolować 3 pojazdy w przeciągu 10 minut. Z reguły im jednak nie zależy na pośpiechu, więc trwa to wszystko bardzo długo. A odbywa się to tak — kontrolujących w tym dniu było dwóch (czasem bywa jeden): pierwszy kontroler wywołuje trzy pojazdy, których właściciele mają „ściśle przestrzegać kolejności wjazdu na stanowisko kontrolne”, potem znika jak kamfora na 10 do 15 min. (zdarza się to w ciągu 1 godziny — 2 razy). Po tych 15 minutach przychodzi kontroler drugi i wybiera sobie pojazdy według swego upodobania i znika także na 10 do 15 min. tak samo jak pierwszy. Nigdy nie widziałem tak słamazarnej obsługi.

Proszę mi wierzyć droga Redakcjo, że będąc ostatni raz w powyższej stacji, dotkliwie zmierzam, nerwowo się wykończyłem i do dnia dzisiejszego nie mogę się z tym pogodzić. Odechciało mi się samochodu... (1560)

N. N.
Poznań

REDAKCJA: Na opublikowaną powyżej skargę wpłynęła już do redakcji odpowiedź od zastępcy dyrektora Miejskiego Przedsiębiorstwa Usług Samochodowych, inż. S. Kupca. Zawiadomiono mianowicie redakcję, że z pracownikami Stacji Diagnostycznej przy ul. Kazimierza Wielkiego przeprowadzone rozmowy, zwracając im uwagę na niewłaściwość postępowania. W przypadku ujawnienia podobnych sytuacji, jak opisał przez czytelnika „Głosu”, dyrektora zapowiadają wyłączenie wobec winnych najsurowszych sankcji służbowych. Kierownika stacji zobowiązano do zwiększenia nadzoru nad pracą personelu, a autora skargi przeproszono. (1560-zk)

Partaczunie

Jadąc drogą z Poznania przez Luboń i Laski do Puszczykowa Starego, nietrudno zorientować się, że niedawno na znacznym odcinku tej trasy prowadzono prace drogowe. Położono tu nowy dywanik asfaltowy. Niestety, roboty wykonano niezbyt dokładnie. Wprawdzie jezdnia jest miejscami szersza niż była, ale pełno w niej dziur i wybojów, wystają dość duże kamienie, wtopione w asfalt. Wygląda na to, że świeżo połozone posypano piaskiem, którego nie przesiano. W sumie — jedzie się wtedy miejscami gorzej niż przed remontem drogi.

Równie niestarannie ułożono nowe dywaniki asfaltowe na kilku odcinkach al. Przybyszewskiego w Poznaniu, od ul. Marcelesińskiej w stronę ul. Świerczewskiego. Tutaj znikło uprządkie wiele dziur, ale po wierchnia jezdni daleka jest od idealnej. (1863)

KRZYSZTOF P.
Poznań

Sami tego nie zmienią

W odpowiedzi na notatkę prasową pt. „Królewski rynek nocą”, zamieszczoną w „Głosie Wielkopolskim” w dniu 3.V.75 r. Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu wyjaśnia, że poruszone na sprawie pozostawiania straganów przez całą noc jest stwierdzeniem prawdziwym. (...) MPO wystąpiło do b. Urzędu Dzielnicego, Wydz. Budow. i Architektury Poznań-Jeżyce o wskazanie pomieszczeń magazynowych dla potrzeb targowiska Jeżyce, względnie lokalizacji pod budowę własnego magazynu. W odpowiedzi na wspomniane pismo Urząd Dzielnicego Wydz. Gosp. Kom. i Mieszk. pismem z dnia 20.3.75 r. informuje, że nie może pozytywnie ustosunkować się do złożonego wniosku, gdyż nie dysponuje odpowiednimi magazynami. Podobne odpowiedzi otrzymaliśmy z innych b. Urzędów Dzielnicego, do których zwróciliśmy się o pomoc, gdyż sytuacja pozostałych targowisk w Poznaniu jest taka sama, jak na Jeżycach.

MPO w porozumieniu z Wydziałem Handlu zamierza wprowadzić na rynek stałe stelaże (takie, jakie w okresie Dożynek były przy stadionie) lecz i ten zamiar spotkał się z odmową Wydziału Gosp. Przemysłowej i Ochrony Środowiska, gdyż — jak pisze się między innymi w uzasadnieniu — rynek znajdują się pod opieką Konserwatora Zabytków i ich charakter oraz tradycje nigdy nie przewidywały stałej zabudowy straganami. Jak wynika z powyższego, MPO czyniło i nadal czyni wszelkie starania o poprawę istniejącego stanu rzeczy, ale nie jesteśmy w stanie niczego zmienić. (1521)

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania
z-ca dyrektora
inż. Roman Antowski

„Turyści”

Jestem mieszkanką Piątkowa. W pobliżu rozciga się tu las (tzw. Moraski), w lesie tym znajduje się wzniesienie — Góra Moraska. Jest to bardzo ładny i ciekawy zakątek, nie więc dziwnie, że przyciąga wielu amatorów wybieżek (w pobliżu jest restauracja „Hacienda”).

Ale niestety, niektórzy nie umieją docenić tego naturalnego piękna: cały skraj lasu zwałony jest jakimś odpadem i śmieciami, kawałkami ubrania, butów itd.

Na leśnych drózkach widziemy coraz więcej (a sezon dopiero się zaczął) resztek jedzenia, opakowań i kartonów od ciastek. Na jednej z polan, pod pięknym dębem urządzono sobie wysypisko śmieci.

Piszę do Ciebie, Droga Redakcjo, bo nie wiem do kogo mam zwrócić się z tą sprawą. Nie jest to chyba problem błaży, tym bardziej, że obecnie tak wiele wszędzie pisze się i mówi o ochronie środowiska naturalnego. (1798)

JOLANTA N.
Poznań

STRONA
GŁOS — 6/78 VI 1975

W popularnej „czytelnikówskiej” serii „Nike”, zebrało się sporo pozycji wartych zalecenia odbiorcom. Zaczęć pragnęłbym od interesującej, głęboko poruszającej powieści tragicznej zmarłej austriackiej pisarki Ingeborg Bachmann — „Malina” (przekład bardzo dobry, Sławomira Błauta). Jest to, niezależnie od umieszczenia akcji w sześćdziesiątych latach w Wiedniu, studium psychologiczne ponadczasowe, gruntowna analiza psychologiczna uczucia miłości człowieka stojącego na wysokim poziomie intelektualnym, co każe mu penetrować stany własnych odczuć. Bolesna to często wiwsekacja, samotność między problemami etycznymi. Powieść pisana jest w pierwszej osobie, narratorką jest kobieta, której życie przez dziwnie układa się między dwoma mężczyznami, wiodąc ku tragicznej puencie. Odnoś się do wrażeń, iż autorka zawarła w tej książce wiele elementów autobiograficznych, stąd też chyba wywodzić należy ogromną sugestię wzniosłości i wielki ładunek emocjonalny.

Wspaniałą galerię typów i postaw prezentuje w powieści pt. „Dziadziostwo”, pisarka angielska Sybille Bedford. Po-

Z książką na ty

Seria z „Nike”

wieść umieszczona jest czasowo na przełomie dwóch wieków, w Niemczech, w okresie, gdy znamiona nowej epoki dopiero pewnymi tylko echemi znaczą do siebie. Jest to szeroko, panoramicznie ukazany obraz dwóch rodów, czy nawet rodów, poprzez dzieje których wylania się ówczesna rzeczywistość nie miecka, ścierają się poglądy, nawiązują uczucia, wstępkę mieści się w ustalonej konwencji, podlega przyjętemu rytuałowi, z którego każde wyłamanie się albo jest tuszowane, albo objęte jest anatemią środowiskową. A przecież żadne styczne normy nie mogą ustrzec ludzi przed ujawnianiem swych uczuć. Powieść, napisana bardzo sprawnie warsztatowo, jest zarazem dobrym studium psychologicznym społeczeństwa, które niedługo miało wywołać dwie kolejne wojny światowe.

Coraz szerzej dociera do

nas ostatnia literatura Poludniowej Ameryki, nowatorska i egzotyczna, tak w zakresie podejmowanych problemów jak i oryginalnych często form pisarskich. W przekładzie z hiszpańskiego dokonany przez Carlosa Marrodán'a otrzymaliśmy zbiór opowiadań pisarza kolumbijskiego Gabriela Garcíi Márqueza pt. „Niewiarogodna i smutna historia niewiasty Erendiry i jej niegodziwej babki”. Autor znany już polskiemu czytelnikowi z doskonałej powieści „Sto lat samotności”, jak i z szeregu opowiadań, uważany jest za jednego z czołowych twórców iberamerykańskich. Sąd ten potwierdzają także opowiadania prezentowane w omawianym tomiku.

Andrzej Bieli, jeden z czołowych, kontrowersyjnych ciągów w niejednym, przedstawicielu literatury rosyjskiej przełomu dwóch stuleci, dzięki świetnemu przekładowi Se-

ra roku wcześniej. Już wówczas należało dokładnie analizować akta, zamiast procesować się bez tego zabiegu. Nie doszłoby wówczas do nonsensu polegającego na tym, że obie instytucje toczyły długotrwały i zacięty spór przed Sądem, a kiedy nastąpiło prawomocne rozstrzygnięcie — zignorowały je i dokonały zupełnie innych ustaleń.

W każdym razie proces ten poddaje w wątpliwość opinie, według której przedsiębiorstwa pochochone wstępują na drogę sądową i ciągną sprawy przez wszystkie instancje głów nie dlatego, by uzyskać orzeczenie służące za podkładkę do rozliczeń strat i roszczeń. Gdyby tak istotnie było, PKP nie zdobyłby się na decyzję: zapłacimy CSO 2616 zł, skoro prawomocny wyrok mówi, że to CSO zapłaci 350 zł. Ciekawo jednak, jak PKP uzasadnia wypłatę sprzeczną z prawomocnym rozstrzygnięciem sądowym i ze swoim poprzednim stanowiskiem, na którym niewzruszenie trwały półtora roku.

MICHAŁ ŁUCZAK

zapłaci?...

kać kompromisowych rozwiązań możliwych do przyjęcia przez obie strony. Usztyniły one jednak swoje stanowisko (CSO: chcę 4359,70 zł, ani grosza mniej; PKP: nie dam ani grosza) i w rezultacie doszło do poczyni, których koszt przewyższył owe 4359,70 zł. Było to marnotrawstwo pieniędzy, czasu i energii ludzkiej.

Powie ktoś, że sugerowanie, iż zwaśnione instytucje powinny pójść na kompromis jest nonsensem — szczególnie jeśli chodzi o PKP, którym Sąd przyznał rację. Zgodnie z prawomocnym wyrokiem, kolejnie potrzebuje przecież zapłacić CSO ani grosza, a ma od niej otrzymać 350 złotych.

Rzeczywiście można mówić o nonsensie, ale dotyczy on nie wywodów tej publikacji lecz

postępowania uczestników sporu. Oto 6 tygodni po ogłoszeniu prawomocnego wyroku do Sądu wpłynęły dwa niecodzienne pisma. W jednym CSO donosiła:

„Po ponownym przeanalizowaniu spraw powód (CSO — przyp. red.) doszedł do wniosku, że powództwo należy ograniczyć do kwoty 2616 zł. Ograniczenie powództwa jest uzasadnione częścią odpowiedzialności odbiorcy przesyłki”.

W drugim piśmie PKP, które wygrał proces i miały otrzymać 350 złotych, komunikowały:

„Pozwany (Biuro Rozrachunków Zagranicznych PKP — przyp. red.) uznaje żądanie pozwu w kwocie 2616 zł. Po ponownym przeanalizowaniu akt sprawy pozwane Biuro uznało, że roszczenie powoda jest uzasadnione co do uznanej kwoty”.

No, proszę, jest kompromis. Byłby on wielce chwałebny, gdyby został osiągnięty półto-

Junta chilijska łamie zasady Paktu Andyjskiego

Władze chilijskie usiłują złamać zasady, przyjęte przez kraje członkowskie Paktu Andyjskiego w zakresie ułatwień dla obcego, monopolistycznego kapitału.

W związku z krytycznym stanem swej gospodarki, rząd chilijski zaoferował sprzedaż zagranicznym monopolom akcje 30 przedsiębiorstw przemysłowych, które były znacjonalizowane przez obalony we wrześniu 1973 r. rząd Salvadora Allende. Ponowne przekazanie tych zakładów w ręce ka-

pitau zagranicznego stanowiłoby jednak naruszenie zasad Paktu Andyjskiego, którego Chile jest sygnatariuszem.

Stała komisja paktu odrzuciła wniosek Chile o rozpatrzenie tej sprawy w środę 4 bm. w Limie. Sprawa ma być przedyskutowana na najbliższej, zwyczajnej sesji kierownictwa tej subregionalnej organizacji, 23 bm. Jednakże już obecnie przedstawiciele pozostałych pięciu krajów andyjskich, zasiadający w stałej komisji, wyrazili sprzeciw wobec wniosku chilijskiego.

Junta wojskowa nie pierwszy raz zresztą postępuje wbrew zobowiązaniom, wynikającym z uczestnictwa tego kraju w Pakcie Andyjskim. Już w ub.r. Chile przyznało zagranicznym inwestorom zyski, wykraczające poza limity, ustalone przez kraje zrzeszone w wymienionej organizacji.

Szwecja, Norwegia, Dania, Holandia, Belgia, Włochy i W. Brytania odmówiły wojskowemu reżimowi Chile odroczenia spłaty jego zadłużeń zagranicznych. Informuje o tym londyńska gazeta „Financial Times”. (PAP)

Zbrojne starcia w Etiopii

Jak podała amerykańska agencja UPI, we wschodniej części Etiopii, w pobliżu granicy z francuskim terytorium Afarów i Issów toczą się ciężkie walki między wojskami rządowymi i zwolennikami miejscowego feudała, sułtana Ali Misaha. Starcia koncentrują się wokół miasta Aisaita, leżącego 550 km na wschód od Addis Abeby i 50 km na zachód od terytorium Afarów i Issów. Agencja UPI podała, że samoloty rządowe zbombardowały miasto.

Główną przyczyną ostatnich starć są — zdaniem agencji — kontrowersje na tle ogłoszonej przez rząd etiopski reformy rolnej. Teren objęty walkami zamieszany jest głównie przez Afarów (nazywanych również Danakilami). (PAP)

Fotokopie dokumentów w ONZ

NATO współpracuje z reżimem RPA

W ONZ rozpowszechniono fotokopie dokumentów demaskujących ścisłą współpracę wojskową krajów NATO z rasistowskim reżimem Republiki Południowoafrykańskiej. Wśród dokumentów znajdują się: korespondencja między wojskowymi resortami RPA a koncernami zachodniomemieckimi, spisy napływających do południowej Afryki z USA, W. Brytanii i Francji broni i części zapasowych.

Dokumenty znajdujące się w posiadaniu specjalnego komitetu ONZ przeciwko apartheidowi wykazują, że na podstawie tajnych porozumień Afryka południowa stopniowo wciągana jest do wojskowej organizacji bloku atlantyckiego.

Dokumenty dobitnie zaprzeczają twierdzeniom USA, W. Brytanii i innych krajów NATO, że nie sprzedają one broni Republice Południowej Afryki i nie utrzymują z nią kontaktów wojskowych.

PAP

O czym każdy turysta wiedzieć powinien

Polskie przepisy celno-dewizowe

W związku ze zbliżającym się nasileniem turystyki i urlopów spędzanych również za granicą, Cłowy Urząd Celny przypomina najważniejsze przepisy celno-dewizowe, dotyczące osób przekraczających granicę Polski.

Można wywieźć bez cła: przedmioty osobistego użytku; odzież, obuwie, bieliznę, przybory toaletowe i inne drobne przedmioty w ilościach potrzebnych w czasie podróży i pobytu za granicą; środki spożywcze — również w ilościach niezbędnych w czasie podróży. Jednakże mięsa i przetworów mięsnych nie można wywieźć więcej niż 2 kg łącznie (na osobę), a czekolady i wyrobów czekoladowych — 1 kg łącznie na osobę.

Bez cła można wywieźć również do 250 szt. papierosów, do 2 litrów wina oraz innych napojów alkoholowych — w zasadzie do 5 litrów jeśli istnieje prawdopodobieństwo, iż alkohol ten nie jest wywożony w celach handlowych; biżuterię ze złota, platyny, kamieni szlachetnych i pereł natural-

nych jeśli łączna waga tych wyrobów nie przekracza 50 gram; sprzęt sportowy i turystyczny, a także turystyczne: gramofon, magnetofon, radiodiodniak, telewizor, 2 aparaty fotograficzne, waga skątośmowa aparat filmowy oraz 24 klisze lub 10 rolek błon do każdego aparatu i 10 rolek taśmy filmowej (o szer. do 16 mm). Biżuteria i sprzęt sportowo-turystyczny, a także aparaty fotograficzne podlegają odprawie warunkowej, co oznacza, że turysta obowiązany jest przywieźć je z powrotem.

Można również wywieźć bez cła upominki o łącznej wartości rynkowej do 1000 zł. W ramach tego tysiąca zł nie podlegają zwolnieniu od cła przedmioty, na wywóz których wymagane jest pozwolenie urzędu celnego, a zwłaszcza żywność i biżuteria. Nie zwalnia się też od opłat celnych wyrobów kryształowych — o łącznej wartości ponad tysiąc zł, tkanin i dzianin bawełnianych i bawełnopodobnych, odzieży, bielizny i obuwia — dla dzieci do lat 10.

Można przywieźć bez cła: przedmioty zakupione lub sprezentowane za granicą, jeśli ich łączna wartość — licząc według cen obowiązujących w Polsce — nie przekracza 6 tys. zł. Jeśli pobyt za granicą trwał ponad 3 miesiące, można przywieźć bez cła dodatkowo towary o wartości dalszych 6 tys. zł.

Napoje alkoholowe można przywozić bez cła tylko na następujących zasadach: jeśli podróżny przekracza granicę na podstawie paszportu — jedną butelkę wina o pojemności do jednego litra i jedną butelkę innego alkoholu również do pojemności jednego litra. Jeśli podróżny przekracza granicę na podstawie wklejki paszportowej lub dowodu osobistego — tylko jedną butelkę wina lub innego alkoholu o pojemności do jednego litra.

Z powyższych zwolnień celnych wyłączony jest całkowicie spirytus.

Jeśli chodzi o pieniądze, to wolno wywieźć tylko kwotę do 1000 zł, pod warunkiem wpisania jej do deklaracji celno-dewizowej. Nie wolno wywozić monet srebrnych — 50, 100 i 200-złotowych. Osoby wywożące zagraniczne środki płatnicze na podstawie książeczki walutowych powinny — we własnym interesie — żądać od celnika dokonującego odprawy potwierdzenia wywozu tych środków. (PAP)

Nacjonalizacja w Kambodży

Radio Phnom Penh oznajmiło o znacjonalizowaniu wszystkich przedsiębiorstw w Kambodży. Większość zakładów przemysłowych w stolicy, przejętych przez rząd, wznowiła produkcję. Rozgłoszenia poinformowała również, że został rozwiązany problem zaopatrzenia w sól północnych prowincji, podkreślając, że oprócz życiodajnej roli sól ma znaczenie polityczne i społeczne w odległych zakątkach kraju. Brak jej powoduje migrację ludności i prowadzi często do rozruchów.

Cała ludność Kambodży, jak również oddziały sił wyzwolenych, nadal są zaangażowane w odbudowę kraju, zniszczonego w ciągu 5-letniej wojny. W wielu rejonach Kambodży utworzono specjalne grupy produkcyjne, które rozpoczęły zakrojony na szeroką skalę działalność, zmierzającą do zwiększenia produkcji rolnej. (PAP)

winna faktycznie uprawniać do podjęcia studiów. I będzie uprawniać, kiedy nie wszyscy będą ją mieli.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — odzew na artykuł poświęcony sprawom wychowania seksualnego młodzieży zatytułowany „Gdy nie wie się, być sobą”. Redakcja otrzymała wiele listów od matek i ojców z różnymi wątpliwościami i zarzutami. Teraz drukuje opinie kilku specjalistów tej dziedziny, opatrzone tytułem „Kapitulacja z rozsądku?”.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — dr Maria Trawińska w artykule „Kasa rodzinna” zajmuje się kwestią gospodarki finansowej w rodzinach polskich.

W „LITERATURZE” — Maria Janion publikuje szkic zatytułowany „Legenda i antylegenda wojny” (dwa kolejne odcinki ukazały się w następnych wydaniach tygodnika). Autorka zajmuje się szeroko pojętą problematyką tematu wojennego we współczesnej literaturze polskiej.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Maria Osiać w publikacji „Medalion...” porusza sprawę fałszywej pamiętki w zalewającej rynek. Chodzi tu zwłaszcza o działalność różnych naśladowców cudzych wzorów, których nie odróżniają nawet wyroki sądowe.

W „WALCE MŁODYCH” — Wanda Jackowska pisze o problemach rozwoju przemysłu zabawekarskiego, podkreślając wagę tej kwestii nie tylko dla dzieci.

LEKTOR

Przed 46 MTP

Ostatnie przygotowania

W najbliższą niedzielę 8 bm. otwarta zostanie kolejna wielka impreza handlowa w Poznaniu — 46 Międzynarodowe Targi Poznańskie. Tereny targowe to jeden wielki plac budowy, na którym kończy się już prace związane z otwarciem tej imprezy. Ekipy pracowników ustawiają ekspozycje, które przybijają pociągami i samochodami. Wszyscy bardzo się spieszą, gdyż do momentu otwarcia zostały już zaledwie godziny. Prowadzi się również kosmetykę hal i terenów targowych, ustawia ozdobne elementy, kwiaty, a także tam gdzie już zakończono budowę stoisk i instalowanie ekspozycji czyszczy się wszystko na „wysoki połysk”.

Przygotowania do targów trwają również w całym Poznaniu. Kończy się malowanie pasów na jezdniach i na skrzyżowaniach, które od dzisiaj przejdą pod opiekę funkcjonariuszy Służby Ruchu MO. Przez cały dzień pełnić będą oni dyżury na kilkunastu skrzyżowaniach i najbardziej newralgicznych punktach układu komunikacyjnego Poznania. Podobnie jak w latach ubiegłych i w tym roku poznańskim funkcjonariuszom Służby Ruchu pospieszą z pomocą ich młodszy koledzy ze szkół w Piasecznie koło Warszawy.

Duży ruch panuje również w Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Turystycznym „Przemysł”, które w ubiegłym roku przejęło agendy Miejskich Hotelu oraz w centralnej recepcji orbisowskiej, która w tym roku mieści się w pawilonie recepcyjnym Stadionu im. 22 Lipca. W sumie przygotowano dla targowych gości około 20 000 miejsc noclegowych, w tym ponad 10 000 w kwatery prywatnych. Ponieważ jednak spodziewamy się większego niż w latach ubiegłych napływu gości targowych, „Przemysł” przyjmuje jeszcze zgłoszenia kwatery prywatnych. (s)



Ladnie prezentują się zielone kompozycje ustawione przed głównym wejściem na teren targowy.

Wzdłuż ul. Głogowskiej zawieszane są na ścianie hali targowej efektowne dekoracje.

Fot. (2) — H. Kamza



Nasiona, materiał szkółkarski, grzybnie...

Dla kraju i na eksport

Prawie wszyscy jesteśmy zainteresowani wynikami działalności tego przedsiębiorstwa. Bo nawet jeżeli nie jesteśmy właścicielami pola, ogrodu czy nawet działeczki, uprawiamy swoje „centymetry kwadratowe” na balkonach, którzy przy pewnej dozie inicjatywy można zmienić w prawdziwy ogród. A pomoże nam w tym Okręgowa Centrala Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa w Poznaniu, obejmująca zakresem swego działania północno-zachodnią część naszego kraju.

Zasadniczy cel działania tej Centrali to zaopatrzenie podległych sobie rejonów w nasioną warzyw i kwiatów, materiał szkółkarski — zarówno sadzeniowy jak i dekoracyjny — oraz tzw. grzybnie do produkcji pieczarek i piersienników. Nim jednak nasiona i sadzonki trafią na rynek krajowy i zagraniczny, muszą przejść stosunkowo długą i pracochłonną drogę. CNOiS pracuje na zasadzie kontraktacji, a więc skupuje towar od producentów, którymi są m. in. stacje hodowli nasion ogrodniczych oraz szkółkarstwa, rolnicy indywidualni, a w ostatnich latach, w coraz

większym stopniu rolnicze spółdzielnie produkcyjne i PGR-y.

Kontraktacja jest bardzo wygodna dla obu stron. Kupujący — Centrala Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa ma pewność, iż w określonym terminie (o ile naturalnie nie będzie żadnej klęski żywiołowej), otrzyma od producenta partie nasion i sadzonek, natomiast ten ostatni ma zagwarantowane, iż nawet w przypadku dużego urodzaju CNOiS zakupi od niego towar po cenach ustalonych przed sezonem. W chwili obecnej Centrala kontraktuje plony z ponad 3000 hektarów.

Co skupuje i co oferuje do sprzedaży poznańska CNOiS? Aby odpowiedzieć na to pytanie najlepiej posłużmy się danymi z sezonu 1974/75. W tym bowiem okresie przeszło przez magazyny i zostało poddane procesowi obróbki, w tym przede wszystkim oczyszczaniu, przeszło 2200 ton warzyw. Były tam m. in. nasiona grochu (zakontraktowano na ten cel około 700 ha) ogórka, fasoli, rzodkiewki, marchwi, pietruszki i kanaru paszowego. Jest to pasza dla kanarków, która wysyłamy głównie do RFN,

Najbliższa sobota (7 bm.)

o godzinie 16

przed Pałacem Kultury

„Kamienne obrazy”

Dzieci, pragnące spróbować swych umiejętności malarskich, mogą zgłaszać udział w poznańskim Pałacu Kultury (pokój 51, lub telefonicznie pod numerem 650-41, wewn. 153) w godzinach od 8 do 20, a w sobotę (jeśli jeszcze będą wolne miejsca) do godz. 15.45. Na konkurs rysunków (na temat: „Pomagajmy starszym ludziom”) za prasą: dyrekcja Pałacu Kultury, PCK i redakcja „Głosu Wielkopolskiego”. Kolorowe kredy do malowania na kamiennych płytach przed pałacem, dostarczą organizatorzy. W przypadku deszczu — konkurs się nie odbędzie. (zk)

Pałac Kultury i „Głos” - dzieciom

Z „Marionetką” w Górznie

Inny charakter, aniżeli poprzednie imprezy, z którymi — pod wspólną nazwą „Prosimy o uśmiech” — dziecięce zespoły Pałacu Kultury z Poznania gościły z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka z występami u swych rówieśników, przebywających w zakładach leczniczych, miał wczorajszy nasz pobyt w sanatorium w Górznie, w woj. leszczyńskim.

Tym razem bowiem wykonawcami programu, prezentowanego małym kuracjom, byli członkowie teatryku „Marionetka”, kierowanego przez Zdzisława Tużyńskiego. „Marionetka” jest jednym z młodzieżowych zespołów (obok Teatru „Penetracja”, Klubu Literackiego i Klubu Miłośników Teatru), wchodzących w skład pałacowego Działu Teatru, prowadzonego przez — uczestniczącą również we wczorajszym spotkaniu w Górznie — Krystynę Przybylską.

Przedstawienie sprawiło dużo radości małym pacjentom, którzy dali wyraz swej wdzięczności za przyjazd, serdecznie oklaskując małych — podobnie jak oni sami — wykonawców.

Kończąc występem w Górznie cykl imprez „Prosimy o uśmiech”, zorganizowanych przez Pałac Kultury w Poznaniu wraz z „Głosem Wielkopolskim”, redakcja w imieniu własnym i kilkuset dzieci, które uczestniczyły w koncertach i we wczorajszym przedstawieniu, bardzo dziękuje wszystkim wykonawcom z pałacowych zespołów i pracownikom, za bezinteresowne poświęcenie wolnego czasu na występy przed przebywającymi na leczeniu rówieśnikami. Dziękujemy też instruktorom i opiekunom zespołów oraz dyrekcji i wszystkim pracownikom Pałacu Kultury w Poznaniu, którzy przyznili się w ten sposób do umiłowienia kilku chwil chorem dzieciom z okazji Dnia Dziecka. (zk)

W PRASIE

W „PERSPEKTYWACH” — re-produkcja pierwszej wielobarwnej mapy administracyjnej Polski we dług nowego podziału administracyjnego państwa w skali 1:2 500 000.

W „TYGODNIU” — wywiad z ministrem handlu zagranicznego i gospodarki morskiej prof. dr. Jerzym Olszewskim zatytułowany „Lepsze targi, lepszy eksport”. Mi-nister odpowiada m. in. na pytanie, czy zdaje egzamin koncepcja podziału Międzynarodowych Targów Poznańskich na dwie odrębne imprezy handlowe. — Dyskutujemy stwierdza minister — to zagadnienie. Osobiście skłaniam się do ustalenia jednego centralnego targu — czterech, ukazujących w nowoczesny sposób naszą ofertę eksportową oraz trzech — czterech imprez specjalistycznych, na których prezentowane byłyby towary ukazujące efekty kooperacji, twórczą wypracowanie, odzieżowe, związane z wyposażeniem mieszkań, a także ochrony zdrowia itp.

W „KULTURZE” — Ewa Beryusz i Ewa Szymańska w artykule „Skazani na nudę” zajmują się problemem organizacji kolonii dla dzieci. Autorki postulują: — Odebrać generalną dyspozycję ko-loniami zakładom pracy, których jedyną kwalifikacją są fundusze przeznaczone na akcję socjalną, i przerzucić cały ciężar zagadnienia w ręce instytucji wychowawczych (...). Nie tylko chodzi nam o pozyskanie dla kolonii zawodowych nauczycieli, lecz również o całą nie wykorzystaną rezerwę pedagogów-amatorów, działaczy klubów osiedlowych, którzy mają wszelkie kwalifikacje prócz finansów.

W „itd” — Marian Szymusiak zapytuje „Czy matura powinien mieć każdy?”. — Kiedy matura miała nie liczyć — pisze autor — była ona jednocześnie przepustką na studia. Dziś, kiedy może mieć ją każdy — konieczne stało się wprowadzenie egzaminów wstępnych, jako że nigdy nie dojdziemy do takiego stanu, w którym to każdy człowiek z maturą będzie mógł studiować. Czy jednak matura na prawdę musi mieć wszyscy? Chyba nie. Mogliby mieć ją tylko najlepsi. Pozostali absolwenci szkół średnich — tak jak dotychczas — wykształcenie średnie. Matura po-

Pamiętki z Wybrzeża Wikingów

Korespondencja ze Szwecji

Wikingowie pasjonowali mnie od najmłodszych lat, nie więc dziwnego, że podczas pobytu w Szwecji zapytałem o pamiętki z ery wypraw wioślowych okrętami po złoto, srebro i niewolników.

— Koniecznie muszę obejrzeć Ales Stenar pod Kaseberg! — usłyszałem w odpowiedzi na życzenie.

Wędrownia pod żaglami

Pół godziny później samochód zatrzymał się pod wyniosłą skarpią na brzegu Bałtyku. Wdrapałem się na rozciągającą się nad nią pastwisko i stanąłem — wprost przed oknem z czasów Wikingów, tyle tylko, że uformowanym nie z drewna, ale z 57 potężnych kamieni, długich aż 67 metrów. Ales Stenar uważany jest za grobowiec wodza z wczesnej epoki Wikingów, wzniesli go zapewne wierni wojownicy.

Spod Ales Stenar rozciąga się szeroki widok na morze, błękitne lub oliwiane, gładkie lub wzburzone, przyjazne lub wrogie, ale zawsze piękne. Ów nieznanego Wikinga musiał być bardzo kochać, skoro po śmierci złożył go w miejscu z tak malowniczym widokiem.

Szwedzcy przyjaciele, którzy podwieźli mnie do Kaseberga, dodają, że na wybrzeżu pozostało również wiele tak zwanych kamieni runicznych, z wizerunkami i okolicznościami napisami.

— „Był on najlepszy z najlepszych i najznakomitszy wśród żarłoków” — głosi chwalebny napis na kamieniu runicznym w Kaseberdze.

Opuszczamy pastwisko i schodzimy na brzeg. W drewnianej szopie kilku robotników w kombinizonach krząta się przy wędzeniu węgorzy. Od pradawnych lat są one przysmakiem biedaków i bogaczy, szczególnie jesienią, gdy na Bałtyku panują tak zwane, wę-

gorzowe ciemności i gdy połowy są wyjątkowo obfite. W restauracji w Kaseberdze podaje się wtedy wystawne obiady, wyłącznie z dań z tej ryby — wędzonej, pieczonej, smażonej, gotowanej i marynowanej, najczęściej na bardzo słodko, czasem z pomarańczami.

Samochód podąża ku zachodowi. Z lewej strony migają raz po raz potężne bunkry — dowód obaw przed hitlerowską inwazją w okresie II wojny światowej, z prawej twierdze, zamki i obronne kościoły z okresu Gustawa II Adolfa i Karola XII. Tendencje do wypraw wojennych przetrwały u Wikingów aż do ery, u nas określonej „potopem szwedzkim”. Każdy ze szwedzkich panów pragnął wtedy wnieść sobie rezydencję równie bogatą co na wszelki wypadek warowną.

W mieście Ystad, niegdyś wielkim portem wojennym a dziś promowym, nie brak pamiętek, pochodzących z okresu „potopu”. Znajdują się one w muzeum, poświęconym lokalnemu pułkowi dragonów.

Dragoni z Ystad pod rozkazami szwedzkich królów wstawili się jako najstarszy i największy pułk, wierny koronie na polach bitew w Danii, Niemczech, Rosji i oczywiście Polsce. Na mapie pochodów kawalerzystów ze Skanii znajdują się nawet dwie miejscowości, umieszczone gdzieś w okolicach naszych Gór Świętokrzyskich. Na ścianach muzeów wiszą ryciny, przedstawiające zwycięskie bitwy, w gablotkach zaś błyszczą miecze, szable, lance i pistolety oraz mienią się barwami tęczy mundury. W okresie „potopu” drago- ni nosili jeszcze pancerze, później zamienili je na szamery, w karabinki. Od roku 1814 prochu na polach bitew już nie wachali, natomiast pielegnowa-

li swoje tradycje i uzupełniali zapisy historyczne. Na tle karabinków z bagnetami i boga tego zbioru szabel wystawione trofea, zwłaszcza puchary, zdobywane podczas manewrów i zawodów konnych aż do przekształcenia pułku kawalerzystów w pułk pancerny.

Żołnierze garnizonu z Ystad do dziś przestrzegają zresztą zwyczajów sprzed wielu wieków, iż w każdy czwartek orkiestra pułkowa koncertuje na ulicach miasta, co stanowi wielką atrakcję dla turystów a u niejednego mieszkańca wzbudza sentyment do dawnych czasów.

Tak potrzebna aktywność

Półtora wieku neutralności nie oznacza jednak, że Szwedzi trzymali się z daleka od światowych lub regionalnych konfliktów. W wielu wypadkach podejmowali się potomkowie Wikingów misji humanitarnych, jak np. ratowania więźniarek z Ravensbrueck u schyłku drugiej wojny światowej i mediacyjnych, w ramach ONZ, przede wszystkim na Bliskim Wschodzie i w Afryce. Pamięci jednego ze Szwedów, który na tym polu był aktywny, m. in. jako sekretarz generalny ONZ, czyli Dagowi Hammarskjöldowi, poświęcone jest muzeum w jego dawnej farmie wiejskiej w Backakra, też na południu Skanii. Farma ta jest typową szwedzką zagrodą, z czworokątem, utworzonym dookoła podwórza przez dom, stodołę, stajnię i oborę, z brukowanym dziedzińcem i okazałymi dachami. We wnętrzu oglądać można pokoje urządzone przez gospodarza tak, by uprzyjemniały mu odpoczynek po podróżach do Afryki, Azji i Ameryki. Każdego ze zwiedzających zaciekawia tu wystawa upominków, które przy różnych okazjach ów mąż stanu otrzymywał i które zostały tu przez niego zgromadzone. Pokoje mieszkalne pozostawiono w takim stanie, jak w dniu tragicznej śmierci daleko od kraju ojczystego, w afrykańskiej dżungli.

Szlaki Wikingów dawno już zmieniły się, podobnie jak charakter ich potomków, pamiętek jednak po dawnych czasach jest na południowym wybrzeżu Szwecji dużo i potrafią one wiele o przeszłości opowiedzieć.

WIESŁAW DANIELAK

Bułgaria — 1975

Znak firmowy: BALCANCAR

Będąc równoprawnym i aktywnym członkiem RWPG, Bułgaria z każdym rokiem utrwala swoją pozycję jako renomowany partner na rynkach zagranicznych. Udział LR Bułgarii w socjalistycznej integracji gospodarczej sprawił, że także wyroby Państwowego Zjednoczenia Gospodarstwa „Balkankar” zdobyły czołowe miejsce w produkcji i eksporcie bułgarskiego przemysłu maszynowego. Obecnie Bułgaria eksportuje maszyny dźwigowo-transportowe do ponad 50 krajów.

KILKADZIESIĄT TYPÓW

Głównym odbiorcą bułgarskich maszyn dźwigowo-transportowych są kraje socjalistyczne, które zakupują około 70 proc. tych maszyn, przede wszystkim wózki akumulatorowe i silniki transportowe, wciągarki elektryczne przejezdne oraz szereg innych wyrobów „Balkankaru”. Nomenklatura wózków obejmuje kilkadziesiąt typów maszyn o różnych wymiarach, z których 43 maszyn podstawowe wykonywane są w dziesięciu wariantach, w zależności od załadunku. Produkuje się po-

nad 300 typów wciągarek elektrycznych. Maszyny „Balkankaru” obsługują tysiące przedsiębiorstw przemysłowych i transportowych w krajach socjalistycznych, przyczyniając się do podnoszenia wydajności pracy i rentowności produkcji. W krajach zachodnioeuropejskich, w Azji i Afryce stale rośnie liczba firm, które zakupują bułgarskie maszyny. Biorąc pod uwagę nowe tendencje występujące w transporcie wewnątrz-zakładowym oraz w gospodarce magazynowej „Balkankar” rozwija również produkcję maszyn odpowiadających wymaganiom kompleksowej mechanizacji i automatyzacji procesów załadunkowo-wyładunkowych i obróbki towarów.

MIĘDZYNARODOWE NAGRODY

Realizacja programu dalszego rozwoju oraz pogłębiania współpracy i rozwoju socjalistycznej integracji między krajami RWPG przyczyni się także do rozszerzenia współpracy gospodarczej i handlowej między krajami socjalistycznymi w dziedzinie budowy maszyn dźwigowo-transportowych.

Moskiewski notatnik kulturalny

Ubiegłej zimy dwukrotnie przebywałem w Moskwie. Pierwszy dłuższy, kilkutygodniowy pobyt pozwolił mi na odnowienie wielu dawnych przyjaźni i znajomości z artystami radzieckimi i obejrzenie przedstawień, które w ostatnim czasie fasy nowały teatralną Moskwę. Oznacza to, że teatry, które te spektakle wystawiały są w sta- nie permanentnego obłożenia. Odbiór dzieł sztuki w Związku Radzieckim jest bardziej intensywny niż u nas, jest to swoisty fenomen.

Ludzie sztuki, artyści, zaw- sze wywierali tam ogromny wpływ na społeczną świadomość. Stąd i dwustutysieczne nakłady tomików poezji, rozchodzące się w ciągu kilku- dziesięciu minut, „zacztywanie” każdego tomiku przez

Korespondencja własna z ZSRR

dziesiątki ludzi, kolejki stojące nocą przy tegim mrozie przed moskiewskim Teatrem Wielkim, Wielką Salą Konserwatorium czy Teatrem na Tagance — to są fakty, które tam nikogo nie dziwią.

Nawet zimą można było zaobserwować wyraźne zmiany w wyglądzie moskiewskiej ulicy. Ton obecnie nadaje jej młodzież, ubrana podobnie jak ich rówieśnicy w Warszawie, Pradze czy Budapeszcie. Moskiewskie dziewczyny polu- biły mini-spódniczki i nawet tamtejsze ostre styczniowe mro- zy nie skłoniły ich do zrezy- gnowania z tego stroju. W po- wszechnym użyciu są dostępne, bo tanie, magnetofony i silne radia tranzystorowe. Młodzież więc jest na bieżąco zapozna- wana z nowymi prądami w jazzie i muzyce pop, a w dzie- dzinie plastyki preferuje wy- stawy swoich rówieśników.

Tę zmianę gustów odczuwa- się w życiu teatralnym. Naj- większą estymą cieszą się nie stare, zasłużone, „akademic- kie” teatry (słowo „akademic- ki” nie ma w języku rosyjs- kim tego z lekka pejoratyw- nego znaczenia jak w naszym, oznacza się nim zespoły arty- styczne o oficjalnie uznanych osiągnięciach, takie jak np. Akademicki Teatr Wielki Opery i Baletu czy też Aka- demicki Teatr Mały zwany też „Domem Ostrowskiego”), lecz teatry młode, nowatorskie, takie jak — Sowremiennik, Teatr na Tagance, czy też Teatr na Małej Bronnej.

Chronologicznie pierwszym z nich był Sowremiennik, za- łożony przez grupę młodych aktorów, fanatyków teatru, których liderem był Oleg Jefremow. Pamiętam ich okres „burzy i naporu” na przeło- mie lat pięćdziesiątych i sześć-

dziesiątych. Do syjącego się już ze starości budynku przy placu Majakowskiego ciągnę- ły pielgrzymki „teatrów” (fanatycznych miłośników tea- tru) z całego Związku Radzie- ckiego, a aktorzy Sowremien- nika, którzy stworzyli coś w rodzaju aktorskiej spółdzielni, ze swojego teatru prawie nie wychodzili, dnie spędzając na próbach, wieczorami grając, w nocy dyskutując. Byszczeli- tam wówczas obok Jefremo- wa, Misza Kazakov, Tania Ławrowa, Oleg Tabakow, Nina Dorosyna, Gala Woł- czek, Igor Kwasza. Byliśmy potem razem w Gdańsku, Kra-

nowie i Warszawie w czasie ich dwutygodniowej wakacyj- nej wizyty w Polsce, w czasie spędzonym głównie w naszych głośnych wówczas studenckich teatrach i klubach.

Uplynieło od tego czasu lat kilkanaście, stary budynek Sowremiennika przy placu Majakowskiego rozebrano przed paroma miesiącami, teatr otrzymał budynek solid- niejszy i w lepszym stanie. Jefremow został głównym re- żyserem w twierdzy teatralne go akademizmu w Moskwie — Chudożestwiennom Teatrze (MCHAT), Kazakov, Ławrowa i jeszcze paru są podporami innych teatrów, ale trzon zespołu pozostał w Sowremienniku i zadziwia, a czasami szokuje teatralną Moskwę (jak w przypadku ostatniej inscenizacji Andrze- ja Wajdy) znakomitości przed- stawieniami. Reżyserują w nim najwybitniejsi reżyserzy radzieccy, a więc teatr ten po- wodzi podobną politykę jak krakowski Teatr Stary i rów- nież dzięki temu odnosi wiel- kie sukcesy.

Oglądałem w Sowremienniku inscenizację satyrycznej powieści Saltykowa-Szczedri- na „Współczesna idylla”. Prze- niósł utwór na scenę Sergiej Michajłow, reżyserował zna- komity reżyser leningradzki znany i u nas z inscenizacji w warszawskim Teatrze Współ- czesnym — G. A. Towstonogow. Był to koncert gry aktor- skiej w wykonaniu Kwaszy, Hafta, Szerbakowa i Taba- kowa. Wspaniały jest wlasz- cza pierwszy akt, drapieżne studium postaw konformistycz- nych, przerażające wręcz dzie- ki znakomitości, ocierającej się o groteskę grze aktorów. W drugim akcie reżyser jakby to

ZDZISŁAW DUDZIK

wspólne rozwiązywanie proble- mów.

DLA POTRZEB KONTENERYZACJI

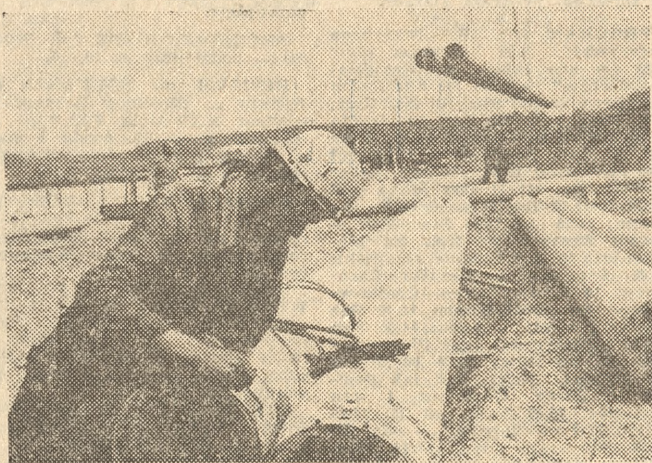
Rozwój produkcji wózków w skali światowej przyczynił się do rozwoju uniwersalnych wózków podnośnikowych. Sta- ły się one najbardziej poszuki- wanymi urządzeniami dźwigo- wo-transportowymi. Szeroką gamą towarowo-podnośniko- wą oraz różną wysokością podnoszenia odznaczają się także najnowsze typy bułgar- skich czteropodowych wyso- kopodnośnikowych wózków akumulatorowych.

Obecnie wdrażane są do pro- dukcji wyskopodnośniki przy- stosowane do pracy z ciężkimi kontenerami. Wyroby „Balkankaru” mogą wykony- wać większość procesów dźwi- gowo-transportowych, przy- których wymagany jest udział maszyn o działaniu periodycz- nym, a opracowane na bazie specjalnych mechanizmów wciągawych maszyny obsługi- wane stojąki magazynowe za- pewniają optymalne wyko- rzystanie wysokości pomiesz- czeń składowych i stwarzają odpowiednie warunki do au- tomatyzacji procesów składo- wych. W najbliższej przysz- łości produkowane będą rów- nież maszyny o dużej mocy do pracy z kontenerami.

(Sofiapress)

STRONA 7
GŁOS — 6/7/8 VI 1975

Współpraca przez Bałtyk



Jedną z największych inwestycji polskiego przemysłu okrętowego — budowa II suchego doku, w ramach rozbudowy Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, jest już na półmetku. Szwedzi wykonali linie nieckie i membrany wodoszczelnej. Rozpoczęli betonowanie suchego doku. Potężne samochody „Volvo” usuwają ziemię z nieckie dokowej, kafary wbijają potężne pale pod nabrzeże wielkiej dźwigni. Drugi suchy dok już w przyszłym roku przekazany zostanie stoczniowcom do eksploatacji. Budować w nim będą m. in. statki tzw. gazowce. Rozbudowa i modernizacja starej stoczni gdyńskiej kosztować będzie w sumie 7,5 mld zł. Na zdjęciu: przygotowywanie pali suchego doku. CAF fot — Ukielewski

Zamek na wodzie

Zamek w Tata, jedyny węgierski zamek na wodzie, został zrekonstruowany. Zbudowano go w końcu XIV wieku na wyspce jeziora zwanego „Starym jeziorem”. Służył on królom Zygmuntom i Maciejowi Korwinowi jako zamek myśliwski oraz letnia rezydencja. Na początku XVI wieku rozniewniali magnaci węgierscy utopili w tym jeziorze dwóch po- słów sułtana tureckiego.

W czasie wojen tureckich zamek uległ częściowemu zniszczeniu. Ocalała wschodnia część budowli oraz baszta. W ciągu trzech lat żmudnej pracy odsłonięto cały teren zniszczonej części zamku.

Zrekonstruowany zamek słu- ży celom muzealnym. Na dzie- dzinie usytuowano lapidarium, w którym znalazły się rzym- skie kamienie nagrobkowe o- raz resztki płyt i kamieni z ruin średniowiecznych kościo- łów i klasztorów. W komna- tach na parterze rozmieszczo- no wykopaliska z epoki brązu i z czasów panowania rzym- skiego w Pannonii. Na pierw- szym piętrze wyeksponowano najcenniejsze przedmioty zna- lezione na terenie zamkowym podczas rekonstrukcji objek- tu. Szczególnie interesujące są części waz i naczyń z majoliki, pochodzących z XV wieku oraz zrekonstruowany piec w jed- nej z komnat króla Macieja.

Na drugim piętrze umieszczo- no misy, talerze oraz inne na- czynia z majoliki, które kiedyś produkowano w znanej manu- fakturze w Tata.

W jednej z sal, o pięknych gotyckich oknach, urządzono stylową kawiarnię. Tata leży przy szosie wiedeńskiej, w od- ległości 60 km od Budapesztu. PAP

XXI Bokserskie Mistrzostwa Europy

W środę już trzech polskich pięściarzy wywalczyło medale awansując do półfinałów XXI Bokserskich Mistrzostw Europy w Katowicach. Jerzy Rybicki pokonał w wadze półśredniej Włocławca Bodnie (ZSRR), Wiesław Rudkowski zwyciężył w wadze lekkośredniej Tomasza Kemelę (CSRS), a Jacek Kucharczyk w wadze średniej wygrał na punkty z Włochem Salvemini. A oto komplet wyników walk śródogodzinnych.

Waga papierowa — Rodriguez (Hiszpania) wypunktował Lawlessa (Szkocja), Cosma (Rumunia) zwyciężył Gellicha (NRD), Średni (Polska) przegrał z Gedo (Węgry), Tkaczko (ZSRR) wygrał 4:1 z Fuczedziejewem (Bu-

garia); waga musza — Gruescu (Rumunia) zwyciężył Suttona (Walia), Orban (Węgry) pokonał Ganuszewa (Bulgaria), Zasytko (ZSRR) wygrał 4:1 z Limanowskim (Jugosławia), Magri (Anglia) wypunktował Larmoura (Irlandia); waga piórkowa — Rubio (Hiszpania) zwyciężył Lundbyego (Szwecja), Badari (Węgry) pokonał Awietisjana (ZSRR), Ristic (Jugosławia) wygrał z Ciochiną (Rumunia), Gotfryd (Polska) przegrał z Cowdellem (Anglia); waga półśrednia — Marjamaa (Finlandia) wygrał z Seazem (Hiszpania), na skutek przewagi w II starciu, Rybicki (Polska) zwyciężył jednogłośnie Bodnie (ZSRR), Botcher (Dania) pokonał Iliaspisa (Grecja), Zilberman (Rumunia) zwyciężył Jankowa (Bulgaria); waga lekkośrednia — Rudkowski (Polska) pokonał wysoko Kemelę (CSRS), Doerfer (Austria) wygrał w III starciu na skutek przewagi z Iliewem (Bulgaria), Sawczenko (ZSRR) pokonał Tirboi (Rumunia), Rapsack (Węgry) zwyciężył w I rundzie Carbone (Włochy); waga średnia — Witenburg (NRD) zwyciężył Martina (Hiszpania), Tykwa (CSRS) wygrał z Kuranem (Turcja), Kucharczyk (Polska) wygrał z Salvemini (Włochy), a Lemiszew (ZSRR) znokautował w I rundzie Tafera (Francja).

Ze względu na przyspieszony harmonogram druku dzisiejszego wydania „Głosu” na stronie 1 podamy tylko pierwsze wyniki walk czwartkowych.

Rekordy świata A. Dankowskiej

Dwa szybocowe rekordy świata kobiet ustanowiła pilotka Aero klubu Poznańskiego, instruktor Centrum Wyszkolenia Lotniczego w Lesznie Wielkopolskim — Ada Dankowska. Przeleciała ona na szybowcu polskiej konstrukcji „Jantar-1” trasę trójkątą długości 775 km. Jest to rekord świata nie dawno ustanowionej konkurencji przelotów odległościowych po trasach trójkątnych. Ada Dankowska uzyskała w tym locie przeciętną prędkość 74,35 km/godz., co jest drugim rekordem świata kobiet w locie prędkościowym po trasie trójkątą 750 km. Warto przypomnieć, że wynik 775 km jest gorszy od rekordu świata mężczyzn zaledwie o 55 km.

Polska pilotka wystartowała do rekordowego lotu z Leszna Wlkp., a punktami zwrotnymi były Szczecina oraz Bądko koło Kwidzina. Lot trwał 10 godz. i 27 min. Wycieczki polskiej pilotki szybowcowej jest tym godniejszy podkreślenia, że wyżej wymienioną trasą przeleciała w nie najlepszych warunkach meteorologicznych.

Legia — Lech 4:2 (3:1)

Przeigrana mogła być wyższa (Korespondencja własna)

Strzelcy bramek — dla Legii: Deyna 2 (10 i 32 min. karny), Piesko (8 min.), Topolski (59 min.), dla Lecha: Szpakowski (27 min. gola) i Szostak (45 min.). Widzów ok. 10.000. Sędziował p. Słabik z Katowic.

Legia: Mowlík — Topolski, Cypka, M. Nowacki, Jagiełło, Cmi kiewicz, Tuminiński, Deyna — Nowak, Kwapisz, Piesko.

Lech: Turek — Gut, Tomkowiak (od 66 min. Szczeszak), Barczak — Jakóbczak, Szewczyk, Napierała — Milewski, Szpakowski, Szostak (od 69 min. Szczepaniak).

Tylko szczęście i wyjątkowej indolencji strzeleckiej piłkarzy Legii zawiadziła „poznanska lokomotywa”, iż podróż do stolicy nie zakończyła się całkowitą katastrofą. Na dobrą sprawę, gospodarze stworzyli sobie bowiem około 10-12 stuprocentowych pozeży strzeleckich, z czego jako łatwo odczytać z wyniku wykorzystali zaledwie jedną trzecią. Brak asuracji, mała zwrotność i brak szybkości całej czwórki obrońców, wszystko to doprowadziło, iż Turek, raz po raz stawał „oko w oko” z napastnikami gospodarzy. I wszystko to można by jeszcze zrozumieć, gdyby legioniści rozegrali jakiś znakomity mecz. Ale nie z tych rzeczy. Wojskowi zagrali po prostu na normalnym poziomie, a nawet nieco poniżej, gdyż również ich defensorom oraz bramkarzowi Mowlíkowi (zawinił obie bramki), zdarzyło się kilka dawno nie oglądanych potknięć.

Szanse na wywieńlenie choćby punktu ze stolicy stracili goście już po 10 minutach. Najpierw (w 8 min.) Szczęzak i Barczak nie upili Nowaki, który przekazał piłkę do środka, a tam nie pilnowany 5 metrów od bramki Turka, Piesko nie miał problemów z wrzuceniem jej do siatki. W chwili późniejszej było już 2:0 dla wojskowych. Wprawdzie Turek zdołał jeszcze sparować strzał Kwapisza, ale wobec „poprawki” Deyny był całkowicie bezradny.

Po tym nockdownie przez bliskie kwadrans poznaniacy nie mogli przyjąć do siebie. Później przeprowadzili jednak bardzo ładną akcję i w 27 minucie Szpakowski, po precyzyjnej cen-

trze Milewskiego, strzałem głową z najbliższej odległości pokonał po raz pierwszy Mowlikę. Radość z uzyskania kontaktowej bramki nie trwała u poznaniaków długo. Po kilku minutach stracili oni trzeciego gola z rzutu karnego, podyktowanego za dość problematyczny faul na Nowaku. Po zmianie stron nadzieja raz jeszcze zawiadła do serc „lechitów”. Stało się to w momencie, gdy młodziutki Szostak skutecznie wykończył podanie Jakóbczaka i plasowanym uderzeniem z 11 metrów zmniejszył rozmiary porażki na 2:3. Wydrwianie — wobec kolejnych serii błędów obrońców — było już jednak poza zasięgiem gości. W 59 min., w trakcie wykonywania rzutu wolnego przez Deynę, zdarzyła się im kolejna „wpadka”. Niemal wszyscy piłkarze Lecha cofnęli się na własne pole karne, postawiając bez opieki Topolskim. Wykorzystał to Deyna i krótkim podaniem przekazał piłkę własnemu obrońcy. Nastąpił silny strzał z dystansu, piłka po drodze odbiła się jeszcze od któregoś z piłkarzy i ten typowy „rykoszet” zaskoczył całkowicie Turka.

W ostatnich 30 minutach goście poderwali się raz jeszcze do ataków. Szukali szczęścia w strzałach z dystansu (Jakóbczak i Napierała). Ale tak oni jak i napastnicy Legii (mimo kolejnych kilku stuprocentowych okazji), nie zdołali zmienić rezultatu. Tak więc Lech przegrał w Warszawie. Cóż, porażka może się zdarzyć każdemu. Trener Janusza Pekowskiego i grupie kibiców z Poznania najbardziej jednak zmartwiła zapewne katastrofalna forma obrońców ulubionej drużyny. Zresztą i pozostali piłkarze poznanskiej drużyny nie zagrali tym razem o wiele lepiej. Na dobrą sprawę tylko postawa trójki ataku: Szpakowski, Milewski i Szostak, nie mogła budzić większych zastrzeżeń.

JANUSZ GUCWA

Arka — Ruch	1:0
Śląsk — Gwardia	1:2
Górník — Zagłębie	2:2
Pogoń — Wisła	1:1
Szombierki — Stal Mielec	1:3
Tychy — ŁKS	0:0
ROW Rybnik — Polonia	1:0

1. Ruch	28	44:12	59—21
2. Stal Mielec	28	38:18	39—20
3. Śląsk	28	33:23	39—31
4. Wisła	28	32:24	37—28
5. Górník	28	29:27	47—37
6. Zagłębie	28	28:23	29—30
7. Legia	28	26:30	40—35
8. Polonia	27	26:28	23—27
9. Lech	28	26:30	30—40
10. ŁKS	28	25:31	26—33
11. Tychy	28	24:32	31—36
12. Pogoń	28	24:32	26—33
13. Gwardia	28	23:33	22—35
14. ROW	28	23:33	18—34
15. Arka	28	23:33	21—42
16. Szombierki	27	22:32	38—43

6	Pauliny Norberta
7	Roberta Wiesława
8	Maksyma Medarda
Niedziela	Skońce: 3.21—19.56

TEATRY

W POZNANIU

PIĄTEK

OPERA — g. 19 „Cyganeria”. MUZYCZNY — g. 19 „Paganini”. POLSKI — g. 19 „Porwanie Sabinek”. NOWY — g. 19 „Szkoła blaznow”. LALKI i AKTORA — próby.

SOBOTA

OPERA — g. 19 „Don Carlos”. MUZYCZNY — g. 19 „Paganini”. POLSKI — g. 19 „Małe morderstwa”. NOWY — g. 19 „Szkoła blaznow”. LALKI i AKTORA — próby.

NIEDZIELA

OPERA — g. 19 „Halka”. MUZYCZNY — g. 19 „Paganini”. POLSKI — g. 19 „Małe morderstwa”. NOWY — g. 19 „Szkoła blaznow”. LALKI i AKTORA (Scena Marcinek) — g. 17 „Szalony odkrywca”. „Detektyw Ręka”.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: piątek, sob., niedz. „Matka”. CZERNIEJEWO: sob. „Fircyk w zalotach”. GNIEZNO: „Damy i Huzary”.

KINA

PIĄTEK, SOBOTA i NIEDZIELA

CHODZIEŻ: Ceramik: niedz. „Opis obyczajów”; Noteć: „Człowiek w dziczy”. CZARNKÓW: „Sybiraczka”. GNIEZNO: Lech: „To ja zabijam”; „Koniec wakacji”; Polonia: „Zwycięstwo”. GOSTYN: „Zaproszenie”. JAROCIN: piątek „Aferzysta”, sob., niedz. „Tajemniczy blondyn w czarnym bucie”. KALISZ: Oaza: „Dzieje grzechu”; „Polska goła”; Stylowe: „Złoto dla zuchwałych”. KĘPNO: „Haiti — wyspa przeklęta”. KOŁO: niedz. „Och, jak pan szalony”. KŁODAWA: „Jeremiah Johnson”.

KONIN: Centrum: sob. i niedz. „Droga do Saliny”; „Los Gólfos”; niedz. „Ulzana — wódz Apaczów”; Górník: piątek „Wą”, sob. i niedz. „Życie razem”; „Po jedynce rewolwerowców”.

KOSCIAN: „Porozmawiajmy o kobietach”; „Przypadki Huczka Finna”. KROTOSZYN: „Długa twarz ołca chrześnego”; „Ojciec chrześny”. KÓRNIK: „Człowiek w dziczy”. KRZYŻ: „Ziemia obiecana”. LESZNO: „Charley Varick”; „Michaś przywołuje świat do porządku”.

MIEDZYCHÓD: piątek „Człowiek, który przestał palić”; sob. i niedz. „Półdziesiąt ponad sadem”; NOWY TOMYSL: „Szantażyści”. OBORNIKI: „Potop” cz. II. OSTROW: „No i co doktoru”; „Stożek”; „Joe Kidd”. OSTREZSÓW: „Gniazdo”. PILA: Iskra: „General śpi na stojąco”; „Podwodna odyseja”; Koral: piątek „Zachłanne miasto”; sob. i niedz. „Ballada o Kowpaku”; Sokół: niedz. „Tałka Agnieszki”; piątek, sob. i niedz. „Pod wodną odyseją”.

PLESZEW: „Aresztuję cię przy jacieli”. RAWICZ: „Pułapka na generała”.

ROGOŹNO: „Wesoły romans”. RYCHTAŁ: „Narody i odzarnienia”; „Janiś”. ŚRUPCA: „Ziemia obiecana”. SREM: Słońce: „Nie unikniesz przeznaczenia”. SRODA: „Włoch szuka żony”. SZAMOTULY: „Kabaret”. TURK: „Grzeszna natura”. TRZCIANKA: „Był sobie głina”.

WAGROWIEC: „2001 odyseja kosmiczna”. WOJŚCZYN: „Nie ma róży bez ognia”. WRZESNIA: „Najemnik”.

KONCERTY

SOBOTA

Taras Arkadij (ol. Wolność) — g. 18 Koncert Okt. MPK — kapelmistrz M. Frankowski. Loggia Staro Ratusza (St. Rynek) — g. 20 Koncert Chóru Madrygalistów pod dyr. L. Bajona.

NIEDZIELA

Taras Arkadij (ol. Wolność) — g. 12 Koncert (ok. Pozn. Fabryki Maszyn Żniwnych, kapelmistrz S. Dudziński.

Amitat na Cytadeli — g. 16 Koncert „Pracownicy kultury — ludzkości pracy” — w wyk. ork. rozrywkowej pod dyr. Z. Mahlika oraz soliści sceny poznanskiej.

Loggia Ratusza (St. Rynek) — g. 20 Koncert Chóru Politechniki Poznańskiej pod dyr. J. Dzieciucha.

DYZURY

SZPITAL: PIĄTEK — interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Grunwaldzka 16/18; SOBOTA — interna, chirurgia, laryngologia, neurologia — ul. Przyby-

skiego 49; okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Kryślewicza 7; NIEDZIELA — interna, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Łutycha; chirurgia dziecięca — ul. Kryślewicza 7.

PIĄTEK, SOBOTA i NIEDZIELA

Pogotowie Ratunkowe dla m. Poznania, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania i porady lekarskie — tel. 63-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia (al. Marcinkowskiego 21) — tel. 969 6-7-22.

Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę (dyżuruje lekarz psychiatra).

Porady prawne z zakresu służby zdrowia, spraw rentowych i prawa rodzinnego — tel. 980.

Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 983 9-21 (w nocy nagłe wypadki).

Apteki tylko dyżury nocne: 249 Głogowska 107, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 140/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 7.20 Takty i minuty; 7.40 Takty i minuty; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 Muzyczny rejs; 9.05 Muzyka; 9.30 Berlin z melodii; 9.55 Piosenka; 9.45 Zespół Rozrywk. Rozg. Opolskiej; 10.05 Arie wokalne, arie instrumentalne; 10.30 „Mikroklimat” — fragment; 10.40 Melodie z musicali; 11.00 Jazzy po polsku; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.30 Bydgoszcz na muzyce; 11.45 Bydgoszcz na muzyce; 12.05 Bydgoszcz na muzyce; 12.15 Bydgoszcz na muzyce; 12.30 Bydgoszcz na muzyce; 12.45 Bydgoszcz na muzyce; 12.55 Bydgoszcz na muzyce; 13.00 Bydgoszcz na muzyce; 13.15 Bydgoszcz na muzyce; 13.30 Bydgoszcz na muzyce; 13.45 Bydgoszcz na muzyce; 13.55 Bydgoszcz na muzyce; 14.05 Bydgoszcz na muzyce; 14.15 Bydgoszcz na muzyce; 14.25 Bydgoszcz na muzyce; 14.35 Bydgoszcz na muzyce; 14.45 Bydgoszcz na muzyce; 14.55 Bydgoszcz na muzyce; 15.05 Bydgoszcz na muzyce; 15.15 Bydgoszcz na muzyce; 15.25 Bydgoszcz na muzyce; 15.35 Bydgoszcz na muzyce; 15.45 Bydgoszcz na muzyce; 15.55 Bydgoszcz na muzyce; 16.05 Bydgoszcz na muzyce; 16.15 Bydgoszcz na muzyce; 16.25 Bydgoszcz na muzyce; 16.35 Bydgoszcz na muzyce; 16.45 Bydgoszcz na muzyce; 16.55 Bydgoszcz na muzyce; 17.05 Bydgoszcz na muzyce; 17.15 Bydgoszcz na muzyce; 17.25 Bydgoszcz na muzyce; 17.35 Bydgoszcz na muzyce; 17.45 Bydgoszcz na muzyce; 17.55 Bydgoszcz na muzyce; 18.05 Bydgoszcz na muzyce; 18.15 Bydgoszcz na muzyce; 18.25 Bydgoszcz na muzyce; 18.35 Bydgoszcz na muzyce; 18.45 Bydgoszcz na muzyce; 18.55 Bydgoszcz na muzyce; 19.05 Bydgoszcz na muzyce; 19.15 Bydgoszcz na muzyce; 19.25 Bydgoszcz na muzyce; 19.35 Bydgoszcz na muzyce; 19.45 Bydgoszcz na muzyce; 19.55 Bydgoszcz na muzyce; 20.05 Bydgoszcz na muzyce; 20.15 Bydgoszcz na muzyce; 20.25 Bydgoszcz na muzyce; 20.35 Bydgoszcz na muzyce; 20.45 Bydgoszcz na muzyce; 20.55 Bydgoszcz na muzyce; 21.05 Bydgoszcz na muzyce; 21.15 Bydgoszcz na muzyce; 21.25 Bydgoszcz na muzyce; 21.35 Bydgoszcz na muzyce; 21.45 Bydgoszcz na muzyce; 21.55 Bydgoszcz na muzyce; 22.05 Bydgoszcz na muzyce; 22.15 Bydgoszcz na muzyce; 22.25 Bydgoszcz na muzyce; 22.35 Bydgoszcz na muzyce; 22.45 Bydgoszcz na muzyce; 22.55 Bydgoszcz na muzyce; 23.05 Bydgoszcz na muzyce; 23.15 Bydgoszcz na muzyce; 23.25 Bydgoszcz na muzyce; 23.35 Bydgoszcz na muzyce; 23.45 Bydgoszcz na muzyce; 23.55 Bydgoszcz na muzyce; 24.05 Bydgoszcz na muzyce; 24.15 Bydgoszcz na muzyce; 24.25 Bydgoszcz na muzyce; 24.35 Bydgoszcz na muzyce; 24.45 Bydgoszcz na muzyce; 24.55 Bydgoszcz na muzyce; 25.05 Bydgoszcz na muzyce; 25.15 Bydgoszcz na muzyce; 25.25 Bydgoszcz na muzyce; 25.35 Bydgoszcz na muzyce; 25.45 Bydgoszcz na muzyce; 25.55 Bydgoszcz na muzyce; 26.05 Bydgoszcz na muzyce; 26.15 Bydgoszcz na muzyce; 26.25 Bydgoszcz na muzyce; 26.35 Bydgoszcz na muzyce; 26.45 Bydgoszcz na muzyce; 26.55 Bydgoszcz na muzyce; 27.05 Bydgoszcz na muzyce; 27.15 Bydgoszcz na muzyce; 27.25 Bydgoszcz na muzyce; 27.35 Bydgoszcz na muzyce; 27.45 Bydgoszcz na muzyce; 27.55 Bydgoszcz na muzyce; 28.05 Bydgoszcz na muzyce; 28.15 Bydgoszcz na muzyce; 28.25 Bydgoszcz na muzyce; 28.35 Bydgoszcz na muzyce; 28.45 Bydgoszcz na muzyce; 28.55 Bydgoszcz na muzyce; 29.05 Bydgoszcz na muzyce; 29.15 Bydgoszcz na muzyce; 29.25 Bydgoszcz na muzyce; 29.35 Bydgoszcz na muzyce; 29.45 Bydgoszcz na muzyce; 29.55 Bydgoszcz na muzyce; 30.05 Bydgoszcz na muzyce; 30.15 Bydgoszcz na muzyce; 30.25 Bydgoszcz na muzyce; 30.35 Bydgoszcz na muzyce; 30.45 Bydgoszcz na muzyce; 30.55 Bydgoszcz na muzyce; 31.05 Bydgoszcz na muzyce; 31.15 Bydgoszcz na muzyce; 31.25 Bydgoszcz na muzyce; 31.35 Bydgoszcz na muzyce; 31.45 Bydgoszcz na muzyce; 31.55 Bydgoszcz na muzyce; 32.05 Bydgoszcz na muzyce; 32.15 Bydgoszcz na muzyce; 32.25 Bydgoszcz na muzyce; 32.35 Bydgoszcz na muzyce; 32.45 Bydgoszcz na muzyce; 32.55 Bydgoszcz na muzyce; 33.05 Bydgoszcz na muzyce; 33.15 Bydgoszcz na muzyce; 33.25 Bydgoszcz na muzyce; 33.35 Bydgoszcz na muzyce; 33.45 Bydgoszcz na muzyce; 33.55 Bydgoszcz na muzyce; 34.05 Bydgoszcz na muzyce; 34.15 Bydgoszcz na muzyce; 34.25 Bydgoszcz na muzyce; 34.35 Bydgoszcz na muzyce; 34.45 Bydgoszcz na muzyce; 34.55 Bydgoszcz na muzyce; 35.05 Bydgoszcz na muzyce; 35.15 Bydgoszcz na muzyce; 35.25 Bydgoszcz na muzyce; 35.35 Bydgoszcz na muzyce; 35.45 Bydgoszcz na muzyce; 35.55 Bydgoszcz na muzyce; 36.05 Bydgoszcz na muzyce; 36.15 Bydgoszcz na muzyce; 36.25 Bydgoszcz na muzyce; 36.35 Bydgoszcz na muzyce; 36.45 Bydgoszcz na muzyce; 36.55 Bydgoszcz na muzyce; 37.05 Bydgoszcz na muzyce; 37.15 Bydgoszcz na muzyce; 37.25 Bydgoszcz na muzyce; 37.35 Bydgoszcz na muzyce; 37.45 Bydgoszcz na muzyce; 37.55 Bydgoszcz na muzyce; 38.05 Bydgoszcz na muzyce; 38.15 Bydgoszcz na muzyce; 38.25 Bydgoszcz na muzyce; 38.35 Bydgoszcz na muzyce; 38.45 Bydgoszcz na muzyce; 38.55 Bydgoszcz na muzyce; 39.05 Bydgoszcz na muzyce; 39.15 Bydgoszcz na muzyce; 39.25 Bydgoszcz na muzyce; 39.35 Bydgoszcz na muzyce; 39.45 Bydgoszcz na muzyce; 39.55 Bydgoszcz na muzyce; 40.05 Bydgoszcz na muzyce; 40.15 Bydgoszcz na muzyce; 40.25 Bydgoszcz na muzyce; 40.35 Bydgoszcz na muzyce; 40.45 Bydgoszcz na muzyce; 40.55 Bydgoszcz na muzyce; 41.05 Bydgoszcz na muzyce; 41.15 Bydgoszcz na muzyce; 41.25 Bydgoszcz na muzyce; 41.35 Bydgoszcz na muzyce; 41.45 Bydgoszcz na muzyce; 41.55 Bydgoszcz na muzyce; 42.05 Bydgoszcz na muzyce; 42.15 Bydgoszcz na muzyce; 42.25 Bydgoszcz na muzyce; 42.35 Bydgoszcz na muzyce; 42.45 Bydgoszcz na muzyce; 42.55 Bydgoszcz na muzyce; 43.05 Bydgoszcz na muzyce; 43.15 Bydgoszcz na muzyce; 43.25 Bydgoszcz na muzyce; 43.35 Bydgoszcz na muzyce; 43.45 Bydgoszcz na muzyce; 43.55 Bydgoszcz na muzyce; 44.05 Bydgoszcz na muzyce; 44.15 Bydgoszcz na muzyce; 44.25 Bydgoszcz na muzyce; 44.35 Bydgoszcz na muzyce; 44.45 Bydgoszcz na muzyce; 44.55 Bydgoszcz na muzyce; 45.05 Bydgoszcz na muzyce; 45.15 Bydgoszcz na muzyce; 45.25 Bydgoszcz na muzyce; 45.35 Bydgoszcz na muzyce; 45.45 Bydgoszcz na muzyce; 45.55 Bydgoszcz na muzyce; 46.05 Bydgoszcz na muzyce; 46.15 Bydgoszcz na muzyce; 46.25 Bydgoszcz na muzyce; 46.35 Bydgoszcz na muzyce; 46.45 Bydgoszcz na muzyce; 46.55 Bydgoszcz na muzyce; 47.05 Bydgoszcz na muzyce; 47.15 Bydgoszcz na muzyce; 47.25 Bydgoszcz na muzyce; 47.35 Bydgoszcz na muzyce; 47.45 Bydgoszcz na muzyce; 47.55 Bydgoszcz na muzyce; 48.05 Bydgoszcz na muzyce; 48.15 Bydgoszcz na muzyce; 48.25 Bydgoszcz na muzyce; 48.35 Bydgoszcz na muzyce; 48.45 Bydgoszcz na muzyce; 48.55 Bydgoszcz na muzyce; 49.05 Bydgoszcz na muzyce; 49.15 Bydgoszcz na muzyce; 49.25 Bydgoszcz na muzyce; 49.35 Bydgoszcz na muzyce; 49.45 Bydgoszcz na muzyce; 49.55 Bydgoszcz na muzyce; 50.05 Bydgoszcz na muzyce; 50.15 Bydgoszcz na muzyce; 50.25 Bydgoszcz na muzyce; 50.35 Bydgoszcz na muzyce; 50.45 Bydgoszcz na muzyce; 50.55 Bydgoszcz na muzyce; 51.05 Bydgoszcz na muzyce; 51.15 Bydgoszcz na muzyce; 51.25 Bydgoszcz na muzyce; 51.35 Bydgoszcz na muzyce; 51.45 Bydgoszcz na muzyce; 51.55 Bydgoszcz na muzyce; 52.05 Bydgoszcz na muzyce; 52.15 Bydgoszcz na muzyce; 52.25 Bydgoszcz na muzyce; 52.35 Bydgoszcz na muzyce; 52.45 Bydgoszcz na muzyce; 52.55 Bydgoszcz na muzyce; 53.05 Bydgoszcz na muzyce; 53.15 Bydgoszcz na muzyce; 53.25 Bydgoszcz na muzyce; 53.35 Bydgoszcz na muzyce; 53.45 Bydgoszcz na muzyce; 53.55 Bydgoszcz na muzyce; 54.05 Bydgoszcz na muzyce; 54.15 Bydgoszcz na muzyce; 54.25 Bydgoszcz na muzyce; 54.35 Bydgoszcz na muzyce; 54.45 Bydgoszcz na muzyce; 54.55 Bydgoszcz na muzyce; 55.05 Bydgoszcz na muzyce; 55.15 Bydgoszcz na muzyce; 55.25 Bydgoszcz na muzyce; 55.35 Bydgoszcz na muzyce; 55.45 Bydgoszcz na muzyce; 55.55 Bydgoszcz na muzyce; 56.05 Bydgoszcz na muzyce; 56.15 Bydgoszcz na muzyce; 56.25 Bydgoszcz na muzyce; 56.35 Bydgoszcz na muzyce; 56.45 Bydgoszcz na muzyce; 56.55 Bydgoszcz na muzyce; 57.05 Bydgoszcz na muzyce; 57.15 Bydgoszcz na muzyce; 57.25 Bydgoszcz na muzyce; 57.35 Bydgoszcz na muzyce; 57.45 Bydgoszcz na muzyce; 57.55 Bydgoszcz na muzyce; 58.05 Bydgoszcz na muzyce; 58.15 Bydgoszcz na muzyce; 58.25 Bydgoszcz na muzyce; 58.35 Bydgoszcz na muzyce; 58.45 Bydgoszcz na muzyce; 58.55 Bydgoszcz na muzyce; 59.05 Bydgoszcz na muzyce; 59.15 Bydgoszcz na muzyce; 59.25 Bydgoszcz na muzyce; 59.35 Bydgoszcz na muzyce; 59.45 Bydgoszcz na muzyce; 59.55 Bydgoszcz na muzyce; 60.05 Bydgoszcz na muzyce; 60.15 Bydgoszcz na muzyce; 60.25 Bydgoszcz na muzyce; 60.35 Bydgoszcz na muzyce; 60.45 Bydgoszcz na muzyce; 60.55 Bydgoszcz na muzyce; 61.05 Bydgoszcz na muzyce; 61.15 Bydgoszcz na muzyce; 61.25 Bydgoszcz na muzyce; 61.35 Bydgoszcz na muzyce; 61.45 Bydgoszcz na muzyce; 61.55 Bydgoszcz na muzyce; 62.05 Bydgoszcz na muzyce; 62.15 Bydgoszcz na muzyce; 62.25 Bydgoszcz na muzyce; 62.35 Bydgoszcz na muzyce; 62.45 Bydgoszcz na muzyce; 62.55 Bydgoszcz na muzyce; 63.05 Bydgoszcz na muzyce; 63.15 Bydgoszcz na muzyce; 63.25 Bydgoszcz na muzyce; 63.35 Bydgoszcz na muzyce; 63.45 Bydgoszcz na muzyce; 63.55 Bydgoszcz na muzyce; 64.05 Bydgoszcz na muzyce; 64.15 Bydgoszcz na muzyce; 64.25 Bydgoszcz na muzyce; 64.35 Bydgoszcz na muzyce; 64.45 Bydgoszcz na muzyce; 64.55 Bydgoszcz na muzyce; 65.05 Bydgoszcz na muzyce; 65.15 Bydgoszcz na muzyce; 65.25 Bydgoszcz na muzyce; 65.35 Bydgoszcz na muzyce; 65.45 Bydgoszcz na muzyce; 65.55 Bydgoszcz na muzyce; 66.05 Bydgoszcz na muzyce; 66.15 Bydgoszcz na muzyce; 66.25 Bydgoszcz na muzyce; 66.35 Bydgoszcz na muzyce; 66.45 Bydgoszcz na muzyce; 66.55 Bydgoszcz na muzyce; 67.05 Bydgoszcz na muzyce; 67.15 Bydgoszcz na muzyce; 67.25 Bydgoszcz na muzyce; 67.35 Bydgoszcz na muzyce; 67.45 Bydgoszcz na muzyce; 67.55 Bydgoszcz na muzyce; 68.05 Bydgoszcz na muzyce; 68.15 Bydgoszcz na muzyce; 68.25 Bydgoszcz na muzyce; 68.35 Bydgoszcz na muzyce; 68.45 Bydgoszcz na muzyce; 68.55 Bydgoszcz na muzyce; 69.05 Bydgoszcz na muzyce; 69.15 Bydgoszcz na muzyce; 69.25 Bydgoszcz na muzyce; 69.35 Bydgoszcz na muzyce; 69.45 Bydgoszcz na muzyce; 69.55 Bydgoszcz na muzyce; 70.05 Bydgoszcz na muzyce; 70.15 Bydgoszcz na muzyce; 70.25 Bydgoszcz na muzyce; 70.35 Bydgoszcz na muzyce; 70.45 Bydgoszcz na muzyce; 70.55 Bydgoszcz na muzyce; 71.05 Bydgoszcz na muzyce; 71.15 Bydgoszcz na muzyce; 71.25 Bydgoszcz na muzyce; 71



Piątek 6. VI

PROGRAM I

9.00 — Telewizja Najmłodszych — „Poranek”;
10.00 — „Czterdziesty pierwszy” — film prod. radz. (kol.);
14.20 — NURT — Pedagogika — „System wychowawczy ZHP”;
15.00 — Sprawozdanie z Mistrzostw Europy w boksie — półfinały (kol.);
17.15 — „Beskidzie, Beskidzie, kto po tobie idzie”;
17.40 — Dla młodzieży — „Pomysł na lato” (kol.);
18.00 — „Poradnia Młodych”;
18.20 — „Teleskop”;
18.45 — Fakty, opinie, hipotezy — „Skłócenie z życiem”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Sprawozdanie z Mistrzostw Europy w boksie — półfinały (kol.);
22.15 — „Panorama”;
22.55 — Dziennik (kol.);
23.10 — Wiadomości sportowe (kol.).

PROGRAM II

16.25 — TV Kurs Informatyki — „Stymulacja w zarządzaniu przedsiębiorstwem” — cz. I i II;
17.20 — Język niemiecki — kurs podstawowy, l. 3;
17.50 — „Wzrostanie” — program publicystyczny;
18.20 — Zakopiańskie Pegazy — reportaż (kol.);
18.45 — Informator turystyczny;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Cena złota” — cz. I — film ser. prod. TV CSRS;
21.40 — „24 godziny” (kol.);
21.50 — NURT — Pedagogika;
22.20 — Język rosyjski — l. 32 — kursu podstawowego (powt.).

Sobota 7. VI

PROGRAM I

10.00 — „Cena złota” — film fab. prod. TV czeskosłowackiej;
14.45 — „Program I proponuje”;
15.00 — „TV Informator Wydawniczy”;
15.20 — Film krótkometrażowy;
15.50 — Dziennik (kol.);
16.00 — „Jak Kozacy grali w piłkę nożną” — film animowany (kol.);
16.20 — „Brazylija nieznana” — odc. VIII pt. „Polonia brazylijska” (kol.);
16.50 — „Widowisko się zaczyna” — program rozr. prod. radzieckiej (kol.);
17.30 — „Idą chłopcy z WOP-u” — koncert z okazji 30-lecia WOP-u;
18.05 — „Wszystko za wszystko” z prof. Jerzym Hryniewieckim;
19.30 — Monitor (kol.);
20.20 — „Casablanca” — amer. film fab.;
22.00 — Dziennik (kol.);
22.20 — „Czterdziestolatek” — odc. IV pt. „Portret, czyli jak być kochanym” — film. komedia (kol.);
23.05 — Wiadomości sportowe i kronika ME w boksie (kol.);
23.35 — „Róże Montreux” — film. program rozr. pt. „Podróż” (kol.);

PROGRAM II

16.50 — Program II proponuje;
17.00 — „Rok w przyzwrodzie” — odc. IV filmu dokumentalnego produkcji czeskiej;
17.25 — Wiedza i film: „Warszawskie Łazienki” — „Jeden dzień króla Stasia” (kol.);
18.10 — „Targi i przetargi” — program muzyczny;
18.25 — Polski Film Dokumentalny — „VIII Przegląd Filmów o Sztuce w Zakopanem”;
19.30 — Monitor (kol.);
20.20 — Transmisja z meczu w lek. atletyce Finlandia — Polska — RFN;
21.20 — Wieczór autorski — Matrzyska;
22.50 — „24 godziny” (kol.).

Niedziela 8. VI

PROGRAM I

7.25 — „TV Kurs Rolniczy”;
8.00 — „Przypominamy, radzimy”;
8.10 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
8.35 — „Bieg po zdrowie”;
8.50 — Wiadomości sportowe;
9.00 — „Dzieci z Wyspy Kanonierkiej” film przygodowy prod. radz. (kol.);
10.15 — „Antena”;
10.55 — Sprawozdanie z Mistrzostw Europy w boksie — finały (kol.);
14.20 — „Tydzień” — magazyn spraw codziennych;
14.25 — „Nie tylko dla pań”;
15.15 — „Relaks z Chapinem” — program baletowy TV NRD (kol.);
15.40 — Lektury Pegaza;
15.55 — Losowanie Toto-Lotka;
16.10 — Panorama XXX-lecia — Opole — Warszawa — teletur-niel;
17.00 — „Refleksje obywatelskie”;

17.15 — „Uśmiech Warszawy” — program rozrywkowy (kol.);
18.10 — „Wielka Gra”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Bajka dla dorosłych;
20.30 — „Życie Moliera — śmiech i łzy” — odc. V pt. „Ognie piekielne” — film seryjny prod. francuskiej (kol.);
21.25 — „Spotkanie z balladą” VIII parapsychologiczny mityng z balladą;
23.35 — Informacyjny magazyn sportowy i kronika ME w boksie (kol.).

PROGRAM II

15.05 — „Polska za Cape Verde” — reportaż filmowy (kol.);
15.35 — „Z bratnich anten” (kol.);
16.05 — Piotr Czajkowski — Koncert fortepianowy b-moll w wyk. WOSPRITV;
16.45 — Wojskowy Film Dokumentalny;
17.35 — „30 minut z orkiestrą Karla Vlachy” — program rozrywkowy (kol.);
17.45 — „Świat — Obyczaje — Polityka”;
18.15 — „Nasi kochani bliźni” — odc. V pt. „Kłopotliwy prezent” — film seryjny prod. TV NRD (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Estrada poetycka — „Le-pot zagła”;
20.40 — Duet taneczny z baletu „Tytania i osioł”;
20.50 — „Kształt słowa”;
21.30 — Filmy Janusza Majewskiego — „Lokis” (kol.).

Poniedziałek 9. VI

PROGRAM I

15.50 — NURT — Nauczanie początkowe matematyki — „Równania” — cz. II. Wykład dr H. Siwka;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Echo stadionu” (kol.);
17.05 — Studio targowe;
17.25 — „Teleskop”;
17.35 — „Teleferie TDC”;
18.45 — „Szare na złote” — „Mam pomysły”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Teatr Telewizji: Danił Granin — „Ktoś powinien”. Reżyseria — Andrzej Marczewski;
21.25 — „Pegaz” (kol.);
22.15 — Z cyklu: „Muzyczne wizyty — Anton Dikow” (Bułgaria). W programie utwory Ludwika Van Beethovena;
22.30 — Dziennik (kol.);
22.45 — „Oferty”;
PROGRAM II
17.40 — „3X2 z przeszkodami” — zabawa — turniej;
18.20 — Estrada Poetycka — „Kronika Olsztyńska”;
18.45 — Z cyklu „Człowiek — architekt-budowniczy”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Sport u sąsiadów” (kol.);
21.20 — „Tarapaty zakochanych” — film animowany;
21.30 — „24 godziny” (kol.);
21.40 — „Czterdziestolatek” — odc. IV — „Portret — czyli jak być zakochanym” — komedia filmowa prod. TVP (kol.);
22.30 — NURT — Nauczanie początkowe matematyki.

Wtorek 10. VI

PROGRAM I

7.30 — Telewizja najmłodszych — „Poranek”;
10.00 — „Życie Moliera — śmiech i łzy” odc. V pt. „Ognie piekielne” — film ser. prod. franc. (kol.);
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Piosenka i skrzypce” — spotkanie ze Zbigniewem Wodeckim;
17.05 — „Na wielkim i małym ekranie”;
17.35 — „Studio Telewizji Młodych”;
18.15 — Jaki będzie hotel „Poznań”;
18.35 — „Przypominamy, radzimy”;
18.40 — „Pollena”;
18.45 — „Eureka” (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Arcymistrz” — radz. film fab. (kol.);
21.50 — „Interstudio” (kol.);
22.30 — Dziennik (kol.);
22.45 — Wiadomości sportowe (kol.);

PROGRAM II

17.00 — „Marynarskie tradycje i nowoczesność” — program publicystyczny;
17.30 — Dla młodzieży — Studia polifonczne;
18.05 — „Bomba” — program pop-naukowy;
18.35 — „180 000 km przygód” — odc. VI (ostatni) pt. „W krainie Inków” (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Teatr Sensacji: Joe Alex — „Umarły zbiera oklaski” — reż. i adapt. Andrzej Zakrzewski;
21.20 — Spotkania ze sztuką — „Mecenas” (kol.);
22.05 — „24 godziny” (kol.);
22.15 — Teleteka melomana.

Środa 11. VI

PROGRAM I

10.00 — „Arcymistrz” — radz. film fab. (kol.);
15.50 — NURT — Nauczanie początkowe matematyki — „Kształce nie techniki rachunkowej”. Wykład doc. dr. Henryka Morozowa;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Informacje — Towary — Propozycje”;
16.50 — „Tor wolny” (kol.);
17.30 — Losowanie Małego Lotka;
17.40 — Siwetki X Muzy — Zygmunt Malanowicz;
18.05 — „Teleskop”;

18.25 — Z repertuaru polskich solistów: Ewa Gabrys — klawesyn, Elżbieta Jarosiewicz — śpiew, Elżbieta Tarnowska — fortepian (kol.);
18.40 — „Głoda reporterów” — program publ.;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Harakiri” — jap. film fab.;
22.35 — Dziennik (kol.);
22.50 — Wiadomości sportowe (kol.).

PROGRAM II

17.35 — Język francuski — lekcja 43 cz. II kursu II stopnia;
18.05 — „Interparada” — program rozrywkowy TV czeskosłowackiej;
18.30 — Kino Miniatur (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Liceum na wodzie” — program publicystyczny;
20.50 — Trio fortepianowe Beethovena op. 11 B-dur w wykonaniu: Jerzego Łukowicza — fortepian, Antoniego Cofalika — skrzypce i Krzysztofa Okonia — wiolonczela;
21.15 — „24 godziny” (kol.);
21.25 — Teatr Telewizji: Danił Granin — „Ktoś powinien”;
22.30 — NURT — Matematyka.

Czwartek 12. VI

PROGRAM I

10.00 — „Romeo i Julia” — radz. film baletowy (kol.);
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — Opera — odc. pt. „Baroko we spory” (kol.);
17.10 — „Witraże”;
17.30 — „Przypominamy, radzimy”;
17.35 — „Teleferie TDC”;
18.50 — „Poligon” (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Columbo” — Gdy gaśnie gwiazda” — film fab. prod. USA (kol.);
21.35 — „Czym żyje świat” — „Polska — Francja — Współpraca gospodarcza”;
22.05 — „Trójkąt” — widowisko muzyczne;
22.40 — Dziennik (kol.);
22.55 — Wiadomości sportowe (kol.).

PROGRAM II

17.00 — Język rosyjski — kurs I stopnia — lekcja 33;
17.30 — Informator turystyczny;
18.00 — Towarzystwo Wiedzy Pow-szechniej — „Czas wolny”;
18.30 — „Kalejdoskop sportowy” (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Ludzie z pierwszych stron gazet” — program publ.;
20.50 — „Makar Czudra” — balet wg opowiadania M. Gorkiego. Wyk.: soliści i zespół baletowy Teatru Narodowego w Belgradzie;
21.20 — „24 godziny” (kol.);
21.30 — Klub Filmowy — „Wir” — film fab. prod. węgierskiej;
22.50 — Język francuski — powt. lekcji 43 — cz. II;

Piątek 13. VI

PROGRAM I

9.00 — Telewizja Najmłodszych — „Poranek”;
10.00 — „Columbo” — amerykański film fab. pt. „Gdy gaśnie gwiazda” (kol.);
15.45 — NURT — Pedagogika — „Kształcenie nauczycieli”. Wykład doc. dr. Stanisława Kraw-czewicza;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „WF recepta na zdrowie”;
17.05 — Mała Encyklopedia Zwierząt odc. 1 pt. „Aligatory” (kol.);
17.40 — Dla młodzieży — „Pomysł na lato” (kol.);
18.00 — „Poradnia Młodych”;
18.20 — „Teleskop”;
18.40 — „Muzyka i Merkury”;
18.45 — Fakty i Opinie — Hipotezy „Bez części zamiennych”;
19.30 — „Dziennik” (kol.);
20.20 — „Zaspiewajmy to jeszcze raz” — „Znajomości”;
20.50 — „Panorama” (kol.);
21.30 — „Czterdziestolatek” — odc. 5 pt. „Kondycja fizyczna, czyli walka z metryką” — film ser. TVP;
22.20 — Dziennik (kol.);
22.35 — Wiadomości sportowe (kol.).

PROGRAM II

17.10 — TV Kurs Informatyki — „Podstawowe problemy przy gotowaniu użytkowników do stosowania informatyki” — cz. I i II;
18.10 — „Z kamery przez świat”;
18.45 — „Jadwiga Romańska” — in-scenizowany program muzyczny;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Cena złota” — cz. II pt. „Dubler” — film ser. prod. CSRS;
21.35 — „24 godziny” (kol.);
21.45 — „Merkator” — pr. publicystyczny;
22.15 — NURT — Pedagogika;
22.45 — Język rosyjski — powt. — lekcja 33.

CODZIENNIENIE w programie I i II: Dobranoc — 19.20 oraz w programie I TV Technikum Rolnicze: w sobotę o godz. 6.30 i 13.40, w niedzielę — o godz. 6.30, w poniedziałek — o godz. 12.45, we wtorek i czwartek — o godz. 6.30 i 13.45, w środę i piątek — o godz. 6.30 i 12.45; Politechnika w środę i piątek o godz. 14.40. (b)

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ZAGRANICZNEGO VINIMPEX

SOFIA, ul. Lawele 19

Telefon: 88-39-21

Teleks: 22 467

Adres telegraficzny: Vinimpe x



EKSPORTUJE:

wina białe i czerwone, wytrawne, półwytrawne i deserowe, winiaki, wermut, naturalną wódkę bułgarską „Rakija”, likiery owocowe, sok winogronowy, ocet stołowy i inne.

VINIMPEX ZAPRASZA SERDECZNIE DO ODWIEDZENIA
SWOJEGO STOISKA W HALI NR 22
— NA MIĘDZYNARODOWYCH TARGACH TECHNICZNYCH.

1292K2

UWAGA! RODZICE I ABSOLWENCI KLAS VIII SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 5
Poznań, ulica Strzelecka 2/6

PRZYJMUJE ZAPISY

na rok szkolny 1975/76, do klas pierwszych
Zasadniczych Szkół Zawodowych

NA TERENIE

Poznań, Szamotuł, Środy, Międzychodu, Wronki
i Wągrowca

W ZAWODZIE:

MURARZ - TYNKARZ - MONTAŻYSTA, CIEŚLA,
POSADZKARZ I MALARZ.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończona szkoła podstawowa,
- ukończone 15 lat.

Uczniowie w czasie nauki otrzymywać będą wynagrodzenie w wysokości:

- w I roku nauki do ukończenia 16 lat — 250,— zł mies. po ukończeniu 16 lat — 520,— zł mies.
- w II roku nauki — 600,— zł miesięcznie i do 25 proc. premii w zależności od wyników w pracy i nauce
- w III roku nauki — 6,20 zł/godz. i do 25 proc. premii w zależności od wyników w pracy i nauce.

- Oprócz powyższego zapewnia się bezpłatne umundurowanie, odzież roboczą i ochronną, opiekę lekarską i inne świadczenia wynikające z układu zbiorowego budownictwa.
- Po ukończeniu szkoły możliwość skierowania do Technikum Budowlanego.
- Zapisy przyjmujemy do czasu rozpoczęcia roku szkolnego.
- Przyjęcia do Szkoły bez egzaminów wstępnych.

Przy zgłoszeniu należy złożyć:

- życiorys i podanie (w 2 egzemplarzach)
- kartę zdrowia ucznia, wydaną przez szkołę
- świadectwo lub zaświadczenie o ukończeniu szkoły podstawowej,
- metrykę urodzenia.

ZAPISY PRZYJMUJE:

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 5 w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6, VI piętro, pokój 626 — telefon 572-91, wewnętrzny 514 i 515.

W TERENIE:

- ♦ Kierownictwo Budowy PPB - 5 Szamotuły, ul. Sukiennicza 2
- ♦ Kierownictwo Budowy PPB - 5 Środa, ul. Kościuski
- ♦ Kierownictwo Budowy PPB - 5 Wągrowiec, ul. Jerzyka
- ♦ Kierownictwo Budowy PPB - 5 Międzychód, ul. Sikorskiego
- ♦ Kierownictwo Budowy PPB - 5 Wronki, ul. Mickiewicza.

3256-K1

Praca • Nauka

Przyjmę uczniów — zakład instalacji sanitarnych, c. o. gaz. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15286g.

Przyjmę elektryków. Poznań, ul. Engla 12 m. 3, w godz. 16-19. 13970g

Solidna pani, potrzebna do dziecka. Warunki dobre. Garbary 39 m. 9. 15400g

Zatrudnię wykwalifikowaną krawcową. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15214g.

Potrzebna zaraz pani do szycia konfekcji dziecięcej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15372g.

• Sprzedaż

Sprzedam silnik WSK 125, Poznań, ul. Bólnicza 10 m. 4. 15080g

Piękne lustro (stary kryształ) 180x70 cm — sprzedam. Tel. 67-95-41. 15317g

Ukończone sadzonki goździków — sprzedam. Tel. 67-92-55. 14986g

• Samochody

Sprzedam Trabantę 601, rocznik 1972. Tel. 443-93, po godz. 16. 15122g

Sprzedam Syrenę 103, Poznań, Zależe 3 m. 3. Ogład: 8 bm. w godz. 8-12. 15182g

• Lokale

Garaż, okolica Czajczew-Doliny — poszukuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15222g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe, dwupokojowe 50 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14645g.

Pilnie kupię komfortowe mieszkanie, własnościowe M-3 lub M-4. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14384g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-2. Tel. 564-13, po godz. 19. 14670g

Pilnie potrzebny pokój umeblowany dla córki lekarką, studentki WSR na okres dwuletni. Tel. 67-15-27, od 8.00-10.00, lub Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14680g.

Małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią, może być sutereny. Płatne rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14642g.

Małżeństwo przyjmie dozorstwo z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14643g.

Spieszenie kupię mieszkanie — własnościowe M-3, M-4 dzielnica Winogrady. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14767g.



Techsnabexport

EKSPOZYCJA WSZECHZWIAZKOWEGO ZJEDNOCZENIA TECHSNABEXPORT NA MIĘDZYNARODOWYCH TARGACH TECHNICZNYCH

W dniach od 8 do 17. VI. 1975 roku

WSRÓD EKSPONATÓW ZNAJDUJĄ SIĘ:

- aparatura do rentgenowskiej analizy strukturalnej
- impulsowe przyrządy do rentgenografii
- przyrządy radioizotopowe
- aparatura elektro - fizyczna

Każdą informację dotyczącą ekspozycji i programu eksportu V/O Techsnabexport — możecie otrzymać od przedstawicieli zjednoczenia.

ZAPRASZAMY DO ZWIEDZENIA EKSPOZYCJI
WSZECHZWIAZKOWEGO ZJEDNOCZENIA
TECHSNABEXPORT W PAWILONIE ZSRR.



Techsnabexport

V/O „TECHSNABEXPORT”
ZSRR, Moskwa 121200
ul. Smolenskaja - Siennaja 32/34
Teleks: 7239, 1628

198-K2

Sprzedam ciągnik Ursus C-355 oraz Warszawę 234. Jerzy Kadziszewski, Zatom Stary, poczta, pow. Międzychód. 14770g

Sprzedam motocykl Triumf 250. Poznań, Czerwonej Armii 29 m. 39. 14772g

Sprzedam WSK 125. Tel. 542-44, po godz. 19. 14791g

Sprzedam małą kościarkę z silnikiem i klatką dla liś. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14667g

Sprzedam okazjnie meble stołowe, pianino oraz bufet. Luboń 1, ul. Waryńskiego nr 6, tel. 84. 14395g

Pianino antyczne, rzeźbione, okazjnie. Telefon 651-77. 14422g

Sprzedam pianino Legnica oraz maszynę Trobana do szycia pantofli domowych. Poznań, Os. Piastowskie 113 m. 34. 14430g

Sprzedam kopaczkę do ziemniaków — ciągnikowa stan dobry, oraz nadwozie Fiata do remontu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14578g

Okulary słuchowe sprzedam. Tel. 67-54-02. 14649g

Sprzedam sypialnię stylową z łóżkiem, stół i krzesła, kredens, lampy i kredens kuchenny. Ul. Trybunalska 39, tel. 67-15-32, od 16.00 do 19.00. 14796g

Sadzonki chryzantem na kwiat cięty sprzedam. Luboń 3, ul. Wirowska 11. 14900g

Silnik do Opla Rekorda 1900 oraz inne części sprzedam. Tel. 27-77 Inowrocław, od godz. 8—15. 14831g

Sprzedamy rumuńską jednonośową sypialnię — nową orzech kaukaski, także biblioteczkę prawie nową i ponton. Śląska 9. 14608g

Sprzedam wykładzinę parkietową podobną 22 m² oraz płytki podłogowe „Winigum” 33 m². Tel. 701-84, od poniedziałku, godz. 15.30. 14312g

Sprzedam przyczepę campingową 4-osobową. Tel. 452-45. 14962g

Samochody

Sprzedam Trabantę 601. Osiedle Rzeczypospolitej 33 m. 1 (Rataje), Szpot. 14980

Sprzedam BMW 600. Zupańskiego 19 m. 5. 14477g

Sprzedam Mercedesa 220 S z 1959 r. cena 55.000, oraz skuter Osa 175. Matejki 68 m. 7. 14442g

Sprzedam Moskwicę 403. Konstanty Maćkowiak, Otorowo, pow. Szamotuły. 14998g

Sprzedam samochód osobowy Moskwicz 407. Poznań — Dębica, ul. Rydyńska 8, przy stacji kolejowej. 14449g

Citroen BL-11 tylko w dobrym stanie kupię. Pitula, Poznań, Staszica 12 m. 19. 14486g

Kupię do Zastawy 750 błotniki przednie, oraz ściany przednią. Tel. 32-16-34. 14690g

Sprzedam Warszawę z taksonometrem lub taksometr. Partyzancka 9 (Wilda). 14697g

Sprzedam Starę 25 — skrzyniową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14444g

Sprzedam Syrenę 104. Tel. 642-77. 14515g

Kupię Trabantę 600. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14725g

Sprzedam Zastawę. Świerczewo, Krasickiego 63. 14562g

Sprzedam Fiata 125p — 1500, rok produkcji 1974, oraz nowego 1500 do odbioru w pierwszych dniach czerwca. Krystyna Ślusarczyk, Luboń 3, ul. Cmentarna 14. 14564g

Sprzedam Fiata 125p, 1300, kolor wiśniowy, mały przebieg. Poznań, ul. Traugutta 33. 13699g

Sprzedam Syrenę 105, premia PKO do odbioru. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14567g

Kupię Wartburga, stan bardzo dobry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14735g

Sprzedam VW 1200 — 1962, stan idealny. Tel. 652-91. 14740g

Sprzedam Simcę 1501, stan idealny. Suchy Las — Jeloniek, ul. Topolowa 2. 14774g

Sprzedam skrzynię do Żuka. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14779g

Zastawę sprzedam, 45.000 zł. Tel. 423-46. 14575g

Sprzedam Octavię. Os. Kosmonautów 10 F m. 59. 14581g

Lublin wywrotka po kapitalnym remoncie sprzedam. Tel. 477-95. 14684g

Sprzedam Warszawę 224. Tel. 448-74. 14702g

Sprzedam Fiata 125p — 1300, rok 1972. Ul. Senatorska 12 m. 2 po 16.00. 14588g

Opel Rekord 1700, rok 1965 — sprzedam. Poznań, ul. Ostrowska 149 m. 6, po godz. 15. 14596g

Sprzedam Fiata 125 — 1400, marzec 1975. Polna 78 m. 9. 14647g

Sprzedam Zastawę 45.000 zł. Tel. 423-46. 14662g

Sprzedam Volkswagena 1200, silnik po kapitalnym remoncie. Ul. Gwardii Ludowej 49 m. 5, po godz. 20. 14665g

Sprzedam Fiata 1500 (francuski), 1973 rok. Tel. 429-77. 14806g

Sprzedam Fiata 125p — 1500, gwarancja, 1974, zielony. Śląska 9. 14607g

Fiata 124 sprzedam. Parking, ul. Dąbrowskiego 18. 14324g

Syrenę 104 sprzedam, ogłosić parking ul. Ratajczyka narożnik 27 Grudnia w niedzielę 8. VI. od godz. 10. 12214g

Warsawę 224 po kapitalnym remoncie pilnie sprzedam. Tel. 67-91-24. 14372g

Lokale

Koszalin, słoneczne 2-pokojowe z kuchnią, zamienię na pokój z kuchnią, c.o. w Poznaniu lub Gnieźnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14623g

Kupię mieszkanie M-3 lub M-4. Tel. 659-89. 14376g

PHZ „TRAKTOROEXPORT”

tradycyjny uczestnik
Międzynarodowych Targów Technicznych

ZAPRASZA DO OBEJRZENIA EKSPOZYCJI
PHZ na MTT - 75.



W tym roku ekspozycyjne są:
— kilka maszyn budowlano-drogowych,
— różny techniczny sprzęt rolniczy

oraz
NOWOŚCI wśród grupy ciągników:

- ciągnik MTZ-80, który uzyskał atest po przebadaniu w Instytucie stanu Nebrasca;
- ciągnik T-150 K, który uzyskał najwyższą ocenę na Wystawie „AGRA - 74”.

TRAKTOROEXPORT

197-K2

Pokój umeblowany wynajmę. Dębica, ul. Krajewskiego 33, przedłużenie Sosnowej. 14756g

Ciechocinek — odnajmę lub zamienię pokój z wygodami na podobny w Poznaniu (dla studentki). Warunki do uzgodnienia. Dzwonić Gryfice 24-82. 14505g

Kupię mieszkanie własnościowe M-6 w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14557g

Gdynia M-3 komfort z telefonem 23, 12, 56 m² zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Krukowskiej Gdynia, ul. Kartuska 48 m. 2. 14737g

Złotych 24 — 2-pokojowe z kuchnią, zamienię na pokój z kuchnią, c.o. w Poznaniu lub Gnieźnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14623g

Kupię mieszkanie M-3 lub M-4. Tel. 659-89. 14376g

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-3 na Ratajach nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14503g

Pilnie kupię mieszkanie — kawalerkę na Ratajach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14768g

Zamienię dwa mieszkania M-3 nowe budownictwo spółdzielcze, kwaterykowe Łazarz na M-4 lub M-5. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14692g

Kupię działkę budowlaną w Baranowie lub Przedmierowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14503g

Sprzedam uzbrojoną działkę budowlaną w Baranowie, 0,53 ha w Półbiedziskach, ul. Goślińska, posiadającemu uprawnień rolniczych lub ogrodniczych. Marta Szymt, Półbiedziska, ul. Łąkowa 2, od godz. 17. 14890g

Kupię działkę budowlaną o 2.000 m², okolice Poznania. Oferty ceną oraz uzbrojenia „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14484g

Sprzedam samodzielną polową komfortową willę z ogrodem i garażem w dzielnicy Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14916g

Kupię lub wydzierżawię pomieszczenie warsztatowe albo działkę pod warsztat — dzielnica Wilda. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14858g

Kupię willę, komfort, wolnostojącą, wyłączoną, garaż, telefon, ogród Poznań — Puszczykowo — Luboń. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14445g

Sprzedam segment domu Świerczewo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14447g

Sprzedam 0,96 ha Chyby, częściowo opłotowane tarasowe wzniesienie, dostęp do jeziora Kierskiego. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14461g

Sprzedam korzystnie piętrowy dom czynszowy z wolnym mieszkaniem Poznań - Dębica. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14728g

Praca • Nauka

Uczennica potrzebna. Pracownia Kalkulacyjna, Grudzień 108 B. 14685g

Zatrudnię samodzielnego fachowca do pracy na wtryskach mech. z dobrą znajomością form. Gro madzka 2, Winogrody, od 9 do 15.30. 14617g

Uczni przyjmę. Zakład Krawiecki, ul. Wojska Polskiego 6 m. 5 (wiewiórka). 14652g

Murarz do prac elewacyjnych potrzebny. Budowa, Kolejowa 38. 14823g

Mezyczyna — kobieta do prac w szklarni zaraz potrzebni, najchętniej samotni z prowincji — mieszkanie nie zapewnię. Zgłoszenia listownie lub osobiście. Poznań, Małckiego 24 (sklep). 14730g

Przyjmę ucznia w zawołze stolarskim. Stolarnia, Poznań, Wrocławska 25. 14790g

Przyjmę do zbioru truskawek. Zgłoszenia niedziela, Poznań, Grottegera 3 m. 7. 14144g

Ucznia do zawodu tapicersko - dekoracyjnego przyjmę. Pracownia Tapicerska, Napierała, Poznań, ul. Zeylanda 9. 14630g

Potrzebny piekarz z utrzamaniem. Piekarnia, Poznań, Słupska 20a, Krzyżowicki. 14833g

Pracownik — rolnik potrzebny do gospodarstwa rolnego. Może być z rodziną, także rencista. Praca samodzielną, mieszkanie na miejscu, 40 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14671g

Pracownicę starszą do warsztatu ślusarskiego przyjmę. Winogrody, Zagrodowa 13 A. 14308g

Przyjmę murarzy i robotników. Tel. 525-61. 14621g

Murarzy, dekarzy, pomocników na bardzo dobrych warunkach przyjmę. Ul. Wieżowa 23 (Zagórze) po godz. 16. 14744g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 14550g

Matematyki, fizyki nauczam. Tel. 649-95. 14798g

Do egzaminów wstępnych na studia z chemii przygotowuję. Tel. 450-73. 14805g

Kupno • Sprzedaż

Kupię bony PeKaO. Tel. 701-26, po 18.00. 14451g

Kupię wtryskarkę hydrauliczną poziomą powyżej 100 g. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14624g

Akordeon włoski lub niemiecki kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14726g

Kupię silnik do Skody 1100. Tel. 41-17-29. 14653g

Bony PeKaO kupię. Tel. 33-31-55. 14629g

Garaż blaszany motocyklowy kupię. Tel. 627-71 (wieczorem). 14832g

Cegły, siporeks, dźwigary, betoniarę kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14496g

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14545g

Kupię biurko gabinetowe, bibliotekę mahoń — wysoki polysk, sygnet złoty, pierścionek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14319g

Sprzedam jałówkę, byczki 11 sztuk. Banaszka, Poznań, Spławie Łąki. 14480g

Kupię zaraz każdą ilość cegły z rozbiórki oraz siporeks. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14323g

Odpady marmuru — inne go kamienia kupię. Tel. 455-68. 14343g

Reflektuje na przedwojenne meble. Tel. 411-255. 14757g

Agregat chłodniczy z parnikiem SAF-11 sprzedam. Poznań, Urbanowska 18. 14373g

Sprzedam do rozbiórki w okolicy Środy zabudowania gospodarcze — cegła, dachówka, drzewo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14511g

Sprzedam snopowiazatkę ciągnikową WC-3, stan bardzo dobry. Stefan Wiśniewski, Janowiec Wlkp., 1 Maja 33, pow. Znin. 14537g

Sprzedam maszynę do wiat cukrowej (ciepłe lody). Poznań, ul. Żydowska 7 m. 1. 14546g

Sprzedam szafę trzydrzwiową nową. Dzierżyńskiego 96 m. 5. 14558g

Sprzedam WSK - 175. Poznań, Dzierżyńskiego 142 m. 12. 14732g

Sprzedam używaną wannę, małą spacerówkę, mały elektrolux. Cześnikowska 4b m. 4. 14727g

Sprzedam minikalkulator wielodziałaniowy + pamięć RPN. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14699g

Sprzedam Poltax 2, nowy z gwarancją. Mylna 14 m. 6. 14700g

Sprzedam motocykl MZ. Ul. Mylna 17 m. 2. 14766g

Sprzedam biurową maszynę do pisania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14385g



Telefon: 88-53-21

Teleks: 022-425

EKSPORT:

OBRABIARKI DO METALU I DO DREWNA, WYPOSAŻENIE I CZĘŚCI ZAMIENNE, PRZYRZĄDY POMIAROWE I NARZĘDZIA DO SKRAWANIA, HYDRAULIKA, SPRĘŻARKI POWIETRZA, SPRĘŻARKI DO CHŁODZIAREK DOMOWYCH (ŁODÓWEK), ZESPOŁY CHŁODNICZE, ARMATURA PRZEMYSŁOWA I GOSPODARCZA, OKUCIA BUDOWLANE I MEBLOWE, WYROBY METALOWE, PIECE OGRZEWcze NA GAZ I NA NAFTĘ, KALORYFERY I ŁOŻYSKA TOCZNE.

IMPORT:

OBRABIARKI DO METALU I DO DREWNA, PRZYRZĄDY POMIAROWE I NARZĘDZIA SKRAWAJĄCE, ŁOŻYSKA TOCZNE, WYROBY Z MATERIAŁÓW ŚCIERNYCH, ODLEWY DO OBRÓBK TOCZENIEM I WYROBY HYDRAULICZNE.

ZAPRASZAMY DO ZWIEDZENIA NASZYCH STOISK NA MIĘDZYNARODOWYCH TARGACH TECHNICZNYCH, W CZASIE OD 8 do 17 CZERWCA 1975 R. — PAWILON NR 22.

195-K2

UWAGA DZIAŁKOWICZE
I POSIADACZE OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH!
Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza w Poznaniu,
ZAWIADAMIA, że
SKUP OWOCÓW

rozpoczyna się od dnia 9 czerwca br.

poprzez sezonowe punkty skupu:

1. Punkt Skupu — Poznań, ul. Kościelna 43
2. „ — Poznań, ul. Obornicka 133
3. „ — Poznań, ul. Zakopiańska 82
4. „ — Poznań, ul. Staroleśna 80
5. „ — Poznań, ul. Majakowskiego 336
6. „ — Poznań-Szczepankowo, ul. Porzeczkowa 1
7. „ — Poznań-Spławie, ul. Gospodarska 4
8. „ — Luboń-Zabikowo, ul. Poniatońskiego 24
9. „ — Suchy Las, ul. Obornicka 31
10. „ — Luboń — Powstańców Wlkp. 4
11. „ — Mosina, ul. Piaskowa 15.

UWAGA! Skup agrestu będzie realizowany do 27 czerwca br.
3567-K1

Praca Nauka

Pani do 2,5-letniego dziecka i lekkich prac domowych na stałe potrzebna. Chętnie z prowincji. Wysokie wynagrodzenie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15292g.

Młoda ekspedientka po Szkole Zawodowej zatrudnie do sklepu cukierniczego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15307g.

Zdolnego tokarza na dobrych warunkach przyjmie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14540g.

Murarzy wykwalifikowanych i pomocników przyjmie na stałe. Tel. 447-56, od godz. 16-19. 14843g

Kupno

Kupię cement 1-15 ton, deski używane. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15125g.

Sprzedaż

Sprzedam silnik Perkins 6-cylindrowy „Vistula”. Swarzędz, Kórnicka 20. 15358g

Chryzantemy wielokwiatowe sadzonki sprzedam. Andrzej Celler Luboń, Nowiny, 1 tel. 59, (Zabikowo). 14954g

Sprzedam motocykl MZ 250 ES 2. Stanisław Kuźniak, Czerwonak, ul. Słoneczna 1 m. 16. 11781g

Sprzedam wózek głęboki w dobrym stanie. Tel. 429-67 od godz. 17. 11783g

Samochody

Sprzedam Syrenę 105, oglądać sobota w garażu Poznań, Chelmońskiego 15 m. 7. 15561g

Lokale

Gorzów Wlkp. zamienię M-4 kwaterunkowe dwupokojowe, telefon, na obój jętne w Poznaniu. Wiadomość: Poznań tel. 426-36. 14695g

Przyjmę na pokój dwuosobowy młodszych panów. Dębice, Sławkowa 2. 14589g

Nieruchomości

Komfortowa połowa bliźniaka, ogródek, komunikacja miejska, zamienię na domek także niewykończony z ogrodem lub sprzedam, warunek mieszkanie. Szczegółowe Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14533g.

Poznań — sprzedam pół domu bliźniaczego niewykończonego. Warunek mieszkanie M-5 w nowym budownictwie, najchętniej Winogrody. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14476g.

Sprzedam atrakcyjny dom góralski z garażem rejon Zakopane, w rozliczeniu konieczne mieszkanie własnościowe minimum 2 pokoje komfort (ca 50 m²) i garaż w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14729g.

Działkę ogrodniczą 1 ha Kościan — Pelikan sprzedam. Wiadomość: Blocho wiak, Poznań, Pałucka 16a tel. 41-19-19. 14731g

Sprzedam parcelę pod dom bliźniaczy 928 m². Swarzędz, ul. Rolna 14555g

Willi — bliźniak nowa, komfortowa, wolna, przy tramwaju. Warszawskie Osiedle — sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14751g.

Puszczyców! Sprzedam działkę budowlaną. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14771g.

Parcelę w Puszczycowie z zezwoleniem na zabudowę w atrakcyjnym położeniu (las, woda) sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13941g.

Kupię do zamieszkania całą lub część obszernej willi przy komunikacji miejskiej do 800 tys. zł. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14410g.

Sprzedam piętrowy w willi Grunwald, w rozliczeniu mieszkanie własnościowe i piętrowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14375g.

Sprzedam domek jednorodzinny w Baranowie k. Poznania. Ładny ogród, garaż, blisko jeziora (wolny). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14375g.

Kupię domek z ogrodem, wolny, przy tramwaju. Oferty z podaniem ceny „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14698g.

Domek jednorodzinny oraz mieszkanie 3-pokojowe w Poznaniu. W Poznaniu zamienię na willę z większym ogrodem, względnie gospodarstwo rolne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14611g.

Pracownicy poszukiwani
ROBOTNIKA gospodarczego przyjmie zaraz
Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW
„Prasa — Książka — Ruch” ul. Grunwaldzka 19. Zgłoszenia p. 22.
G O Ń C A na cały etat — zgłoszenia p. 16.
58-B

Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu Wodno-Melioracyjnego w Środzie Wlkp., ul. Brodowska 38c — zatrudni zaraz pracownika na stanowisko

kierownika Warsztatu Centralnego w Środzie.
Wymagane wykształcenie wyższe o specjalności inżynier mechanik, ze znajomością zagadnień napraw sprzętu budowlanego i pojazdów samochodowych, oraz kilkuletnią praktyką na stanowisku kierowniczym.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.
Pisemne oferty należy składać do Dyrekcji Przedsiębiorstwa, ul. Brodowska 38c.
1396-K2



JUŻ JUTRO
SZANSA DLA CIEBIE!
WYSOKA WYGRANA
SAMOCHÓD lub PREMIA
W „KOZIOLKACH”
ZAKRESŁ
SZCZĘŚLIWE CYFRY!
3586-K1

Pilnie kupię dom wolnostojący 3 pokoje z wygodami. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13716g.

Działkę zabudowa szeregową rozpoczętą, Grunwald, pełne uzbrojenie, jezdnia — asfalt, sprzedam, względnie zamienię na kawalerkę lub M-2. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14672g.

Okazyjnie sprzedam dom z ogrodem 3000 m² z jednym lokatorem przy granicy Poznania, mieszkanie do zamiany. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14679g.

Zagospodarowany ogród nad jeziorem w Kiekrzu sprzedam. Tel. 650-85. 14579g

Domek jednorodzinny z ogrodem tania sprzedam. Gniezno, Pustachowska 46. 14674g

Zguby Różne

Domofony głośnomówiące do rozmowy między mieszkaniem a furtką wykonuje „Telstar” ul. Żydowska 15/18. 14481g

Poznański Teatr Lalki i Aktora

ZAKUPI NATYCHMIAST
CHUSTĘ CZARNĄ AKSAMITNĄ
lub WELUROWĄ z FREDZLAMI.

Oferty zgłaszać: Pałac Kultury, ul. Czerwonej Armii 80/82, pokój 75, w godzinach od 8-16.
3521-K1



PRZEDSIĘBIORSTWO
EKSPORTU
WEWNĘTRZNEGO
„P E W E X”

informuje, że będzie przyjmowało do realizacji za walory wymienialne oraz bony towarowe Banku PKO SA.

INDYWIDUALNE ZAMÓWIENIA
NA NIEKTÓRE EKSPONATY WYSTAWIONE
na TEGOROCZNYCH MIĘDZYNARODOWYCH
TARGACH TECHNICZNYCH — w Poznaniu.

Szczegółowych informacji będzie udzielało Biuro Handlowe Przedsiębiorstwa — mieszczące się na terenie targów w pawilonie nr 23 A.

3594-K1

Przetarg

Urząd Miejski w Grodzisku Wlkp. ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie następujących prac remontowych w Szkole Podstawowej nr 2 w Grodzisku Wlkp.

1. Przełożenie dachu o powierzchni około 1100 m² krytego karpówką
2. Wykonanie prac blacharskich (rynny, gąsienice itp.) na remontowanym obiekcie
3. Wykonanie obudowy grzejników c.o. przewidziana powierzchnia obudowy około 500 m²
4. Prace malarskie łącznie ze stolarką w remontowanym obiekcie.

Prace należy ukończyć do 15 sierpnia br.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 15 dnia od chwili ukazania się ogłoszenia w siedzibie Urzędu Miejskiego.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 1480-K2

Zarząd Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Pacholewie, pow. Oborniki Wlkp. — telefon Uchorowo 4 — ogłasza

PRZETARG na dzierżawę alei czeresniowej składającej się z 143 drzew.

Udział w przetargu mogą wziąć jednostki uspołecznione i osoby prywatne.

Przetarg odbędzie się w dniu 14. VI. 1975 r. o godz. 9 w biurze RSP.

Osoby biorące udział w przetargu winny wpłacić do kasy RSP wadium w wysokości 2.000,— zł.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 14836g

STANISŁAW BORKOWICZ

ur. 15. X. 1911 r.

W Zmarłym straciłmy wieloletniego wzorowego pracownika, oddanego kolegi i życzliwego dla wszystkich prawego człowieka.

Pogrzeb odbędzie się 7 czerwca 1975 r. o godz. 15 na cmentarzu św. Krzyża w Gnieźnie.

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP PZPR koleżanki i koledzy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Obuwem w Poznaniu. 602-K3

ROZALIA SZYMAŃSKA

z domu Schneider

Pogrzeb odbędzie się 7 bm. o godz. 8.00, na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Polna 6 m. 7. 15515g

Dnia 4 czerwca 1975 r. zmarł w Bogu mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 60

JÓZEF WACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się 7 bm. o godz. 11 na cmentarzu w Modrzu.

W smutku pogrążona

żona z córką i rodziną

Strykowo pow. Poznań. 15511g

Dnia 4 czerwca 1975 r. zmarła przeżywszy lat 91 nasza ukochana babcia i prababcia

KATARZYNA STEFANOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 9.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

wnuczka z mężem i dziećmi

15493g

Kol. ZOFII NOWAKOWSKIEJ

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

Matki

składają

Rada Zakładowa, Rada Spółdzielni, Zarząd i pracownicy Spółdzielni Pracy „Wiśniarz” w Śremie. 586-K3

LUDWIK GUZENDA

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 15462g

Dnia 3 czerwca 1975 r. zmarła nagle

HENRYKA JARACZEWSKA

rencistka, pracownica Instytutu Ginekologii i Położnictwa Akademii Medycznej w Poznaniu, długoletni sekretarz Rady Zakładowej.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i Pracownicy Instytutu Ginekologii i Położnictwa w Poznaniu. 597-K3

Dnia 4 czerwca 1975 roku, zmarł

FRANCISZEK STRUGALSKI

emerytowany pracownik naszego Przedsiębiorstwa

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Zaloga, Rada Zakładowa, POP, Dyrekcja Poznańskiego Przedsiębiorstwa Handlu Sprzętem Rolniczym „Agroma” w Poznaniu. 599-K3

Dnia 4 czerwca 1975 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 65, nasz najdroższy wujek, kochany brat i szwagier, śp.

CZESŁAW SZOSTAK

emeryt PKP

Pogrzeb poprzedzony mszą św. odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 15 w Wierach pow. Poznań.

W głębokim żalu pogrążona

sióstrzenica z rodziną

ul. Kanałowa 8 m. 3. 15463g

Dnia 3 czerwca 1975 r. przestało bić serce naszego tatusia, męża, teścia i dziadziusia

STANISŁAWA SZYMAŃSKIEGO

Pogrzeb odbędzie się 6 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona, dzieci i wnuki

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 15464g

† W dniu 4 czerwca 1975 r. odeszła od nas nagle najukochańsza i nigdy niezapomniana żona, matka i babcia, śp.

FRANCISZKA PAWLAK

z domu Bukowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 8.00 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

ul. Chlebowa 3 m. 33. 15544g

† W dniu 4 czerwca 1975 r. zakończył nagle swój pracowity żywot namaszczony Olejami św. mój ukochany mąż, nasz drogi i najtrokniejszy ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 72, śp.

FRANCISZEK STRUGALSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym w Krzyżownikach.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Autobus przed domem. ul. Notecka 16 m. 3. 15562g

† Dnia 3 czerwca 1975 r. zmarła nagle namaszczona Olejami św. nasza droga siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka, śp.

HENRYKA JARACZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

SIOSTRY

ul. Polna 31 m. 7. 15477g

† Dnia 4 czerwca 1975 r. zmarł nagle w wieku 82 lat namaszczony Olejami św.

FRANCISZEK JACEK

mistrz bieliźniarski

mój najdroższy mąż i najukochańszy ojciec, teść, dziadek i pradiadek.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 7 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w głębokim smutku

żona, dzieci i rodzina

St. Rynek 95/96 m. 5. 15474g

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

Dyrekcji Zarządu Aptek, Duchowieństwu i Społeczeństwu Konina — za okazane współczucie i liczny udział w pogrzebie, śp.

mgr. RYSZARDA WIELGOSZA

składają

rodzice, żona z córeczką

14710g

† Dnia 4 czerwca 1975 r. odeszła od nas niespodziewanie nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia, siostra, ciocia i kuzynka przeżywszy lat 73

LEOKADIA BURAK

z domu Adamska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążony

syn z rodziną

15471g

Z powodu zgonu

ZONY

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

KOLEDZE

ANTONIEMU BOROWICZOWI

składają

Rada Zakładowa, Dyrekcja, POP i pracownicy PPH Centrali Rybnej w Poznaniu. 600-K3

KOLEŻANEC

ANNIE DŁUŻYŃSKIEJ

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

Ojca

składają

Dyrekcja, POP i pracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Meblami w Poznaniu. 573-K3

Wszystkim Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym i Współlokatorom, Samorządowi Robotniczemu i Dyrekcji Zakładów Metalurgicznych „Pomet”, Kolegom pracy i ZBoWiD oraz Działaczom Związku Zawodowego Metalowców, za okazane serce, wyrazy współczucia i udział w pogrzebie mego ukochanego męża, śp.

STANISŁAWA FRĄCKOWIAKA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

Janina Frąckowiak

14696g

Dyrekcji, Radzie Zakładowej i Współpracownikom z PP „Cukrownie Wielkopolskie” oraz Krewnym i Znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie

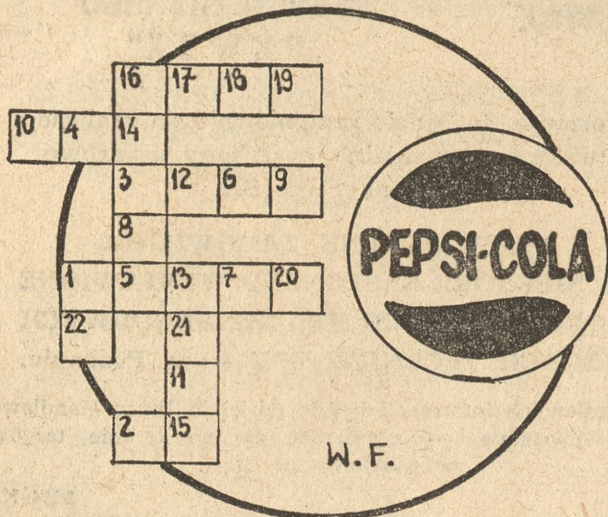
FRANCISZKA DUDZIŃSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

RODZINA

14605g



KRZYŻÓWKA — SZYFR

Zadanie to rozwiązywać należy jak normalną krzyżówkę z tym, że wszystkie litery wchodzi w skład hasła — jak w szyfrze.

Poziomo: 16. masowe morderstwo ludzi podczas walki, 10. gołeniewska Wisła, 3. pies pokójowy średniej wielkości, 1. zatoka morska oddziela od pełnego morza mierzeja, 2. córka króla Argos, ułożenie na została z egipską boginią Izydą.

Pionowo: 16. ruchoma bariera do otwierania i zamykania drogi na przejazdach kolejowych, 1. „... i Przeciw”, 13. twarz, policzek.

Wszystkie litery wypisane w kolejności od 1 do 22 utworzą hasło, które wystarczy na dostać jako rozwiązanie całego zadania.

Opr. Władysław Flirik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki czekamy do 6 czerwca br. Wśród czytelników, którzy nadeślą prawidłowo

brzmiące hasło rozlosujemy dwie skrzynki „Pepsi-Cola”, ufundowane przez twórcę. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 10-74, 60-959 Poznań. Przy adresie, na kartach pocztowych, prosimy dopisać „Krzyżówka nr 23”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 21

Hasło brzmi: „Okrycia „Modeny” zawsze modne, efektowne, poszukiwane”.

W wyniku komisyjnego losowania nagrody, w postaci bonów towarowych po 100 zł, wylosowali: Kazimiera Jaroszyńska, ul. Gen. Świerczewskiego 10 m. 4, Kościan; K. M. Sauer, ul. Niecała 6, Gniezno; Marek Kołodziejczak, ul. Szkolna 17/17, Poznań; Jerzy Gaj, ul. Bystra 10a, Poznań; H. Sobkiewicz, ul. Płowiecka 15, Poznań.

WOLNYCH POKOI BRAK

Mężczyzna w recepcji przyglądał się Pasqualowi Turini nieco z góry.

— Bardzo mi przykro panie Turini, ale nie mamy zarezerwowanego na pańskie nazwisko pokoju...

Pod Turinim ugięty się kolana. Musi zamieszkać w tym hotelu i to natychmiast. Przecież w każdej chwili może się zjawić policjant.

— Proszę tylko bez głupich dowcipów — powiedział. — Zamówiliśmy ten pokój już dawno. Tu jest panów potwierdzenie — wyciągnął z kieszeni jakiś papier, którego szef recepcji przyjrzał się uważnie.

— Musiano dopełnić jakiś błąd i pokój został wynajęty komu innemu. W tej sytuacji nie mogę nic dla pana zrobić.

Pasqual patrzył na tego wyelegowanego i naperfumowanego mężczyznę i czuł, że jest bezradny. Gdyby był w swej dzielnicy, pokazałby temu draniowi. Niestety znajdował się w luksusowym hotelu na południe od Central Parku i pamiętał, że Harry kazał mu czekać w tym właśnie hotelu tak długo, dopóki się nie odezwie. To znaczy do momentu aż usłyszy uspokoi się po napadzie na urząd pocztowy. A na razie Pasqual stał w recepcji, ścisnął wilgotną dłoń teczke, w której miał pół miliona dolarów i usiłował jeszcze coś wskórać.

— Proszę przejrzeć jeszcze raz listę. Pokój jest zamówio-

ny trzy tygodnie temu. Może ma pan inny, nawet bez łazienki...

— W tym hotelu nie ma pokoi bez łazienek — odpowiedział tamten wyniośle.

— Nie możemy panu pomóc. Zechce pan udać się gdzie indziej.

Pasqual nie mógł dać za wygraną. Co by powiedział Harry? Natrą więc na recepcjonistę.

— Proszę posłuchać, tylko dlatego, że w waszym hotelu jest bałagan, mam nocować na ulicy? Znajdzie mi pan natychmiast pokój, albo źle się to dla pana skończy.

W tym momencie stanął obok niego jakiś dobrze zbudowany mężczyzna, który powiedział wolno i wyraźnie:

— Jeżeli będzie się pan awanturował, wyrzucę pana na świeże powietrze. A chciałbym tego uniknąć.

Ponieważ gość był wyższy od niego przynajmniej o głowę Pasqual zrezygnował. Ale w następnym hotelu również nie było wolnego pokoju i w następnym także nie. Pół świata przyjechało widocznie tego dnia do Nowego Jorku. W jakimś momencie wydało mu się, że wszyscy patrzą na jego teczke a w szczególności policjant stojący na rogu Siódmej ulicy.

W następnym, nie najwyższym hoteliku, postanowił zalegować.

— Nazywam się Turini — powiedział — moja sekretarka telefonowała do państwa w sprawie pokoju... Spóźniłem się nieco...

Niska blondynka przekartowała książkę leżącą przed nią i powiedziała:

— Przykro mi bardzo... Czy jest pan pewien, że pańska sekretarka nie zapomniała zadzwonić do nas... Nie mam tu pańskiego nazwiska.

Było mu już właściwie wszystko jedno. Myślał o po-

licjancie, stojącym na rogu ulicy.

— Proszę mi powiedzieć — zwrócił się do blondynki — czy z waszego hotelu jest wyjście na Broadway?

— Naturalnie. Przez bar, tym korytarzem.

Kiedy znalazł się na Broadway'u, znów natknął się na policjanta. W związku z tym wpadł do maleńkiego hoteliku „Worcester”. Tam jednak usłyszał, jak kelner mówił do jakiejś kobiety:

— Niestety, łaskawa pani, nie mamy nic wolnego. Dziś jest przecież wielki mecz bokserki zjechało wielu gości.

— Czy macie tu przechowalnię bagażu? — zdecydował się Pasqual.

Kelner wziął od niego teczke, wydał mu pokwitowanie i zażądał pięćdziesięciu centów. Pasqual zapłacił i zaczął spacerować po Broadway'u.

Był przekonany, że Harry nie ucieszy się z takiego obrotu sprawy. Nagle wpadł na pomysł aby pojechać do swej siostry Rosy. Przecież jeżeli Harry nie zostanie go w tym samym wytwornym hoteliku, na pewno zadzwoni do Rosy.

Pojechał metrem i kiedy siedział u Rosy już ponad godzinę, wreszcie zadzwonił Harry. Pasqual opowiedział mu o trudnościach ze znalezieniem pokoju hotelowego, a to co usłyszał w odpowiedzi nie nadaje się do powtórzenia w obecności pańki z dobrego domu. Wreszcie Harry uspokoił się.

— Grunt, że masz teczke. Przenocuj u Rosy, a rano spotkamy się na rogu ulicy Sorbetta i Villawood. Przyjadę wynajętym samochodem, którym podjedziemy do New Jersey. Tam Mike czeka z drugim samochodem i w ten sposób zmylimy ślady.

— Okay, Harry — powiedział Pasqual. — W takim razie odbiorę teczke z przechod-

walni bagażu w małym hoteliku na Broadway'u.

— Gdzie zostawiłeś teczke — zapytał Harry. — Na Broadway'u? To co następnie usłyszał Pasqual, nie nadaje się również do powtórzenia w żadnym towarzystwie. Wreszcie Pasqualowi udało się wyszeptać:

— Nie rozumiem dlaczego tak się denerwujesz. Przecież wystarczy mi pójść do hotelu i odebrać teczke z przechod-

— Ty biedny idioto — odparł Harry. — Naturalnie, że to nie wielkiego, tylko, że na Broadway'u szaleje w tej chwili ogromny pożar i wszystkie dojścia są zamknięte...

Harry rzucił słuchawkę a Pasqual pobiegł do hoteliku przy Siódmej Ulicy, wypił w barze drinka i poszedł korytarzem w kierunku wyjścia na Broadway. Tam jednak zatrzymał go policjant.

— Bardzo mi przykro, sir — powiedział — ale Broadway jest zamknięty z powodu pożaru.

— Jestem gościem hotelu „Worcester”... To znaczy zdep-

— Jeżeli tak, to naturalnie. Nie przypuszczam jednak, aby pan odnalazł swój bagaż. Hotel „Worcester” pali się. Spłonęły tam już cztery piętra.

Pasqual stanął przed hotelem „Worcester” i zorientował się, że budynek jest nie do uratowania. Górne piętra zwały się już do recepcji, dookoła leżały połamane belki i pełno było wody, którą bezowocnie lała straż pożarna. Zobaczył kelnera, który odbierał od niego teczke.

— Oddawałem panu teczke na przechowanie — powiedział. — Czy przypadkiem...

— To poszło tak szybko, że nie mieliśmy czasu niczego uratować. Proszę się jednak nie martwić, jesteśmy ubezpieczeni. Wystarczy, że pójdzie pan jutro do towarzystwa ubezpieczeniowego, powie co było w teczce i oni muszą za wszystko zapłacić, co do centa...

STANLEY COHEN

POSIŁ SIĘ, ZANIM ZGINIESZ

Pod Zurychem (Szwajcaria) uwagę turystów zwracają dwa znaki drogowe. Jeden ostrzega, że jadąc dalej — automobilista mu si uważać na czolgi. Drugi — że skręcając w prawo dojedzie wprost do restauracji „Schoenau”, polecającej doskonałą kuchnię. Żeby można było dokonać właściwego wyboru kierunku — wcześniejsze znaki nakazują... ograniczenie szybkości jazdy.

ROBOT PO TANIEJ CENIE

W dzienniku amerykańskim „Chicago Tribune” ukazało się następujące ogłoszenie: „Robot do prac ogrodniczych (rok produkcji 1956) — tanio do wyjęcia. Oplata do uzgodnienia”. Po licznych telefonach zainteresowanych klientów do redakcji wyjaśniło się, że ogłoszenie dał bezrobotny 19-letni młodzieniec, który poszukuje pracy.

RADY DLA NIEMOWIĄT

W Wielkiej Brytanii ukazała się w aptekach tynktura, (która ma pomagać na różne dolegliwości niemowli) w buteleczkach z takim objaśnieniem: „Po użyciu mogą wystąpić objawy zmęczenia. W takim przypadku nie należy siadać za kierownicą, ani też stawać przy maszynie!”

ZACZNIE OD POCZĄTKU

W amsterdamskiej klinice o godzinie 10 rano przyszedł na

między WIERSZAMI

świat Pieter Hagstraaten. O jedenastej — wpisano jego nazwisko do rejestru handlowego, jako właściciela firmy ojca, który zmarł poprzedniego dnia. O dwu następnym — firma zbankrutowała, a nieletni spadkobierca będzie musiał wszystko zacząć od początku...

NIE PRZEWIDZIAŁ

Bogaty dziwak z Mediolanu, 72-letni Giuseppe Pitti, który przez całe życie nienawidził samochodów, zapisał cały swój majątek trzem pozostałym jeszcze w mieście dorożkarzom. Ostatnio, po jego śmierci, wszyscy trzej szczęśliwi spadkobiercy na tymczas kupili sobie... taksówki.

ZGODNIE Z ŻYCZENIEM

Kiedy Nils Lundell z Dalhem (Szwecja) wyjeżdżał niedawno na urlop zimowy, zostawił na drzwiach kartkę dla mleczarza: „Nie będzie mnie przez 2 tygodnie. Proszę mi nic nie zostawiać!” Po powrocie zastał w tym samym miejscu kartkę: „Zrobione!” Złodzieje wyczuli bowiem dokładnie jego mieszkanie.

NARATWIEJ RADZIĆ INNYM

Wydawane przez angielską organizację ochrony konsumenta pismo „Moneysaver”, które doradzało — jak najlepiej zaoszczędzić na wydatkach — wydało ostatnio pożegnalny numer z powodu inflacji i wzrostu kosztów. W ostatnim słowie redakcja stwierdza: „Zaoszczędzilibyśmy się mi wiele pieniędzy, gdybyśmy zamknęli pismo po wydaniu pierwszego numeru”.

Ten kij ma też dwa końce

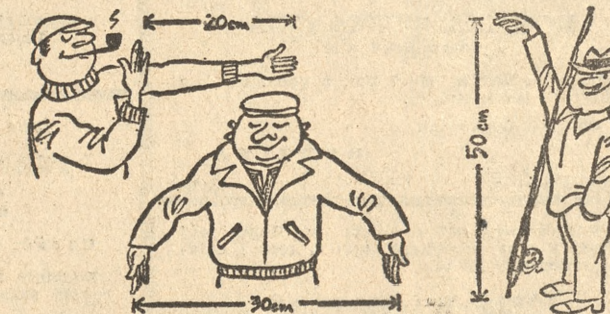
rys. GWIDON MIKLASZEWSKI



— Co tam znowu? Nie umiesz, Helciu, spokojnie siedzieć?



— A ja to przebiję!



Znormalizowane wędkarskie miary długości.



— Nareszcie! Złowiłem moją — Skądże, panie władzo, ja nie łowię, pierwszą rybę, popatrz!... ja walczę z zanieczyszczeniem środowiska naturalnego.

— Na przyszły raz, gdy pójdzie pan z moją córką na ryby, proszę łowić takie, które za dnia biorą!



Edward Dziewoński — popularny aktor teatralny i estradowy w karykaturze Edmunda Mańczaka.